tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 34

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 34** (2381) **26 SIERPNIA 2025 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Wewnątrz numeru

Dożynki, dożynki…

Czytaj na str. 4, 6, 10, 11, 14

Jezus Chrystus – królem powiatu makowskiego

Czytaj na str. 3

Przasnyszanie z Kolejowej nie chcą... kolei

Czytaj na str. 20

Co dalej z Wkrą?

Czytaj na str. 16 i 19

Koniec lata, początek wspomnień - Sonda „Tygodnika"

Czytaj na str. 3

Pies zaatakował 11-letniego chłopca

Czytaj na str. 2

ISSN 0239-6807
9 770239 680038 34

Gospodarstwo, które łączy pokolenia

Czas na Tomkalskich!

Nie przez przypadek to właśnie oni – Julita i Kamil Tomkalscy z Rąbieża – zostali starostami tegorocznych dożynek w gminie Opinogóra. Młode małżeństwo, które prowadzi 70-hektarowe gospodarstwo razem z rodzicami i dwoma synami. Krowy, pszenica, kukurydza, buraki, trawa na paszę – wszystko tu ma sens, rytm i odpowiedzialność. Choć ceny zbóż nie rozpieszczają, a wiosna była trudna, zbiory dopisały.

Żeby tak dalej szło, to będzie dobrze – mówią. Ich historia pokazuje, że przyszłość wsi nie musi być ani romantyczna, ani rozpaczliwa. Wystarczy, by była wspólna i prawdziwa. I może właśnie za to są dziś twarzą rolniczego święta.

RK

Czytaj na str. 10

Żyjemy w zgodzie z naturą

Karolina i Dariusz Jaskulscy to rolnicy z Gąsek, małżeństwo z piętnastoletnim stażem, rodzice dwójki dzieci, tegoroczni starostowie dożynek gminy Ciechanów. Praca na roli jest dla nich nie tylko źródłem utrzymania, ale i stylem życia – wymagającym, ale zakorzenionym w wartościach i rodzinnej tradycji.

O trudnych realiach rolnictwa mówią bez złudzeń: wysokie koszty, niepewność cen, praca od świtu do zmierzchu. Mimo to – jak mówią – nie wyobrażają sobie innego życia.

Opowiadają o tym, jak łączą obowiązki domowe z zawodowymi, dlaczego dziś gospodarstwo musi się specjalizować, i jak trudno zsynchronizować urlop.

RK

Czytaj na str. 14

Z plecakiem przez świat, z manufakturą do Sochocina

Gosia Witkowska, znana jako Gosia Sweet Love, przemierzyła pół świata – z Anglii, przez Azję, Portugalię i Maroko – pracując, gotując i poznając życie zwykłych ludzi.

Medytowała w ciszy, spała na dachu budowy, łapała stopa do Istambułu i testowała sery w brytyjskiej fabryce.

Dziś mieszka w Sochocinie, prowadzi własną manufakturę wegańskich słodyczy i pokazuje dzieciom, jak kisić ogórki.

O odwadze, codzienności i wolności rozmawiamy przy stoliku ze starej szpuli kablowej, wśród kur i pomidorów.

KO

Czytaj na str. 12

Niechciany próg zwalniający

Wydawałoby się – drobna sprawa: jeden próg na lokalnej ulicy. A jednak dla wielu mieszkańców Gołymina-Ośrodka to codzienne źródło frustracji, kłopotów i poczucia bezsilności. Próg zwalniający na ulicy Wyzwolenia, ustawiony bez szerokich konsultacji, okazał się barierą nie tylko dla maszyn rolniczych, ale i dla wzajemnego zrozumienia między mieszkańcami a urzędem.

Petycja o jego usunięcie, podpisana przez 118 osób, pozostała bez odpowiedzi, która rozwiałaby wątpliwości.

W tle tej historii są emocje, niejasności, sprzeczne interpretacje przepisów, i jedno zasadnicze pytanie: kto w tej sprawie został wysłuchany, a kto – zignorowany?

RK

Czytaj na str. 15

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Mława, Uniszki Zawadzkie

Edukacja i pamięć

Przez trzy dni będą trwały mławskie obchody 86. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej i bitwy granicznej.

Na sobotę, 31 sierpnia, Miejski Dom Kultury przygotował grę terenową pt. „Śladami przeszłości" Uczestnicy tej zabawy edukacji, po zarejestrowaniu się na Starym Rynku (godz. 14), otrzymają pakiety startowe, z którymi będą odwiedzać punkty nawiązujące do ważnych postaci, wydarzeń historycznych i życia w Mławie do 1939 roku. Spotkają tam m.in. rekonstruktorów ucharakteryzowanych na kwiaciarki, policjantów, bankierów. Ci, którzy o godz. 18.30 zdadzą karty startowe, mają szansę wylosować cenne nagrody.

Również w tym dniu na ul. 3 Maja odbędzie się pokaz nowoczesnego sprzętu wojskowego, m.in. wozów bojowych i broni strzeleckiej (godz. 10-17). Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej zaś zaprasza na spotkanie z żołnierzami Armii „Modlin" (sobota, godz. 10). W weekend w tej placówce można będzie też zwiedzić wystawę o bitwie pod Mławą.

W niedzielę spacer „Śladami żołnierzy Armii „Modlin". Zbiórka chętnych do udziału w tej imprezie i start na 5-kilometrową trasę na parkingu przy ul Działdowskiej (godz. 12). W niedzielny wieczór natomiast (godz. 18) na estradzie w parku miejskim okolicznościowy koncert „Projekt Volodia". Po nim losowanie nagród wśród uczestników gry „Śladami przeszłości".

Na poniedziałek, 1 września, zaplanowano patriotyczne spotkanie w Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich. W programie: przemówienia okolicznościowe, modlitwa za poległych i zmarłych żołnierzy, zapalenie symbolicznych zniczy przy Pomniku Piechura. O godz. 17.30 na Starym Rynku zostanie podstawiony autokar, których zwiezie wszystkich chętnych na miejsce uroczystości.

Pasażerka opla doznała poważnych obrażeń

Na drodze wojewódzkiej w Słotwinie (gm. Załuski) zderzyły się dwa auta. Poważnych obrażeń doznała pasażerka jednego z nich, 60-letnia obywatelka Niemiec.

Do wypadku doszło w sobotę, 23 sierpnia, około godziny 12, na drodze wojewódzkiej nr 571 w Słotwinie (gm. Załuski).

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 63-letni obywatel Niemiec kierujący oplem nie zachował szczególnej ostrożności wyjeżdżając z drogi podporządkowanej od strony Olszyn, przez co doszło do zderzenia z prawidłowo jadącą w stronę Naruszewa hondą, którą kierował 50-letni mieszkaniec Warszawy – informuje płońska policja.

Ranna została pasażerka opla, 60-letnia obywatelka Niemiec, która z poważnymi obrażeniami przetransportowana została do szpitala.

Policjanci ustalają dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia.

KO

FOT. KPP PŁOŃSK

Chłopca zaatakował pies

Jadącego na hulajnodze 11-latka zaatakował pies, który wybiegł z posesji. Chłopiec przewrócił się na jezdni i złamał rękę.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w miniony piątek, 22 sierpnia, w jednej z miejscowości w gminie Płońsk.

- Policjanci przyjęli zawiadomienie dotyczące ataku psa na 11–letniego chłopca poruszającego się hulajnogą po drodze publicznej – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska. - Dziecko, posiadające kartę rowerową, jechało prawidłowo, gdy nagle z terenu jednej z posesji, która jest nieogrodzona, wybiegł pies. Zwierzę goniło chłopca, ujadało i było agresywne. W pewnym momencie uderzyło w hulajnogę, co spowodowało, że dziecko straciło równowagę i przewróciło się na jezdnię. Upadek zakończył się złamaniem ręki, a nastolatek trafił do szpitala.

W sprawie prowadzone jest postępowanie w kierunku art. 160§1 kk - narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku. **KO**

Wyjątkowy wieczór na sochocińskiej scenie

Ten koncert zamknął cykl tegorocznych, letnich spotkań w Sochocinie. A był to koncert wyjątkowy, bowiem w muzyczną podróż po twórczości Agnieszki Osieckiej zabrało liczną publiczność trio „Echo kobiet".

W niedzielę, 24 sierpnia odbył się ostatni koncert „Letniej sceny dla każdego", który z uwagi na kapryśną pogodę został przeniesiony do sali widowiskowej Miejsko–Gminnego Ośrodka Kultury w Sochocinie. Było mnóstwo emocji, wzruszeń i muzycznych niespodzianek, bowiem na scenie wystąpiło trio „Echo kobiet": Marzena Stawicka, Monika Szczytniewska oraz Paulina Oporska–Andrusiewicz, które zabrało liczną publiczność w wyjątkową muzyczną podróż po twórczości Agnieszki Osieckiej koncertem „Pogody duszy mej".

Można było posłuchać utworów dobrze znanych, ale także tych rzadziej słyszanych, w dodatku w zupełnie nowych, zaskakujących aranżacjach, odkrywających kobiecą duszę tekstów Osieckiej na nowo. **KO**

FOT. ECHO KOBIET

W muzyczną podróż po twórczości Agnieszki Osieckiej zabrało publiczność trio Echo Kobiet

Opel uderzył w ciągnik

Na drodze wojewódzkiej w rejonie Nowej Wrony (gm. Joniec) opel uderzył w rolniczy ciągnik. Obydwaj kierowcy zostali przewiezieni do szpitala.

W czwartkowe popołudnie, 21 sierpnia na drodze wojewódzkiej nr 571 w rejonie miejscowości Nowa Wrona doszło do zdarzenia drogowego.

- 27-letni mieszkaniec Warszawy, kierując oplem, podczas wykonywania manewru wyprzedzania ciągnika stracił panowanie nad pojazdem. Samochód uderzył w maszynę rolniczą, a następnie dachował – informuje sierż. Eliza Koźlicka z KPP w Płońsku. - Ciągnikiem kierował 21-letni mieszkaniec powiatu płońskiego. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

FOT. KPP PŁOŃSK

Z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. Droga w miejscu zdarzenia była czasowo zablokowana, a policjanci wyznaczyli objazdy.

Policjanci apelują o rozwagę i ostrożność. Trwający nadal okres wakacyjny to czas wzmożonego ruchu na drogach, a także intensywnych prac polowych. Na trasach pojawia się więcej maszyn rolniczych, które poruszają się wolniej i wymagają od kierowców cierpliwości oraz szczególnej uwagi przy wyprzedzaniu czy wymijaniu.

KO

Po znalezieniu zwłok mężczyzny pod lasem nieopodal miejscowości Goski-Wąsocze

Prokuratura milczy i czeka na wyniki sekcji

Do końca minionego tygodnia prokuratura nie opublikowała wyników sekcji zwłok mężczyzny, którego ciało znaleziono tydzień temu w lesie nieopodal miejscowości Goski-Wąsosze w gminie Krzynowłoga Mała.

Nie podano też oficjalnych wniosków ze śledztwa, które miałoby wyjaśnić, czy do śmierci doszło z przyczyn naturalnych, samobójczych czy z udziałem osób trzecich.

Wiadomo natomiast, że śledczy prowadzą postępowanie w kierunku wykluczenia czynników przestępczych. Lokalna policja, powołując się na nieoficjalne ustalenia, wskazuje na samobójstwo jako najbardziej prawdopodobny scenariusz. Oficjalnego potwierdzenia tej hipotezy jednak dotąd nie wydano.

Mężczyzna, którego ciało odnaleziono, miał 22 lata. Był mieszkańcem powiatu przasnyskiego. Nie ujawniono jego personaliów.

Do zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie, 17 sierpnia br. Grzybiarz spacerujący po lesie natknął się na zwłoki w okolicy leśnego parkingu. W pobliżu ciała krążył pies – najprawdopodobniej należący do zmarłego. Na miejsce natychmiast zadysponowano służby: zastęp przasnyskiej straży pożarnej, policję i zespół ratownictwa medycznego. Obszar został zabezpieczony, a działania prowadzone były pod nadzorem prokuratury.

Dalsze losy śledztwa zależą od wyników sekcji i analiz toksykologicznych. Jeśli tylko zostaną ujawnione, powrócimy do sprawy.

żet

Karambol na siódemce

Na krajowej siódemce w Załuskach zderzyły się cztery pojazdy. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do groźnej sytuacji na S7 doszło w niedzielne popołudnie, 23 sierpnia.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów będących na miejscu wynika, że kierowcy citroena, opla i audi zwolnili z uwagi na tworzący się korek – informuje płońska policja. - 24-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego kierujący innym audi, jadąc za nimi, nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył poprzedzającego pojazdu, co doprowadziło do zderzenia czterech aut.

Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

KO

FOT. KPP PŁOŃSK

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze serce Polski

BIURO MUZEUM
ul. Warszawska 61 A
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 53 46
sekretariat@muzeumciechanow.pl

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
Zamkowa 1
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 40 64
zamek@muzeumciechanow.pl

ODDZIAŁ - MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
Świętochowskiego 16
06-430 Gołotczyzna
tel. 23 671 30 78
golotczyzna@muzeumciechanow.pl

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM
Warszawska 61
06-400 Ciechanów
REWALORYZACJA
Nieczynny do końca czerwca 2026 r.

Zapraszamy do zwiedzania od wtorku do niedzieli

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Sonda „Tygodnika"

Koniec lata, początek wspomnień

Końcówka sierpnia zawsze budzi ten sam nastrój – lekki żal, że wakacje dobiegają końca, ale też wdzięczność za chwile odpoczynku, podróży i spotkań, które wzbogacają nasze życie. Tegoroczne lato – pełne słońca, wyjazdów i nowych przyjaźni – dla wielu mieszkańców północnego Mazowsza stało się czasem odkrywania świata na nowo.

Jedni odnajdywali spokój blisko domu, inni przemierzali tysiące kilometrów w poszukiwaniu egzotycznych krajobrazów czy śladów dawnych kultur. Były to wakacje różnorodne – od mazurskich jezior po austriacki Wiedeń, od cerkwi w Maramureszu po tropikalne lasy deszczowe Sri Lanki.

Wspomnienia zostają z nami na dłużej niż sam urlop: zapach wilgotnej dżungli, muzyka grana wieczorem na mazurskim tarasie, wrażenie stania przed monumentalnym grobowcem Habsburgów czy kolorowymi nagrobkami w Săpâncie. Każdy z tych obrazów to nie tylko zapis chwili, lecz także spotkanie z historią, kulturą i – co najważniejsze – drugim człowiekiem.

Dlatego zapytaliśmy naszych rozmówców, jak spędzili tegoroczne wakacje. Oto ich wspomnienia i refleksje. **żet**

Jarosław Chojnacki
– pieśniarz, Szczytno:

- Odkąd zostałem artystą, nie pamiętam bym miał kiedykolwiek urlop. W ogólnie społecznej świadomości, artyści są postrzegani jako ci, którzy mają bezustannie urlop. Jest w tym wiele prawdy, bo przecież jeśli kochamy swoją pracę, to po co robić sobie wakacje od miłości życia. Poza tym mieszkam na Mazurach, a tam zawsze odnajduję wytchnienie, odpoczynek i czas na refleksje, bo to moje urlopowe i stałe miejsce na ziemi…

Ela Nowak – emerytka, Ciechanów:

- Wakacje tego lata spędziłam w kilku różnych ciekawych miejscach, najwięcej jednak wrażeń przywiozłam po odwiedzeniu stolicy Austrii Wiednia, co od dłuższego czasu było moim marzeniem. Zwiedziłam już wiele stolic europejskich, ale Wiedeń był ciągle na liście moich marzeń niespełnionych.

To miasto wywarło na mnie ogromne wrażenie, szczególnie jego historyczne centrum, znajdujące się na liście UNESCO. Mój pobyt nazwałam „Śladami cesarzowej Sisi". Ostatnio przeczytałam jej biografię, po czym zapragnęłam być tam, gdzie przebywała słynna cesarzowa. Niestety, mimo próby nie udało mi się wejść do jej komnat. Były bardzo oblężone i brakowało biletów. Szczególne wrażenie robi kilkusetletnia historia Habsburgów, zamknięta w niezwykłych grobowcach Keisegruft, m.in. cesarza Franciszka Józefa, Sisi i ich syna Rudolfa. Miałam też okazję uczestniczyć w uroczystościach nad brzegiem Dunaju przy świątyni buddyjskiej, poświęconych rocznicom wybuchów w Hiroszimie i Nagasaki, a po nich – we wspólnej buddyjskiej wieczerzy wraz z uczestnikami uroczystości. Odwiedziłam cmentarz, gdzie prochy zmarłych chowane są pod drzewami w lesie i tylko skromne tabliczki mówią, kto pod nimi spoczywa. Zachwycił mnie niezwykły dom-muzeum architekta Otto Wagnera, a potem Ernsta Fuchsa znanego austriackiego malarza. Odwiedziłam także prywatne muzeum Heidi Horten Collection z dziełami Klimta, Andy Warhola i inne ciekawych twórców. Te miejsca były ciekawe same w sobie, ale też są takimi, do których z wycieczkami raczej się nie dociera. Z pewnością to lato zostanie w mojej pamięci na długo. Polecam każdemu zwiedzenie uroczego Wiednia.

Kowalski Krzysztof
– podróżnik, fotograf, Ciechanów:

- Nasze wyprawy są doskonałą okazją do poznawania różnych kultur i religii, ale także przyrody i ludzi. W lipcu odwiedziliśmy Sri Lankę. Było to dla nas nowe doświadczenie, ponieważ jest to kraj o klimacie tropikalnym. Byliśmy tam 16 dni. Safari dało mi możliwość fotografowania nie spotykanych na co dzień zwierząt. Ale było to też dla nas nowym doświadczeniem, ponieważ jest to kraj o klimacie tropikalnym. Tam obowiązkowo codziennie pada deszcz. Wędrowaliśmy w lesie deszczowym, właściwie wewnątrz chmur. Po powrocie do pokoju okazało się, że ubrania, plecaki i wszystko co mieliśmy ze sobą jest wilgotne. Człowiek się ratuje jak może, włączaliśmy dostępne nam suszarki i po dwóch godzinach powietrze stawało się ciepłe. Po wyłączeniu wszystko natychmiast stawało się znów mokre. W maju odwiedziliśmy Rumunię – Maramuresz i Bukowinę. To są najciekawsze dwa regiony. Maramuresz jest kolorowy, Bukowina górzysta. Przywołam „wesoły cmentarz" we wsi Sapanta – to jedno z najdziwniejszych miejsc na świecie. Krzyże nagrobne zdobią kwiatowe i geometryczne wzory, a płaskorzeźby ilustrują sceny z życia zmarłego, często w sposób humorystyczny i sarkastyczny. Epitafia odsłaniają pasje, a nawet największe wady i zalety zmarłych. Nagrobki są błękitne, w lokalnej kulturze ten kolor symbolizuje nadzieję i wolność. Gdy ogląda się kolorowe nagrobki, trudno się nie uśmiechnąć. Jedno z epitafium brzmi: „Pod tym ciężkim krzyżem, biedna moja teściowa spoczywa. Wy, którzy przechodzicie obok, ludzie spróbujcie jej nie obudzić. Jeśli do domu wróci o głowę mnie skróci."

Maramuresz to także charakterystyczne cerkwie i drewniane bramy chroniące domostwa, ludowe klimaty i mieszkańcy, którzy kultywują tradycje ludowe.

Zakończenie śledztwa po wydarzeniach na plebanii w Drobinie

Na granicy dwóch porządków

Sprawa zgonu na plebanii w Drobinie we wrześniu 2024 r. ujawnia różnice między logiką państwa a logiką Kościoła. Śledztwo zakończono bez postawienia zarzutów. Kuria dąży do najcięższej sankcji: laicyzacji duchownego.

Cisza po stronie prokuratury

We wrześniu 2024 roku w Drobinie doszło do wydarzenia, które poruszyło opinię publiczną – na plebanii znaleziono ciało młodego mężczyzny. Sprawą zajęła się prokuratura i Kuria Diecezjalna w Płocku. Pierwsza, po dziesięciu miesiącach śledztwa, nie postawiła nikomu zarzutów i – jak wszystko na to wskazuje – zakończyła postępowanie. Druga – jeszcze w tym samym miesiącu – zawiesiła wikariusza, a dziś zabiega o jego przeniesienie w stan świecki.

Choć śledczy uznali, że przyczyną śmierci było zatrucie różnymi substancjami, nie znaleźli podstaw, by komukolwiek przypisać odpowiedzialność karną. Sprawa była prowadzona w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci, jednak status księdza Grzegorza S. przez cały czas pozostawał niezmieniony: świadek, a nie podejrzany.

Kościół: reakcja błyskawiczna

Władze kościelne zareagowały błyskawicznie. Już dzień po odkryciu zwłok biskup zawiesił wikariusza, nakazał mu opuszczenie parafii i zapowiedział dalsze kroki dyscyplinarne. W ciągu kilku miesięcy powołano specjalny zespół diecezjalny, który przygotował dokumentację dla Watykanu.

Równolegle duchowny zaczął domagać się przeprosin i zadośćuczynienia – uznając działania kurii za przedwczesne i krzywdzące. Z kolei kuria – według nieoficjalnych źródeł – nie wyklucza, że zachowanie księdza podważa jej autorytet i wymaga najsurowszej kary: laicyzacji, czyli pozbawienia stanu duchownego.

Dwa systemy, dwie logiki

Z perspektywy świeckiego prawa karnego nie doszło do przestępstwa – nie było sprawcy, nie było winy. Z perspektywy Kościoła – doszło do poważnego naruszenia norm moralnych i godności kapłańskiej. Prokuratura potrzebuje dowodów ponad wszelką wątpliwość, Kościół – moralnej pewności i dbałości o wizerunek.

Ten rozdźwięk unaocznia, że nawet w sytuacjach nieprzesądzających o winie, instytucje mają prawo i obowiązek działać według własnych norm. Państwo nie musi ingerować w ocenę moralną duchownego. Kościół nie musi czekać na decyzję prokuratury, by zareagować na kompromitujące okoliczności.

Nie pierwszy raz

Nie jest to pierwszy przypadek, w którym działania kurii wyprzedzają i przewyższają sankcje państwowe. Praktyka ta ma ugruntowane podstawy w prawie kanonicznym i wieloletnich doświadczeniach. Ale każdy taki przypadek rodzi pytania: gdzie przebiega granica odpowiedzialności? Czy instytucje powinny uzgadniać swoje reakcje? Jak chronić dobro jednostki, nie rezygnując z troski o dobro wspólnoty?

Poza winą i karą

Sprawa z Drobina pozostanie w pamięci jako studium przypadku – nie tyle kryminalnego, co instytucjonalnego. Pokazuje, że systemy prawa – świecki i kanoniczny – działają według odmiennych reguł i mają różne cele. Jeden szuka winy i nie karze bez niepodważalnych dowodów. Drugi sam określa, kto jest winny, a kto nie – czasem reagując błyskawicznie i surowo, a czasem, jak pokazują inne głośne sprawy, przenosząc duchownych podejrzewanych o zachowania niemoralne i budzące sprzeciw wiernych do innej parafii, z dala od oczu lokalnej wspólnoty.

Czasem nie da się tych porządków pogodzić. Ale warto je rozumieć – bo od ich równowagi zależy, czy społeczeństwo zachowa zaufanie zarówno do instytucji państwa, jak i Kościoła.

żet

Maków Maz.

Jezus Chrystus – królem powiatu

Dość niecodzienną uchwałę podjęli radni Powiatu Makowskiego. Na wniosek grupy mieszkańców wpłynął projekt uchwały, poparty 300 podpisami, w sprawie Intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Powiatu Makowskiego.

W uzasadnieniu do projektu jego inicjator Jacek Jaworski napisał: „W chwilach powszechnego kryzysu wiary i wartości, nawiązując do ponad 1000-letniej historii Narodu Polskiego, w której królowie zawierzali się opiece Opatrzności Bożej, a Święty Jan Paweł II będąc w Polsce 1997 roku wzywał do świadectwa wiary Polaków, dziś prosimy Jezusa Chrystusa o błogosławieństwo dla naszych dzieci, domów i rodzin. Powierzamy mu rządzących naszą małą Ojczyzną, ufnie oddając się pod Jego panowanie. Zawierzamy mu nasze codzienne sprawy, życie rodzinne, samorządowe i społeczne, wierząc, że za Jego sprawą będzie ono prowadzone w sposób właściwy i zgodny z Wolą Bożą".

Projekt obywatelski trafił pod obrady Zarządu Powiatu Makowskiego oraz Komisji Oświaty. Komisja zaakceptowała projekt, natomiast zarząd powiatu uznał, że brak jest podstaw prawnych do przyjęcia takiej uchwały. Był na stanowisku, że inicjatywa ma wymiar religijny, podlega przepisom prawa kanonicznego i jest to niewątpliwie procedura kościelna. Żeby rozwiać wszelkie wątpliwości, zarząd powiatu skierował pisma w tej sprawie do księży dziekanów z terenu powiatu makowskiego, pozostały one jednak bez odpowiedzi.

– To chyba pierwsza taka uchwała w Polsce – mówił przewodniczący powiatu makowskiego Dariusz Wierzbicki podczas sesji powiatu 21 sierpnia, – bo nie spotkaliśmy się, by inne samorządy takie uchwały podejmowały.

Natomiast Starosta Mirosław Augustyniak dodał, że […] status prawny nie pozwala na przyjęcie dokumentu. Ponadto stwierdził, że służby wojewody, które nadzorują akty prawne prawa lokalnego, zanegują to z pewnością.

Inicjatorzy projektu na sali obrad się nie pojawili. Ostatecznie za przyjęciem uchwały zagłosowało 7 radnych, 8 nie wzięło w nim udziału. Mecenas uznała, że uchwała jest ważna, co oznacza, że radni zdecydowali, że Jezus Chrystus zostanie intronizowany na Króla Powiatu Makowskiego.

ES

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Wójt Gminy Regimin, Proboszcz Parafii pw. Św. Bartłomieja w Zeńboku
oraz Przewodniczący Rady Gminy Regimin
zapraszają na:

DOŻYNKI
Gminno - Parafialne

31 sierpnia 2025 r.

HARMONOGRAM:

12:30 Msza Święta dziękczynna za zebrane plony w Kościele pw. Św. Bartłomieja w Zeńboku
13:30 Przemarsz korowodu dożynkowego na boisko sportowe w Zeńboku
13:45 Obrzęd Dożynkowy
14:15 Wystąpienie Gości i wręczenie wyróżnień
14:45 Występy dzieci ze Szkół z terenu Gminy Regimin
15:30 Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy bukiet dożynkowy
16:00 Piosenki ludowe w wykonaniu Seniorów z Klubu Senior + w Lekowie
16:30 Rozstrzygnięcie konkursów
17:45 Zakończenie części oficjalnej
17:45 Zabawa taneczna z DJ
18:30 Koncert Zespołu Prosty Chłopak
19:30 Koncert Grupy Active
20:30 Koncert Zespółu Power Play
21:30 - 23:00 Zabawa taneczna z Dj

GWIAZDA WIECZORU: Power Play

PROSTY CHŁOPAK

Boisko sportowe w ZEŃBOKU

W PROGRAMIE RÓWNIEŻ:

- DEGUSTACJA POTRAW PRZYGOTOWANYCH PRZEZ KGW Z TERENU GMINY REGIMIN
- KONKURS „CZYSTE POWIETRZE"
- WYSTĘP ORKIESTRY DĘTEJ OSP PRZASNYSZ
- STOISKA INFORMACYJNE
- KONKURS PLASTYCZNY ORGANIZOWANY PRZEZ GKRPA W REGIMINIE
- WIELE INNYCH ATRAKCJI

WSPIERAJĄ NAS: SGB Bank Spółdzielczy w Raciążu · IT PARTNERS TELCO

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Apteka zamknięta decyzją urzędników – dramat pacjentów.

Czy państwo prawa jeszcze istnieje?

Na oczach mieszkańców w sercu Mazowsza, w gminie Glinojeck, w województwie Mazowieckim, rozegrał się dramat, który dotyka zarówno lokalną społeczność, jak i rodzinę właściciela jednej z aptek, który do dziś budzi oburzenie i poczucie bezsilności. Z dnia na dzień apteka została zamknięta decyzją urzędników, mimo że była jedyną placówką przygotowującą leki recepturowe typu A dla tysięcy mieszkańców.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że decyzja ta została podjęta przez urzędników budzi poważne wątpliwości co do jej zgodności z prawem, zasadami proporcjonalności, a przede wszystkim – z interesem pacjentów i lokalnej społeczności.

Decyzja zapadła z dnia na dzień. Apteka została wykreślona z rejestru, a pacjenci – w tym przewlekle chorzy, seniorzy i dzieci – zostali brutalnie pozbawieni podstawowego prawa do dostępu do farmakoterapii. Rodzinna działalność, prowadzona nieprzerwanie z tradycjami od lat 90., została bezprawnie zamknięta.

Decyzja bez proporcji i bez serca. Absurdalny powód…

Powód likwidacji apteki jest tak absurdalny, że trudno w niego uwierzyć. Apteka w Glinojecku, od lat cieszyła się szerokim zaufaniem pacjentów i lekarzy. Inspektorat Farmaceutyczny, opierając się na **retroaktywnym i wątpliwym prawnie podejściu** oraz decyzji zapadłej za czasów ówczesnej Mazowieckiej Wojewódzkiej Inspektor Farmaceutycznej, **odwołanej następnie ze stanowiska – co potwierdził w komunikacie Wojewoda Mazowiecki**, Inspektorat mimo to bezrefleksyjnie cofnął zezwolenie na prowadzenie apteki. Powód? Dostawy leków do placówek medycznych sprzed siedmiu lat z 2018 roku stanowiąca zaledwie **1% obrotu**.

„To tak, jakby po latach zmieniono przepisy ruchu drogowego i dziś karano kierowców za to, że w 2017 roku jechali zgodnie z ówczesnymi zasadami" – mówi właściciel apteki.

Innymi słowy – to, co było traktowane jako zgodne z prawem, dziś stało się powodem do likwidacji legalnie działającej apteki.

Konsekwencje dla pacjentów

Decyzja ta dotknęła przede wszystkim lokalną społeczność oraz ma dramatyczne skutki. **Wielu pacjentów, w tym osoby starsze i przewlekle chore, zostało pozbawionych dostępu do niezbędnych leków.**

Rodziny muszą teraz jeździć często kilkanaście kilometrów dalej, aby wykupić recepty. Część leków recepturowych w ogóle nie jest dostępna w okolicznych miejscowościach. Zamiast ochrony zdrowia publicznego – urzędnicy swoimi działaniami doprowadzili do **realnego zagrożenia życia i zdrowia mieszkańców.**

„Moje dziecko potrzebuje maści recepturowej, którą zawsze przygotowywano w tej aptece. Teraz nie wiem, gdzie ją zdobędę" – mówi Pani Anna jedna z mieszkanek Glinojecka.

„Nie wyobrażam sobie, żeby w gminie, w której mieszkają tysiące osób, nie było dostępu do leków. To uderza w nas wszystkich" – mówi pan Marek, emeryt z Glinojecka.

Apteka zniszczona przez urzędniczą decyzję

Apteka była rodzinnym przedsiębiorstwem, prowadzonym od ponad dekady. Decyzja GIF nie tylko odebrała społeczności lokalnej dostęp do leków, ale też **pozbawiła rodzinę właściciela perspektyw na przyszłość.**

Właściciel Apteki podkreśla:

„Przez ponad 15 lat uczciwie pracowałem dla pacjentów. Nigdy nie miałem żadnych zarzutów, zawsze dbałem o chorych. Dziś urzędnicy, jednym pismem, bezkarnie niszczą ogromny wysiłek, lata pracy oraz jakiekolwiek perspektywy na przyszłość".

Stanowiska samorządu i instytucji

W sprawie apteki w Glinojecku głos zabrały również instytucje zawodowe i publiczne:

Prezydium Okręgowej Izby Aptekarskiej w Warszawie w uchwale z 19 marca 2020 r. jednogłośnie wyraziło negatywną opinię wobec cofnięcia zezwolenia. Podkreślono, że apteka realizowała zapotrzebowania na rzecz podmiotu wpisanego do rejestru medycznego oraz lekarza z ważnym prawem wykonywania zawodu *„w sposób całkowicie legalny i zgodny z prawem"*.

Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców, w opinii przygotowanej przez dr Izabelę Hasińską (wykładowcę Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), stwierdził, że *„nie ma podstaw do odebrania przedsiębiorcy zezwolenia na prowadzenie apteki"*. Stanowisko to pozostaje spójne z opinią samorządu aptekarskiego.

Organizacje społeczne – Związek Pracodawców Farmacja oraz Fundacja Lex Pharma – zgłosiły udział w postępowaniu na prawach strony i potwierdziły pełną legalność działań apteki, wskazując na brak podstaw prawnych do jej likwidacji.

Wsparcie polityczne i gospodarcze

Sprawa apteki w Glinojecku stała się przedmiotem interwencji nie tylko samorządu zawodowego, lecz także środowisk biznesowych i politycznych.

Business Centre Club – prezes Łukasz Bernatowicz wystosował apel do władz, podkreślając konieczność wprowadzenia systemowego wstrzymania wykonalności decyzji w celu ochrony przedsiębiorczości w Polsce.

Marszałek Województwa Mazowieckiego, Adam Struzik (Polskie Stronnictwo Ludowe), skierował indywidualną interwencję wobec Głównego Inspektora Farmaceutycznego, domagając się wyjaśnień i działań chroniących interes pacjentów.

Poseł Adam Krzemiński (Koalicja Obywatelska) złożył wniosek o przyśpieszenie rozpoznania sprawy przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie.

Posłanka Karina Bosak (Konfederacja) podjęła interwencję poselską wobec GIF, wskazując na konieczność ochrony lokalnych społeczności.

Posłanka Joanna Wicha (Lewica) w swoim wystąpieniu do Głównego Inspektora Farmaceutycznego również poparła przedsiębiorcę i pacjentów, akcentując brak podstaw do likwidacji apteki.

Poseł Maciej Małecki (Prawo i Sprawiedliwość) złożył interwencję poselską wobec GIF, wzywając organ do ponownej analizy sprawy i uwzględnienia interesu pacjentów.

Zaangażowanie tak szerokiego spektrum politycznego – od Koalicji Obywatelskiej, przez Lewicę, Polskie Stronnictwo Ludowe, Konfederację po Prawo i Sprawiedliwość – pokazuje, że sprawa apteki w Glinojecku stała się **ponadpartyjnym problemem** dotykającym fundamentów państwa prawa i bezpieczeństwa pacjentów.

Systemowe zagrożenie dla aptek w całej Polsce

Eksperci podkreślają, że sprawa nie jest jednostkowa ani odosobniona. W całym kraju podobne decyzje czekają na tysiące pozostałych aptek. **To oznacza, że w imię urzędniczych interpretacji, pacjenci w wielu gminach zostaną bez dostępu do leków.**

Według oficjalnego Rejestru Aptek prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia (https://rejestry.ezdrowie.gov.pl/ra/search/public), obecnie aż **9 376 aptek posiada status „zezwolenie cofnięte" lub „zezwolenie wygaszone".**

Tak duża liczba zamkniętych placówek pokazuje skalę problemu – cofanie zezwoleń nie jest jednostkową praktyką, lecz zjawiskiem ogólnokrajowym, które realnie zmniejsza dostępność aptek dla pacjentów.

Środowisko aptekarskie ostrzega: jeśli praktyka się utrzyma, Polska może stanąć wobec fali bankructw aptek, co uderzy w bezpieczeństwo lekowe i zdrowotne wszystkich obywateli.

Czy państwo prawa jeszcze istnieje?

Sprawa trafiła do Sądów Administracyjnych, do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz do wielu innych instytucji. Mimo to apteka nadal pozostaje zamknięta, a mieszkańcy pozbawieni dostępu do leczenia.

Każdy, kto przeczyta tę historię, powinien zadać sobie pytanie:

- **Czy urzędnik ma prawo niszczyć przedsiębiorstwo i życie ludzi na podstawie zmiennej i dowolnej interpretacji prawa?**
- **Czy pacjenci są chronieni, czy stają się ofiarami urzędniczej bezduszności?**

Odpowiedź wydaje się oczywista. W interesie publicznym, a także w duchu sprawiedliwości, apteka powinna zostać niezwłocznie przywrócona do działalności, a decyzja urzędu – uchylona jako **rażąco bezprawna**.

Apel o sprawiedliwość

Rodzina właściciela i mieszkańcy Glinojecka oraz Posłowie na Sejm RP apelują do władz o **natychmiastowe uchylenie decyzji i przywrócenie apteki do działalności.**

„To nie jest tylko walka o moją działalność– to walka o prawo pacjentów do leczenia i o elementarną sprawiedliwość. Nie można w ten sposób niszczyć ludzi i pozbawiać społeczności lokalnych dostępu do leków" – mówi właściciel Apteki.

Co dalej?

Sprawa trafiła już na drogę sądową. Właściciel apteki zapowiada walkę o przywrócenie działalności i liczy na wsparcie mieszkańców, władz lokalnych oraz pozostałych instytucji.

Apel do opinii publicznej

Nie pozwólmy, by arbitralne i nieproporcjonalne decyzje urzędników niszczyły lokalne społeczności, przedsiębiorców i dostęp pacjentów do leczenia. Sprawa przedstawionej apteki to nie tylko problem jednego człowieka – to test, czy w Polsce nadal obowiązuje prawo, czy też decyduje urzędnicza samowola. To nie jest tylko lokalna sprawa. To sygnał ostrzegawczy dla wszystkich do mobilizacji – jeśli dziś można bezprawnie zamknąć aptekę, jutro można w ten sam sposób zamknąć każdą inną działalność…

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Dożynki gminy Ciechanów w Rydzewie

CHLEB, WIEŃCE I SZEPTUCHA

Tegoroczne dożynki gminy Ciechanów odbyły się w sobotę 23 sierpnia na terenie boiska wiejskiego w Rydzewie. Gospodarzem wydarzenia była zaś miejscowość Gąski, której mieszkańcy zadbali m.in. o pomysłowe i zabawne dekoracje, nie tylko na miejscu samej imprezy, ale także przy okolicznych drogach.

FOT. AUTOR

Delegacje sołectw zaprezentowały swoje wieńce

Gąski gospodarzem, Rydzewo – sceną wydarzeń

Rozpoczęło się prezentacją dożynkowych wieńców, które następnie zostały przeniesione przez delegacje sołectw pod scenę, gdzie mogły cieszyć oko przez resztę dnia. Swoje wieńce zaprezentowały sołectwa: Gąski, Chotum, Chruszczewo, Gorysze, Gumowo, Kargoszyn, Kownaty Żędowe, Mieszki Atle, Mieszki Wielkie, Modła, Niechodzin, Niestum, Nużewo, Pęchcin, Prząźewo, Rydzewo, Rzeczki, Sokołówek, Ujazdówek i Wola Pawłowska.

Wójt Stefan Pawłowski mówił, że dożynki to jeden z najpiękniejszych staropolskich obrzędów

Zanim odprawiona została dziękczynna msza święta, której przewodniczył proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Sulerzyżu ks. Marek Michalski oraz ks. Mieczysław Białowąż, wieńce zostały poświęcone, a tradycyjny bochen dożynkowego chleba został przekazany na ręce wójta Stefana Pawłowskiego przez starostów dożynek. Tegoroczni starostowie to Karolina i Dariusz Jaskulscy, młodzi rolnicy z miejscowości Gąski, których sylwetkom poświęciliśmy osobny artykuł.

Nie mogło oczywiście zabraknąć tradycyjnego elementu w postaci podzielenia się chlebem z uczestnikami wydarzenia, czego dokonali wójt wraz z księdzem proboszczem oraz starostami dożynek.

Wójt o rolnictwie, bezpieczeństwie i wspólnocie

W swoim wystąpieniu wójt powitał wszystkich zgromadzonych, wśród których znaleźli się: przewodniczący gminnej rady Karol Makijonko wraz z radnymi, wicewójt i sekretarz gminy Krzysztof Głowacki, skarbnik Wioletta Kujawa, Iwona Szwejkowska (reprezentująca wicemarszałka sejmu Piotra Zgorzelskiego), Cezary Bobowski (reprezentujący senatora Krzysztofa Bieńkowskiego), Monika Golubska (reprezentująca poseł Annę Cicholską), Elżbieta Szymanik (reprezentująca marszałka województwa Adama Struzika), wicestarosta Robert Morawski wraz z radnymi powiatu, wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska, wójt gminy Ojrzeń Artur Delura, przedstawiciele służb mundurowych, lokalnych firm, instytucji, placówek oświatowych, sołtysi, strażacy z OSP Modła, Rzeczki, Gąski i Rydzewo, członkowie kół gospodyń wiejskich, Klubu Senior+ z Gumowa oraz liczni mieszkańcy gminy.

- Jeden z najpiękniejszych staropolskich obrzędów rolniczych, jakim są dożynki, od wieków zakorzeniony jest w naszej kulturze. Wieńce dożynkowe uosabiały zebrane plony i urodzaj. Niesiono je do kościoła do poświęcenia, pieśni śpiewane przy tej okazji mówiły o plonach i wyrażały troskę o przyszłe urodzaje. Do dziś wśród wielu rolników jest żywa tradycja rozpoczynania głównych prac rolniczych w środę, który to dzień w kościele katolickim poświęcony jest świętemu Józefowi, patronowi ludzi pracy, lub w sobotę, który to dzień z kolei jest uznawany jako dzień maryjny. Nie powinno dziwić nikogo, że dzisiejsze dożynki gminne rozpoczęliśmy mszą świętą, podczas której nie tylko dziękowaliśmy za tegoroczne plony, ale prosiliśmy o błogosławieństwo na kolejne lata (…) Mówiąc o bezpieczeństwie kraju i obywateli w pierwszej kolejności myślimy o bezpieczeństwie militarnym, bezpieczeństwie granic naszej ojczyzny. Ale jest jeszcze jedno bardzo ważne bezpieczeństwo dla każdego z nas - bezpieczeństwo żywnościowe kraju. W okresie pandemii Covid okazało się, że polski rolnik, polskie rolnictwo, ale również polski przemysł spożywczy jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe Polakom. Nasuwa się pytanie, czy w obliczu spadających cen produktów polskiego rolnika, spadku opłacalności produkcji, wobec zagrożenia napływem żywności niespełniającej wymogów (...) w wyniku podpisanego przez Unię Europejską porozumienia z organizacją Mercosur, polskie rolnictwo przetrwa. Najlepszą formą obrony i wsparcia polskiego rolnictwa jest wybieranie z półek sklepowych polskich produktów, wyprodukowanych przez polskie przedsiębiorstwa spożywcze z produktów pochodzących od polskich producentów. Taki patriotyzm konsumencki jest promowany w wielu krajach i u nas też może stać się powszechny. Silne ekonomicznie polskie rolnictwo to gwarancja dla nas, że nie zabraknie na naszych stołach żywności i gwarancja, że ta żywność będzie zdrowa. Za to powinniśmy być wdzięczni polskim rolnikom, że mimo tych wszystkich przeciwności, również tych zewnętrznych, które mają negatywny wpływ na kondycję i stabilność gospodarowania, mimo niekorzystnych czynników pogodowych, których doświadcza polskie rolnictwo, również w tym roku, jest w stanie zapewnić polskiemu społeczeństwu bezpieczeństwo żywnościowe. Chciałbym wszystkim państwa zachęcić do odwiedzenia stoisk naszych wystawców.

Mszę celebrował ks. Marek Michalski

Wszak dożynki to okazja do pochwalenia się swoimi osiągnięciami, lokalnymi produktami. Myślę, że koła gospodyń wiejskich z terenu naszej gminy, których rokrocznie przybywa, przygotowały smaczne przekąski, jak również napoje tak chłodzące, jak rozgrzewające. W tym uroczystym dniu wszystkim gospodarzom, rolnikom z gminy Ciechanów oraz ich bliskim życzę, by codzienna praca przyniosła pomyślność, satysfakcję i obfitość plonów. Niech w rodzimych domach rolników zawsze panuje spokój, radość i dostatek. Pragnę wyrazić szacunek dla trudu podejmowanego każdego dnia. Dzięki któremu w polskich domach i na polskich stołach nie brakuje chleba. Przepiękna polska tradycja nakazuje dzielić się chlebem. My też to uczyniliśmy i pragnę, żeby ta tradycja trwała w naszej gminie również w kolejnych latach. Dziękuję wszystkim państwu za przybycie na dzisiejsze dożynki. Dziękuję gościom i życzę państwu wielu wrażeń podczas dalszych uroczystości – mówił wójt Stefan Pawłowski.

Dodajmy, że wójt odczytał także list od poseł Wioletty Kulpy.

W dalszej kolejności głos zabrali także Iwona Szwejkowska, Cezary Bobowski, Monika Golubska i Elżbieta Szymanik. Wicestarosta Robert Morawski uhonorował rolników z gminy Ciechanów, Dorotę i Janusza Lazarskich. Radny Waldemar Chodkowski zaskoczył zebranych… recytacją wiersza. Na koniec uczestnicy wysłuchali jeszcze reprezentantów miejscowości Gąski, Sebastiana Kanię w towarzystwie państwa Jaskulskich, a przedstawiciele stowarzyszenia „Paczka dla bohatera" zaprosili do wsparcia ich kwesty. W trakcie wydarzenia ogłoszono także zwycięzców konkursu na najpiękniejszą posesję tego roku oraz wylosowano nagrodę.

Koła gospodyń wiejskich zaprezentowały swoje produkty

Gospodarze zapewnili ciekawe i zabawne dekoracje

Scena, muzyka i wspólna zabawa

Część artystyczną rozpoczął występ członków Klubu Senior+ w Gumowie, których wspomógł wokalnie radny Jan Tomporowski. Następnie zaprezentował się Ludowy Zespół Artystyczny Ciechanów, a po nim zespół Kucanki, po czym na scenę wyszedł zespół Beginners. Kolejnym punktem programu koncertów była podlaska folk rockowa grupa Szeptucha, łącząca tradycję regionu z nowoczesnymi brzmieniami. Ostatnim akcentem był zaś znany discopolowy zespół News. Do północy trwała jeszcze zabawa taneczna z DJ-em.

Nie mogło zabraknąć atrakcji dla dzieci, w postaci strefy animacji, dmuchańców i placu zabaw. Stanęła również strefa gastronomiczna, a swoje regionalne potrawy zaproponowały także liczne koła gospodyń wiejskich. Pojawiły się również stoiska handlowe lokalnych firm oraz stoiska edukacyjne i promocyjne instytucji i służb.

Nie dopisała jedynie pogoda, ale to i tak nie przeszkodziło uczestnikom imprezy w dobrej zabawie.

RK

Klub Senior+ \w Gumowie

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Bank Spółdzielczy
w Raciążu

PRODUKT PROMOCYJNY

Kredyt Mój Własny Kąt

Przekuj marzenia w rzeczywistość!

- **RRSO: 7,22%***
- Kwota kredytu - nawet do **1.500.000** złotych
- **Wkład własny:** minimalny tylko **20%** inwestycji
- Oprocentowanie: oparte na **WIBOR 3M**
- Okres spłaty w elastycznych terminach, aż **do 30 lat**

bsraciaz.pl

Weź kredyt do 30.09.2025 r., a my obniżymy Ci marżę kredytu o 0,30 p.p. - na zawsze!

Promocyjna marża wynosi:

dla kredytów z terminem spłaty do 10 lat - **1,55 p.p.**

dla kredytów z terminem spłaty powyżej 10 lat - **1,75 p.p.**

*Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi na dzień 01.07.2025 r. 7,22%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 330.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 789.962,76 zł, oprocentowanie zmienne 6,99% (WIBOR 3M 5,24% + marża 1,75 p.p.), całkowity koszt kredytu 459.962,76zł (w tym: prowizje 0,00 zł, odsetki 459.743,76 zł, ustanowienie zabezpieczenia 200,00 zł, podatek od czynności cywilno-prawnych 19,00 zł), kredyt spłacany w 360 ratach miesięcznych, w tym: w 359 równych ratach po 2.194,25 zł, ostatnia rata wynosi 2.008,01 zł.
W RRSO nie uwzględniliśmy kosztu operatu szacunkowego nieruchomości oraz kosztu ubezpieczenia nieruchomości, która stanowi zabezpieczenie kredytu.

15 placówek w Twojej okolicy

Oddział w Raciążu
ul. Mławska 20a, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-96-31

Oddział w Szreńsku
ul. Rynek 5, 06-550
Tel.: +48 (23) 653-40-20

POK w Ojrzeniu
ul. Ciechanowska 21, 06-456
Tel.: +48 (23) 671-81-52

POK w Sońsku
ul. Ciechanowska 21, 06-430
Tel.: +48 (23) 671-30-65

Oddział w Ciechanowie
ul. 17 Stycznia 33a, 06-400
Tel.: +48 (23) 679-91-11

POK w Gralewie
Gralewo 4, 09-166
Tel.: +48 (23) 679-30-09

POK w Radzanowie
ul. Mławska 17, 06-540
Tel.: +48 (23) 679-80-17

POK w Uniecku
Unieck 13, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-35-03

Oddział w Bieżuniu
ul. Zamoyskiego 27, 09-320
Tel.: +48 (23) 657-80-03

POK w Koziebrodach
Koziebrody 80, 09-140
Tel.: +48 (23) 679-70-10

POK w Regiminie
ul. Mościckiego 2, 06-461
Tel.: +48 (23) 679-96-00

POK w Siemiątkowie
ul. Warszawska 2, 09-135
Tel.: +48 (23) 679-60-29

Oddział w Gąsocinie
ul. Główna 25, 06-440
Tel.: +48 (23) 671-42-98

POK w Lutocinie
ul. Sierpecka 2, 09-317
Tel.: +48 (23) 658-10-04

POK w Zawidzu
ul. Mazowiecka 18, 09-226
Tel.: +48 (23) 231-11-23

eprasa.pl 7c3df9b8a6

FOT. UG ZAŁUSKI/MONIKA BOJANOWSKA

Huczne Święto Gminy Załuski

Kapryśna pogoda nie przeszkodziła sobotniemu świętowaniu w gminie Załuski. Tegoroczne wydarzenie, które odbyło się na boisku w Karolinowie, przyciągnęło wielu gości.

W sobotę, 23 sierpnia odbyło się Święto Gminy Załuski, coroczna plenerowa impreza z wieloma atrakcjami.

Sobotnie wydarzenie oficjalnie otworzył wójt gminy Załuski, Kamil Koprowski, który powitał gości.

A potem wiele działo się na scenie i poza nią. Były koncerty gwiazd wieczoru, a wystąpili: Joker, Iness, Kwestia 07, Dejw, Midix. Zaprezentowali się również lokalni, młodzi i uzdolnieni artyści.

Było nie tylko mnóstwo muzyki, ale również pyszne jedzenie i warsztaty kulinarne na stoiskach kół gospodyń wiejskich, a także quiz wiedzy o gminie Załuski i różne atrakcje dla dzieci.

Wydarzenie zakończyła międzypokoleniowa potańcówka.

Dodajmy, że podczas Święta Gminy Załuski prowadzono zbiórkę i licytacje dla Szymona Cieślińskiego, chłopca z Płońska, który zmaga się z nowotworem i obecnie leczony jest już w Rzymie.

Sobotnie wydarzenie zorganizowała gmina Załuski, a współorganizatorem był samorząd województwa mazowieckiego.

KO

eprasa.pl 7c3df9b8a6

FOT. UG NARUSZEWO

Ważny dzień dla Nacpolska

Mieszkańcy Nacpolska mają już miejsce, gdzie mogą się spotkać i organizować różne wydarzenia. Właśnie otwarto w tej miejscowości gminną świetlicę.

W sobotę, 23 sierpnia w Nacpolsku (gm. Naruszewo) uroczyście otwarto świetlicę wiejską. Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej w kościele w Żukowie, po której nastąpiło przejście na plac przed nowo wybudowaną świetlicą.

W uroczystości udział wzięli zaproszeni goście m.in. wicestarosta Jacek Ryziński, radni powiatu Andrzej Różycki i Jarosław Marciniak, przewodniczący rady gminy Naruszewo Zbigniew Nowicki, proboszcz żukowskiej parafii ks. Janusz Mackiewicz, pracownicy Urzędu Gminy w Naruszewie, sołtysi oraz licznie zebrani mieszkańcy.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali gospodarze uroczystości: wójt gminy Naruszewo Beata Pierścińska, radna oraz przewodnicząca KGiGW w Nacpolsku Monika Kaźmierczak, sołtys sołectwa Nacpolsk Justyna Bielska oraz przewodniczący rady gminy Zbigniew Nowicki. Nowy budynek poświęcił proboszcz parafii pw. Św. Wawrzyńca w Żukowie ks. Janusz Mackiewicz.

Świetlicę wybudowano dzięki pozyskanym przez gminę Naruszewo rządowym środkom. Koszt tej inwestycji to ponad 2 mln zł, z czego 98 proc. to dofinansowanie z programu ,'Polski Ład".

Ale na tym sobotnie świętowanie w Nacpolsku się nie zakończyło, bowiem po południu rozpoczął się rodzinny piknik „Razem dla Szymonka Cieślińskiego", podczas którego zbierano pieniądze na leczenie chłopca. Zorganizowano mnóstwo atrakcji, w tym m.in. gry i konkursy dla dzieci oraz dorosłych jak np. dojenie krowy i ujeżdżanie byka, dmuchańce, animacje dla dzieci i piana party z grupą Art Schow, pyszne jedzenie dzięki miejscowym kołom gospodyń wiejskich, zlot motocyklistów. Zumbę z publicznością poprowadziła Karolina Kozarzewska, a całość zwieńczyła zabawa taneczna z zespołem WOOW.

KO

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Gospodarstwo, które łączy pokolenia

Czas na Tomkalskich!

Tegorocznymi starostami dożynek gminy Opinogóra Górna są państwo Julita i Kamil Tomkalscy, młodzi rolnicy z miejscowości Rąbież. Ta niewielka, licząca około 100 mieszkańców wieś, zlokalizowana jest kilka kilometrów na północ od siedziby gminy, przy trasie nr 617.

Państwo Tomkalscy małżeństwem są od 12 lat. 39-letni pan Kamil jest tu mieszkańcem „z dziada pradziada", 35-letnia pani Julita pochodzi z sąsiedniej miejscowości Bacze. Mają dwóch synów, 7-letniego Aleksandra i 4-letniego Ignacego. Są rodziną wielopokoleniową – tworzą wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami pana Kamila – Ewą i Stanisławem Tomkalskimi. Nadmieńmy, jako ciekawostkę, iż pan Stanisław od lat jest wiernym czytelnikiem naszej gazety.

Historia rodzinnego gospodarstwa rozpoczyna się po I wojnie światowej, kiedy przesiedleni w te strony zostali pradziadkowie pana Kamila, Antoni i Marianna Tomkalscy. Kolejne pokolenie w gospodarstwie, czyli Jan i Danuta Tomkalscy, to już 1965 rok. Rodzice pana Kamila właścicielami byli zaś od 1988 roku, a w zeszłym roku całość gospodarstwa przejęli bohaterowie naszego artykułu (choć pan Kamil właścicielem części ziemi był już od 2012 roku). Rodzice przeszli na emeryturę i nadal pracują na roli wespół z nimi.

Rolnicy specjalizują się m.in. w hodowli bydła mlecznego oraz uprawach.

- *Na tle innych gospodarstw w gminie, nasze jest średniej wielkości. Posiadamy około 100 sztuk bydła, w tym bydło opasowe i 40 krów* – mówi nam Julita Tomkalska, dodając, iż bydło jest pod oceną jego wartości użytkowej i potencjału produkcyjnego i hodowlanego.

Areał gospodarstwa to około 70 hektarów z dzierżawami, w siedmiu miejscowościach na terenie gminy. Wśród upraw jest głównie pszenica ozima, rzepak, buraki cukrowe oraz kukurydza i trawy, przeznaczone na paszę dla bydła.

- *Współpracujemy z lokalnymi przedsiębiorcami. Mleko oddajemy do Ciechanowskiej Spółdzielni Mleczarskiej, a zbożami handlujemy na terenie powiatu ciechanowskiego. Tu też zaopatrujemy się w środki ochrony roślin* – zaznacza pani Julita.

Jeśli chodzi o park maszynowy, są samowystarczalni. Z usług wynajmu korzystają obecnie tylko w przypadku siewu i zbioru kukurydzy oraz buraków. Podczas żniw, przy zbiorze zboża, czy rzepaku, kombajnem młóci teść pana Kamila.

- *W tym roku uprawialiśmy głównie pszenicę ozimą, na 36 hektarach* - mówi Kamil Tomkalski.

Wyjątkowo zimny maj, włącznie z przymrozkami, a także czerwcowa susza, dawały rolnikom wiele powodów do obaw. Sytuację zmienił jednak deszczowy lipiec, dzięki czemu, wbrew wcześniejszym założeniom, tegoroczne zbiory okazały się co najmniej zadowalające.

- *Plony są naprawdę dobre, a nawet lepsze w porównaniu do roku zeszłego* – mówi pan Kamil. – *Zobaczymy jeszcze, jak będzie z kukurydzą, ale zbiór buraków cukrowych również zapowiada się na lepszy. Niemałe są też zbiory trawy, zwłaszcza drugi i trzeci pokos, choć pierwszy też był niezły. A będzie jeszcze czwarty. Wszystko dzięki pogodzie, chodzi tu zwłaszcza o odpowiednią ilość wody. Dla porównania, rok wcześniej podczas drugiego pokosu było już sucho. Dodam też, że wyjątkowo w tym roku nie uprawialiśmy rzepaku, co być może wyszło nam na dobre. Z tego co wiem, wielu rolników, choć nie wszyscy, narzeka na tegoroczne zbiory rzepaku. Dużą role odegrały tu przymrozki.*

Deszczowy lipiec spowodował opóźnienie w rozpoczęciu żniw, w które w ostatnich latach odbywały się zazwyczaj w lipcu. Państwo Tomkalscy swoje żniwa rozpoczęli na przełomie lipca i sierpnia. Długo istniała obawa, że tegoroczne żniwa będą mokre.

- Najważniejsze, że wszystkim udało się zebrać – podkreśla pani Julita. - Istniało ryzyko, że zostanie nam wrzesień, a tu raptem pogoda się zmieniła. Wszyscy wokół wykorzystali ten czas najlepiej jak mogli. Spośród okolicznych rolników, wszyscy już swoje skosili, jeszcze przed sierpniowym długim weekendem i naszym corocznym odpustem. Wszyscy się spieszyli, bo jednak ta pogoda jest nieprzewidywalna, pomimo w tej chwili dobrych prognoz.

Choć plony są naprawdę dobre, problemem są… ceny zbóż.

FOT. ZBIORY PRYWATNE

Trzy pokolenia rodziny Tomkalskich

Julita i Kamil Tomkalscy

- *Koszty produkcji wzrastają, a cena pszenicy jest na poziomie sprzed 15 lat. Co prawda nadrabiamy ilością wyprodukowanego zboża, w porównaniu z tym, co było kiedyś, ale opłacalność efektów w stosunku do nakładów jest niska. Coraz tańsze są także buraki, spójrzcie na ceny cukru w dyskontach. Bardziej opłacalna jest produkcja zwierzęca* – przekonuje pan Kamil.

Choć praca rolnika nie jest łatwa, państwo Tomkalscy nie wyobrażają sobie innego życia. Nie zawsze tak było w przypadku pani Julity, która mimo tego, że rodzice również posiadają gospodarstwo, początkowo wiązała swoje przyszłe losy z miastem i pracą poza gospodarstwem. Życie jednak zweryfikowało te plany, ale pani Julita niczego nie żałuje.

Jak mówią państwo Tomkalscy, w gospodarstwie nie czują współczesnego pędu – może poza intensywnymi okresami, jak żniwa – żyją spokojnie i mają czas na przyjemności, choćby z uwagi, iż zawsze jest ktoś, kto czuwa nad gospodarstwem. Ponieważ radzą sobie we własnym zakresie z pomocą najbliższych (szczególnie w letnich miesiącach), nie planują obecnie zatrudniać dodatkowych pracowników. Choć to jeszcze daleka perspektywa, mają nadzieję, iż w ich ślady pójdą także synowie, którzy już dziś uczestniczą w niektórych pracach i których ulubionymi czynnościami są zabawy w… farmę.

Co ciekawe, w rodzinie próżno szukać córek. Od lat rodzą się sami chłopcy, w związku z czym gospodarstwo pozostaje w rękach Tomkalskich właśnie. Gwoli historii rodziny, jeden z synów pradziadka Antoniego zginął podczas wojny zastrzelony przez Niemców w tym miejscu, obok domu. Inny syn (łącznie było ich pięciu) trzymany był zaś do chrztu przez… Ignacego Mościckiego.

– *To piękne miejsce* – mówią Tomkalscy. –

Synowie uwielbiają zabawy w farmę

Inwentarz to ok. 100 sztuk bydła

Dom państwa Tomkalskich leży w pięknej okolicy

Tegoroczne plony są naprawdę dobre

Poza tym nie jest to teren zalewowy, nie nawiedzają nas na szczęście klęski żywiołowe. Rozwijamy gospodarstwo, korzystamy z dotacji unijnych, zmodernizowaliśmy park maszynowy, stopniowo zwiększamy areał. Wszystko idzie w dobrym kierunku.

Jakie są zatem ich najbliższe plany?

- *Żeby tak się rozwijało, jak do tej pory, a będzie dobrze* – kwitują.

W ramach podsumowania - zapewne naszych czytelników ciekawi, w jaki sposób zostaje się starostą dożynek? Otóż pozostaje to słodką tajemnicą wójta, Piotra Czyżyka.

- *Pan wójt do nas tutaj przyjechał z taką propozycją* – mówi pani Julita. – *Zaproponował, a my się zgodziliśmy. Ucieszyliśmy się i byliśmy zaszczyceni tą propozycją. To dla nas duże zaskoczenie. Miło nam, że możemy reprezentować wszystkich rolników z gminy Opinogóra Górna, a szczególnie że w tym roku dożynki przypadają w naszej parafii, z którą obydwoje jesteśmy związani od urodzenia.*

Dlaczego akurat oni – możemy się tylko domyślać.

Młodość, energia, innowacyjność, zaangażowanie, tradycja i lokalny patriotyzm. Chyba się domyślamy.

RADOSŁAW KOWALSKI

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Opinogóra dziękuje za plony

Dożynki gminy Opinogóra Górna odbyły się w niedzielę 24 sierpnia.

Zainaugurowała je dziękczynna msza święta za plony, w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, odprawiona przez ks. kan. Zbigniewa Rembałę. Gościem tegorocznej uroczystości był ks. Wacław Michalski, proboszcz parafii w Pałukach.

Z kościoła po zakończeniu mszy powędrował korowód dożynkowy z wieńcami, w asyście mażoretek i orkiestry dętej, na teren obok stadionu, gdzie odbyły się dalsze uroczystości.

Wieńce można było podziwiać przez resztę dożynek ustawione w rzędzie pod sceną. Sołectwa, które zaprezentowały swoje wieńce, to: Opinogóra Górna, Opinogóra Kolonia, Nieradowo, Czernice, Rąbież, Kobylin, Dzbonie, Wólka Łanięcka, Elżbiecin, Łęki, Patory, Zygmuntowo, Władysławowo, Bacze, Chrzanówek, Przedwojewo, Kołaki-Kwasy, Kołaczków, Długołęka, Opinogóra Dolna, Pałuki i Załuże Imbrzyki.

Chleb, który jednoczy

Na scenie tymczasem miał miejsce tradycyjny ceremoniał dożynkowy, podczas którego starostowie dożynek – Julita i Kamil Tomkalscy z miejscowości Rąbież, bohaterowie osobnego artykułu na naszych łamach – podarowali chleb dożynkowy na ręce gospodarza, czyli wójta Piotra Czyżyka.

- Prosimy, by dzielił go pan sprawiedliwie, by nikomu go nie brakowało, a dobrobyt rósł siłę. Niech służy nam wszystkim aż do przyszłego roku – mówili młodzi rolnicy.

Następnie do wójta i starostów dołączyli proboszczowie oraz przewodniczący i wiceprzewodniczący gminy, po czym wszyscy wspólnie podzielili się chlebem z uczestnikami i gośćmi wydarzenia.

Wśród gości byli m.in. posłowie na Sejm RP Adam Krzemiński i Rafał Romanowski, Iwona Szwejkowska (reprezentująca wicemarszałka sejmu Piotra Zgorzelskiego), Monika Golubska (reprezentująca poseł Annę Cicholską), Cezary Bobowski (reprezentujący senatora Krzysztofa Bieńkowskiego), Elżbieta Szymanik (reprezentująca marszałka województwa Adama Struzika), przewodniczący gminnej rady Grzegorz Pszczółkowski, wiceprzewodniczący Robert Goździewski, lokalni samorządowcy, pracownicy urzędu gminy, przedstawiciele służb mundurowych, przedstawiciele instytucji, placówek, organizacji, stowarzyszeń, przedsiębiorcy, sołtysi oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy.

- Spotykamy się w dniu dzisiejszym, żeby świętować, ale to świętowanie jest poprzedzone ciężką pracą rolników i dziś w imieniu samorządu gminnego pragnę z całego serca podziękować wszystkim rolnikom, sadownikom, ogrodnikom, producentom rolnych za ich codzienną, ciężką pracę. Dziękuję za ten chleb, który tutaj widzimy i ten chleb, którym się dzisiaj dzieliliśmy. Ja patrząc na ten chleb uważam, że jako najważniejszy symbol dożynek mam zawsze z tyłu głowy wyobrażenie ciężkiej pracy rolników, całej organizacji i tego, że ten chleb na tym dzisiejszym stole mamy. To jest niezmienny i najważniejszy symbol pracy rolników. Żyjemy w czasach, powiedziałbym, trochę dziwnych, bo mamy chleb i niestety musimy o tym przypominać, że mleko, które gości na naszych stołach, nie pochodzi z Biedronki, a z ciężkiej pracy rolników. Pamiętajmy o tym i dziękujmy, bo tych podziękowań jest ciągle mało. Wasza praca wymaga najwyższego ze wszystkich szacunków. (…) Rolnicy pracują zgodnie z prawami natury, ale ten rok był rokiem wyjątkowym, wyjątkowo trudnym. Mieliśmy suszę, przymrozki, gradobicie, w końcu deszcze nawalne. Obawialiśmy się o te żniwa, czy one zostaną przeprowadzone, czy uda się zebrać plony. I tak naprawdę z Bożą pomocą te plony zostały zebrane. Te plony były przyzwoite, natomiast największą bolączką, która trapi rolników (…) są ceny (…) Wiemy, że rynek zbóż jest rynkiem spekulacyjnym, niestety nie jest to wyłącznością rolników w tej chwili. Każdy przedsiębiorca, każdy kto dysponuje kapitałem, może na tym rynku również spekulować, zarabiać pieniądze. W imieniu rolników, zwracam się również do państwa gości, dziękuję za waszą obecność, ale proszę wszystkich, którzy mają możliwość - mam na myśli głównie rządzących - o myślenie o dobrych mechanizmach, które zapewnią, że te wynagrodzenie będzie godne (...) adekwatne do pracy rolniczej. Potrzebne są mechanizmy, które będą ten rynek stabilizowały. Mamy świadomość, że jesteśmy w globalnej wiosce i wszystkie państwa wokół konkurują na tym rynku. Powinniśmy zadbać, żebyśmy pracę polskich rolników mogli szanować i godnie ich za tą pracę wynagrodzić.

Nawiązując też do słów, które padały w kazaniu, pracujemy. Ta praca jest bardzo ciężka, ale też nie zapominamy o tym, żeby cieszyć się z tej pracy i to jest właśnie ten dzień dla rolników, kiedy możemy wspólnie razem cieszyć się tym, że te plony udało się zebrać. Słów kilka o naszych starostach - kolejne pokolenie opinogórskich rolników, młodzi gospodarze z Rąbieża, pani Julita i Kamil Tomkalscy, przyszłość (…) Dziękuję im za to, że zgodzili się przyjąć tą zaszczytną funkcję. Dziękuję oczywiście też wszystkim rolnikom, wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że te dożynki wyglądają w taki lub inny sposób. Szczególne podziękowania kieruję do mieszkańców sołectw, które z wielkim trudem przygotowały stoiska dożynkowe. Dziś jest zwieńczenie ich pracy (…) Te wszystkie piękne wieńce dożynkowe, które stoją przed nami, to jest praca rąk ludzkich, rolników i dziękuję właśnie z tej okazji serdecznie wam za to, że wspólnie jako gospodarze w dniu dzisiejszym możemy z przyjemnością i z radością witać naszych gości, dzielić się tradycyjną polską i opinogórską gościnnością – powiedział wójt Piotr Czyżyk.

Wójt Piotr Czyżyk podkreślał, że rolnicy zasługują na godne wynagrodzenie za swoją ciężką pracę

FOT. AUTOR

Wieńce dożynkowe przygotowane przez sołectwa

Wójt, starostowie, proboszczowie i radni podzielili się chlebem

Sołeckie stoiska kulinarne zostały wyróżnione

Starostowie dożynek otrzymali okolicznościową statuetkę

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska kulinarne

Gminna Orkiestra Dęta Trzech Pokoleń

Sołectwa w roli głównej

Nim kolejni goście zabrali głos, wójt złożył oficjalne podziękowania przedstawicielom sołectw i kół gospodyń wiejskich, które na swoich stoiskach przygotowały dla wszystkich pyszne potrawy – z miejscowości Zygmuntowo, Władysławowo, Przedwojewo, Kobylin, Dzbonie, Elżbiecin, Opinogóra Górna, Pomorze i Kotermań. Następnie Elżbieta Szymanik i Grzegorz Liszewski przekazali pamiątkową statuetkę starostom dożynek. W części oficjalnej wysłuchaliśmy także przemówień Iwony Szwejkowskiej, Moniki Golubskiej, Cezarego Bobowskiego, dyrektora KRUS Jacka Bilińskiego, Adama Krzemińskiego i Rafała Romanowskiego.

Wtedy przyszedł czas na najprzyjemniejszą część – degustację smakołyków na sołeckich stoiskach.

Finał w rytmie kapeli Roy

W części artystycznej usłyszeliśmy koncert Gminnej Orkiestry Dętej Trzech Pokoleń, zespołów muzycznych Melodia i Nadzieja z Gminnego Ośrodka Kultury, dziecięcych i młodzieżowych zespołów działających przy GOK, a następnie zespołu folklorystycznego Zawkrzanie. Odbył się także turniej sołectw o Puchar Wójta. Gwiazdą wieczoru była kapela Roy, grająca muzykę z pogranicza folku, disco i rocka. Ostatnim etapem była zaś zabawa taneczna z DJ Black.

Dzieci skorzystać mogły z przygotowanych dla nich atrakcji w wesołym miasteczku, a wszyscy uczestnicy mieli do dyspozycji wiele różnorodnych stoisk z gastronomią, rękodziełem i nie tylko. Pogoda co prawda nie była typowo letnia, ale nie było to przeszkodą dla dobrej zabawy.

Dożynki, wespół z gminą, zorganizował Gminny Ośrodek Kultury, we współpracy z samorządem województwa mazowieckiego.

RK

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Dokąd ją teraz poniesie?

Gosia Sweet Love: Życie na własnych warunkach

Odwiedziła wiele miejsc na całym świecie, od Cypru po Indie i Azję. Podróżowała wygodnie, z walizką, ale i autostopem. Często poznawała nowe miejsca i ludzi, pracując, bo wtedy można poznać je bardziej. Testowała sery, sprzątała luksusowe hotele, pomagała Polakom w Anglii. Gosia Witkowska, znana jako Gosia Sweet Love, jest medytującą kucharką, a także ogrodniczką i cukierniczką, wytwarzającą sygnowane własną marką wegańskie słodycze. Kilka lat temu wróciła do rodzinnego Sochocina.

Wytwarzane przez Gosię słodkości są nie tylko pyszne i zdrowe, ale i piękne

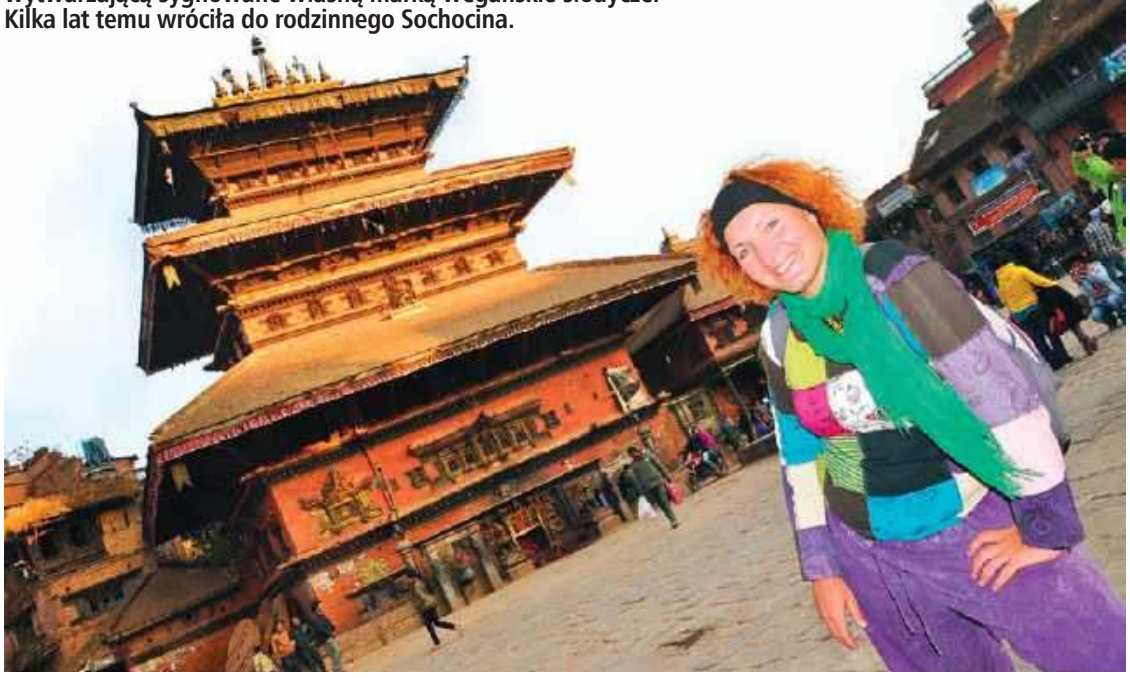

Kocha poznawać i doświadczać

Przy stoliczku ze szpuli…

Spotykamy się u Gosi. Siadamy przy służącej jako stolik drewnianej szpuli po kablu, przywiezionym kiedyś z jakiegoś festiwalu. Bo Gosia stara się żyć świadomie, wykorzystywać to, co jeszcze można.

Na stoliczku woda z miętą i coś słodkiego do tego. Coś, to złe słowo, bo to są słodycze wyprodukowane przez Gosię. Cudnie wyglądają, aż szkoda je unicestwić, zjadając. Wieje wiatr, świeci słońce, a czasem zaplącze się mała kropla deszczu. Za roześmianą Gosią, która ma uśmiech i otwartość w oczach, ogródek. Rosną pomidory, dynie, z drugiej strony biegają kury. Ten obrazek idealnie pasuje do rozmowy z Gosią o Gosi...

Gosia Witkowska, znana bardziej jako Gosia Sweet Love, obecnie wytwarza w swojej manufakturze wegańskie słodycze, bez cukru i glutenu, wyłącznie z produktów naturalnych. Ze swoją mobilną kawiarenką jeździ na świadomościowe festiwale, pracuje również jako kucharka na wyjazdach warsztatowych. Ale także udziela się społecznie.

Kim jest Gosia? – pytam, bo przecież się nie znamy osobiście. Widywałyśmy się przelotnie na różnych wydarzeniach.

- Jestem chyba takim eksploratorem życia w różnej formie – odpowiada na moje pytanie. - Lubię testować różne rzeczy, lubię poznawać, kocham podróże. Jestem też ogrodniczką, lubię świat roślin. I jestem też kucharką, choć najbardziej odpowiada mi kuchnia wegańska i wegetariańska. Teraz jem wszystko, również mięso, choć sporadycznie.

Z Cypru przez Anglię do Azji…

Gdy w 2006 roku Gosia obroniła pracę licencjacką, miała kilka miesięcy czasu do rozpoczęcia studiów magisterskich. Opowieści koleżanki o pracy za granicą dały jej do myślenia i postanowiła spróbować.

Agencja oferowała pracę w Anglii, angielski Gosi był wówczas słaby i z rozmowy kwalifikacyjnej nic nie wyszło. Ale potem pani z agencji zadzwoniła, proponując pracę na Cyprze.

- Długo się nie zastanawiałam i w lany poniedziałek 2006 roku po raz pierwszy wsiadłam do samolotu – opowiada Gosia.

Na Cyprze spędziła kilka miesięcy, pracując jako pokojówka w hotelach i restauracjach. Wróciła do Polski, ale tylko na chwilę, przelotem, bowiem już na Cyprze pojawiła się możliwość pracy w Anglii, w fabryce sera. Więc Gosia przywitała się z Anglią i została technologiem produkcji w fabryce sera.

- Miałam tam fajną ekipę, zarabialiśmy, mogliśmy więc podróżować, eksplorować ten świat. Zachłystnęłam się tym, że mogę to robić – przyznaje.

Najpierw wyjeżdżała z walizką, ale w 2012 roku po raz pierwszy wyruszyła w podróż z plecakiem. Wspólnie z poznaną przez internet towarzyszką przez 3 miesiące przemierzały Azję - Singapur, Indonezja, Malezja, Nepal, Tajlandia, Wietnam. Znajomi ruszyć w nieznane nie chcieli, chociażby z uwagi na pracę.

- A ja czułam, że w moim życiu coś jeszcze jest do odkrycia, i że ta praca w ogromnej fabryce, gdzie jestem zamknięta, to nie jest moje miejsce, w którym mam być – przyznaje.

Porzuciła więc pracę w fabryce, której drzwi w przyszłości i tak były dla niej otwarte.

Podróż do Azji wiele zmieniła. Gosia nie wróciła już na etat.

- Zobaczyłam, że można w życiu robić różne rzeczy. Cieszę się, że znalazłam odwagę, by wyruszyć do Azji, z osobą, której nie znałam. Zaciekawiła mnie ta różnorodność kultur, kuchni, tu góry, tu morze. Poczułam wolność, poczułam, że można żyć inaczej – mówi.

Gosia dwiedziła wiele miejsc na całym świecie. Wygodnie, z walizką, ale i autostopem

Czemu nie autostopem…

Z Azji trzeba było jednak wrócić. Skończyły się pieniądze, więc Gosia wróciła do Anglii, gdzie serowa fabryka szukała kogoś na kwartał. Miejsca długo tu nie zagrzała, bo poczuła ochotę na większą przygodę, i z przyjaciółką ruszyły autostopem, z Polski do Grecji. Zajęło im to pięć tygodni.

Były i trudniejsze momenty. Najdziwniejszy pojazd, jakim podróżowały, to żółty żuk blaszak, którego ekipa wycofała się z udziału w rajdzie Złombol, a który zabrał Gosię i jej przyjaciółkę z Węgier do Chorwacji.

Bywało i tak, że nie było gdzie spać. Najdziwniejszy nocleg to dach niedokończonej budowy, gdzie rozbiły namioty. W końcu dotarły na Korfu.

Wróciła do Polski, ale z niedosytem, więc z poznanym na podróżniczym portalu Grzesiem, ruszyła do Gruzji i Armenii. I też autostopem, choć plan był inny. Ale odleciał im samolot…

Udało się, mieli farta, na stacji paliw spotkali grupę kierowców, którzy konwojem tirów wracali z Holandii do Turcji.

- Po polsku nie mówili, po angielsku też nie, ale była szybka lekcja odświeżenia rosyjskiego, bo jeden z nich mówił w tym języku, więc z nim pojechaliśmy aż do Istambułu. Bardzo się zaprzyjaźniliśmy, jeszcze po zakończeniu kursu zawiózł nas na autobus. Ciekawie było zobaczyć świat z ich perspektywy – opowiada.

Turcję przejechali autostopem, często kierowcy sami się zatrzymywali. To bardzo gościnni ludzie, dla nich zaproszenie na jedzenie jest naturalne, jeszcze na drogę obdarują, nawet prezentem.

A może francuskie Alpy?

Gruzja i Armenia zostały odkryte, więc Gosia wróciła, z myślą, co dalej. Była opcja powrotu do Anglii i pomysł, by tym razem zaczepić się w resorcie narciarskim gdzieś w górach i popracować w takim miejscu.

Znalazła ogłoszenie o pracy we francuskich Alpach i pojechała. Do końca zimowego sezonu jednak nie dotrwała, bo spotkał ją pech – upadek na nartach. Umowa o pracę była tak skonstruowana, że wygasała po dwóch tygodniach niezdolności do pracy.

- Ale to byli cudowni ludzie, zaopiekowali się mną, wozili do lekarza, mogłam tam mieszkać - mówi.

Nie miała w Polsce ubezpieczenia, a czekała na operację kolana, wróciła więc do Anglii, gdzie zamieszkała ze znajomymi, a w międzyczasie robiła różne kursy, by się nie nudzić.

Znalazła też pracę w farmie na obrzeżach miasteczka. Opiekowała się popołudniami starszym panem, a jednocześnie prowadziła firmę, pomagając Polakom w ogarnianiu różnych formalności, większość z nich można było załatwić przez telefon.

- Żartowałam, że byłam dziewczyną na telefon, i do towarzystwa, bo opiekowałam się starszym panem – śmieje się.

Z Litwy przez Włochy do Portugalii i Maroko...

Gdy starszy pan trafił do domu opieki, zamieszkała z koleżanką i znów znalazła się praca w fabryce, obok tej od serów. Miała tam zostać od lutego do końca roku, ale przyszło lato i znajomy zaprosił ją na wegański festiwal po drugiej stronie Anglii, nad morzem, gdzie usłyszała o spotkaniu Rainbow. Więc pojechała. To wydarzenie to spotkanie w naturze, jak najdalej od cywilizacji, przez 4 tygodnie, od nowiu do nowiu. Odbywa się w każdym kraju, gdzie jest tęczowa rodzina, raz w roku organizowane jest zgromadzenie europejskie i wówczas takie europejskie spotkanie miało odbyć się w Litwie.

- Ten lokalny zlot w Anglii bardzo mi się spodobał, otwarci i mili dla siebie ludzie. Zamarzyłam, że chcę na Litwę, uprosiłam szefową o wolne i pojechałam – opowiada Gosia. - Litwa była piękna, sielska natura i jak wracałam, już wiedziałam, że do końca roku w Anglii jednak nie wytrzymam. Bo mój plan wcześniej był taki, że popracuję w fabryce do końca roku i będę miała fundusze, by pojechać do wymarzonej Ameryki Południowej.

Plan po Litwie się zmienił, Gosia wróciła do Polski, by ze znajomymi i swoją mamą pojechać do Włoch.

Dokończenie na str. 13

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Rzecz o Danucie Stankiewicz i książce, która mówi głośno to, co przemilczano

Kolorowa samotność

Czy artystka spoza głównego nurtu może być równie ważna jak ta z pierwszych stron gazet? Wydana w tym roku biografia Danuty Stankiewicz, zatytułowana „Kolorowy ptak polskiej piosenki", udowadnia, że nie tylko może – ale bywa bardziej konsekwentna, odważna i uczciwa.

Książka Anny-Marii Ziemińskiej to nie jest klasyczny portret sceniczny, nie laurka, nie PR-owe wspomnienia. To dojrzała opowieść o kobiecie, która przez całe życie nie pozwoliła się uciszyć – nawet jeśli przez media i środowisko bywała marginalizowana lub pomijana.

Niepokorna, wykształcona, nieprzystosowana

Danuta Stankiewicz urodziła się w Lidzbarku Warmińskim, ale to scena – krajowa i zagraniczna – była jej naturalnym środowiskiem.

W przeciwieństwie do wielu koleżanek po fachu nie przyszła na estradę „z ulicy", lecz z sali ćwiczeń i bibliotek. Ukończyła średnią szkołę muzyczną w klasie fortepianu, studiowała muzykologię na Uniwersytecie Warszawskim, a także w warszawskim Instytucie Muzykologii oraz w Wyższej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina.

Dzięki stypendium rządu francuskiego i studiom w Paryżu miała kontakt z kulturą francuską, co miało wpływ na późniejszy dobór repertuaru – nie tylko estradowego, lecz także poetyckiego i kabaretowego. Te klasyczne fundamenty muzyczne nie przeszkodziły jej wejść w świat piosenki rozrywkowej, a wręcz – jak twierdzi – pomogły jej świadomie przekraczać granice między gatunkami.

Kiedy w latach 70. rozpoczynała karierę, jej sceniczna prezencja i repertuar – liryczny, z elementami kabaretu, ale i piosenki zaangażowanej – szybko wzbudziły zainteresowanie publiczności.

Występowała na festiwalach w Opolu, Sopocie, Kołobrzegu, koncertowała w ponad 30 krajach świata: m.in. w Izraelu, Korei Północnej, Danii, Łotwie, Szwecji, Francji, Kanadzie, USA, Mongolii, Włoszech, Holandii, Rosji, Niemczech, Austrii.

Nie była promowana przez media tak intensywnie jak inne artystki – jej styl i repertuar nie mieściły się w obowiązujących szablonach.

Jej wizerunek – ekspresyjny, stylizowany, z elementami teatralnego przerysowania – zyskał oddaną publiczność, ale nie miał oparcia w instytucjonalnych centrach promocji kultury.

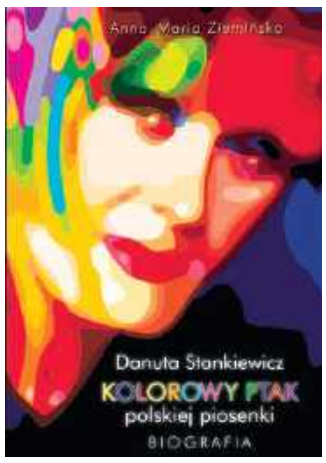

Artystka konsekwencji i buntu

Biografia autorstwa Ziemińskiej ukazuje Stankiewicz nie tyle jako kolorowego ptaka w sensie ekstrawagancji, ile raczej – jako ptaka drapieżnego, który nie godzi się na ciasne klatki gustów. To właśnie „kolorowość" jako postawa – nie stylizacja – staje się osią książki.

Stankiewicz przez lata wykonywała repertuar niszowy, nie ulegając presji rynku. Nawet w latach 90., gdy występowała jako „Lolita" – pseudonim wykorzystywany przy bardziej tanecznym, lekko prowokacyjnym repertuarze – zachowała rozpoznawalny styl.

Jej dorobek imponuje: ponad 30 płyt solowych, ponad 150 składanek, 350 nagranych piosenek, około 10 tysięcy koncertów, z czego wiele na prowincji, w małych ośrodkach, domach kultury, a nawet plenerach.

Nie była obecna w głównych pasmach telewizyjnych ani na komercyjnych listach przebojów – a mimo to zachowała swoją publiczność.

Dwukrotnie została uhonorowana medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" – najpierw brązowym, później srebrnym.

23 lutego tego roku, podczas swojego benefisu z okazji 45-lecia kariery, który miał miejsce w Bemowskim Centrum Kultury w Warszawie, odebrała bezpośrednio z rąk marszałka województwa Adama Struzika Medal „Pro Mazovia".

To znaczące: oficjalne uznanie przyszło późno – ale przyszło.

Książka – nie pomnik, lecz głos

Ziemińska pisze z pozycji osoby dobrze znającej swoją bohaterkę, ale nie popada w ślepe uwielbienie. Przeciwnie – z pewnym dystansem pokazuje Stankiewicz jako osobę złożoną: wrażliwą, upartą, niezależną, czasem trudną we współpracy. Nie unika tematów niewygodnych – porusza kwestię samotności, nieobecności w mediach, braku wsparcia środowiska artystycznego.

FOT. Z ARCHIWUM PIOSENKARKI

Danuta Stankiewicz była pierwszą polską piosenkarką, która – poświęcając cztery lata przygotowań – zadedykowała papieżowi Janowi Pawłowi II swój religijny album „Divide Amorem Inter Nos" i wręczyła mu go osobiście. Spotkanie miało wyjątkową atmosferę: artystka stała w kolejce obok Jerzego Waldorffa, odczuwała ogromne wzruszenie i tremę. Gdy podeszła do Ojca Świętego, wręczyła mu płytę i dodała, że nagrywała ją w oczekiwaniu na narodziny córki. Papież odpowiedział jej wówczas: „Błogosławię panią i pani córkę". Było to 8 czerwca 1991 roku o godzinie 20.40, podczas spotkania w Teatrze Wielkim w Warszawie, w czasie papieskiej pielgrzymki do Polski.

Książka zbudowana jest przejrzyście: biograficzne rozdziały uzupełniają fotografie, fragmenty recenzji, wypowiedzi artystki (kilka z artykułów zamieszczonych w „Tygodniku Ciechanowskim"), a także indeks utworów i bogaty materiał źródłowy. Mimo sporej ilości faktów, tekst czyta się gładko – nie jest to pozycja naukowa, lecz publicystyczna i literacka. Styl autorki jest oszczędny, ale rytmiczny. Czuć tu szacunek i fascynację, ale bez protekcjonalności.

Głos nie tylko o niej, ale i o nas

„Kolorowy ptak polskiej piosenki„ to książka, która momentami mówi równie dużo o kondycji polskiej sceny muzycznej, co o samej bohaterce. O tym, jak łatwo zamilczeć tych, którzy nie pasują do formatu. O tym, jak scena krajowa przez dekady wypychała na margines tych, którzy nie chcieli się układać. Ale też o tym, że istnieje inny rodzaj sławy – cichy, rozproszony, oparty na prawdziwej relacji z odbiorcą.

Bo kim jest artysta, który przez 45 lat koncertuje blisko ludzi – nie tylko na wielkich scenach, ale i tam, gdzie kultura spotyka się z codziennością – i wciąż jest przez nią zapraszany? To właśnie Stankiewicz.

Ta książka to nie tylko portret jednej piosenkarki. To opowieść o konsekwencji w świecie uproszczeń, o talencie poza układem, o kobiecie, która przez całe życie stawiała na autentyczność.

Dla jednych – nostalgiczna podróż w świat polskiej piosenki.

Dla innych – gorzkie przypomnienie, że kolorowi artyści nie zawsze mają kolorowe życie.

Zdecydowanie to książka warta polecenia – także lokalnym ośrodkom kultury, bibliotekarzom i tym wszystkim, którzy pamiętają, że scena to nie tylko telewizja. Kto wie – może przy jakiejś okazji zawita do nich sama Danuta Stankiewicz? We własnej osobie?

MAREK ŻBIKOWSKI

Dokończenie ze str. 12

Miała bilet tylko w jedną stronę, bo już wiedziała, że potem rusza do Portugalii. Tam miał się odbyć zlot Rainbow.

- To wydarzenie uzdrawiające, bez alkoholu, papierosów, cukru, kawy, nie je się chamskiego jedzenia, by pozbyć się wszystkich nałogów. Chciałam spróbować jak to jest, jeszcze wówczas paliłam papierosy – relacjonuje, dodając, że wydarzenie odbywało się w przepięknym miejscu i choć z ortezą na operowanej wcześniej nodze, to dotarła.

- Tam poznałam mnóstwo ludzi z całego świata, ale chciałam gdzieś nad morze i z innymi ludźmi ze zlotu dotarłam na południe Portugalii. Często mam takie sytuacje, że jak pozwolę, że ma się zadziewać, to się zadziewa. Okazuje, że mam misję do wykonania, coś na mnie czeka w danym miejscu – uważa.

Po trzech miesiącach znalazła się w Belgii, a potem znów zahaczyła o Anglię i swoją gościnną fabrykę. Popracowała trochę, ale znów postanowiła wyruszyć z plecakiem. Sama. I tym razem było to Maroko.

Usłyszeć własne myśli...

W Maroko zwiedzała, ale traf zrządził, że potem trafiła na odosobnienie medytacyjne Vipassana. Dziesięciodniowe odosobnienie nie jest łatwe, nie wolno było rozmawiać, czytać, pisać, korzystać z telefonu.

- Medytacja dużo zmieniła – mówi Gosia. - Można więcej własnych myśli usłyszeć i zrozumieć, co się chce. A ja chciałam wrócić po 10 latach do Polski. Nie wiedziałam jeszcze wtedy, co chcę robić.

Ze swoją mobliną kawiarenką gości na świadomościowych festiwalach

Dzięki znajomym z festiwali trafiła na jakiś czas na Lubelszczyznę, do miejsca, gdzie organizowano festiwale, różne warsztaty.

- Też mi się tam spodobało. To taka kraina owocowa, miodowa, stare sady, pasieki, lasy, pagórki, wąwozy. Tam poznałam pojęcie permakultura – wspomina.

I tak znów los pchnął ją na świadomościowe festiwale, ale już jako kucharkę dla grup prowadzących warsztaty.

Gosia od słodyczy...

Wtedy też zaczęła tworzyć wegańskie słodycze.

- Lubię to robić. Lubię siedzenie w kuchni i gotowanie, tworzenie dań. Miałam wiele epizodów w gastronomii. Od dziecka lubiłam słodycze i zawsze coś kombinowałam, a że inni to chwalili, więc miałam motywację – mówi.

Receptury tworzy sama, a jej cudnej urody i pełne smaku słodkości powstają na bazie pasty kokosowej, bez cukru i glutenu, są wegańskie, poza miodem, który w niektórych przekąskach się pojawia.

Chcę poznać życie ludzi…

Zdaniem Gosi, sposobem na podróżowanie i poznawanie miejsc są wolontariaty.

- Pomagam na kuchni, więc mam nocleg i wyżywienie, ale też uczę się czegoś nowego i poznaję lokalną kulturę. Bo wtedy można poznać ją naprawdę. Nie cieszy mnie odhaczanie listy zabytków, chcę poznać życie ludzi – mówi.

Internet pozwala zaoszczędzić, można bowiem znaleźć tańsze loty i noclegi.

- Gdy byłam w Indiach i na Sri Lance, to dopiero w autobusie, jadąc gdzieś, szukałam ofert last minute. Wybieram tańsze kierunki albo jadę do pracy na krótki okres. Kilka lat temu spędziłam takie wakacje na północy Norwegi, pracując w restauracji i to było przepiękne doświadczenie. Gdybym miała za to zapłacić, kosztowałoby grube pieniądze – opowiada.

Trudno jej wybrać, które z odwiedzonych miejsc najbardziej jej się podobało. Przez lata na szczycie tej listy był Nepal.

- Jak bym się cofnęła w czasie. Tam ludzie inaczej funkcjonowali, nawet prąd był według rozkładu, drukowanego w gazecie na tydzień do przodu. Ludzie mieli stare telefony, służyły im bardziej jako latarka. Proste jedzenie, ogrom gór Himalajów, można było inaczej spędzić czas – mówi. - I północ Norwegii, Loffoty, archipelag wysp. Gdy tam byłam, trwał akurat dzień polarny i nocą wychodziłam w góry. Indie też były przecudowne, mnóstwo przepysznego jedzenia za grosze, mnóstwo smaków i kolorów. Lubię takie klimaty, ale też kuchnia wietnamska pełna świeżych i aromatycznych warzyw mi bardzo odpowiadała.

Wróciła do Sochocina...

Kilka lat temu Gosia wróciła do Sochocina. Rozwija swoją manufakturę, współpracuje z ośrodkiem kultury, prowadzi warsztaty dla dzieci, pokazując im ogrody i ucząc kiszenia ogórków, działa w Kole Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Sochocinie.

Skupiła się na swoich słodkościach, ale i podróżuje, jeździ ze swoją moblilną kawiarenką na festiwale, czasem gdzieś dalej wyskoczy, chociażby na miesiąc na Wyspy Kanaryjskie. Ostatnią zimę spędziła w polskich górach, zarażając je kuchnią wegańską.

Dokąd ją teraz poniesie ?

Marzenie o Ameryce Południowej być może Gosia spełni już tej zimy, ale tego jeszcze nie wiadomo. Bo może będzie to Tajlandia, w której już była.

Kilka lat temu wróciła do rodzinnego Sochocina. Nie wiadomo, czy zostanie tu na zawsze

- Zobaczymy, gdzie mnie zaniesie – śmieje się.

Nie wie, czy w Sochocinie zostanie do starości. Na razie ma taką potrzebę, by mieć takie miejsce, i czuje potrzebę zakorzenienia się gdzieś na dłużej. Przede wszystkim chce żyć świadomie, w zgodzie ze sobą.

- Staram się mieć odwagę, by być sobą i robić to, co lubię – wyznaje.

KATARZYNA OLSZEWSKA

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Żyjemy w zgodzie z naturą

Karolina i Dariusz Jaskulscy, tegoroczni starostowie dożynek gminy Ciechanów, to młodzi rolnicy z miejscowości Gąski. Są małżeństwem z 15-letnim stażem i razem wychowują dwoje dzieci. 35-letnia pani Karolina pochodzi z Woli Pawłowskiej, 45-letni pan Dariusz mieszka w Gąskach od urodzenia.

FOT. AUTOR

Karolina i Dariusz Jaskulscy

Inwentarz bydła opasowego to około 50 sztuk

Gospodarstwo rolne prowadzą od 2010 roku, kiedy to pan Dariusz otrzymał je w darowiźnie od ojca. Brat, Mariusz, wybrał inną życiową drogę. Dla pana Dariusza jest to praca „na cały etat", pani Karolina łączy zaś pracę na roli z zatrudnieniem w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych. Rodzice, choć są już emerytami, w dalszym ciągu pomagają w gospodarstwie.

– *Jeszcze mają trochę siły* – mówi pan Dariusz. – *Zresztą to pasja mojego ojca. Lubi obserwować moją pracę i to, jak gospodarstwo się rozwija. Nic dziwnego, to jego ojcowizna.*

Dziadek pana Dariusza pochodził z Garwolina. Zakupił tutejszą ziemię niedługo po wojnie i w ten sposób zaczęła się historia farmy. Jego syn urodził się już w tym miejscu.

Powierzchnia gospodarstwa to obecnie około 40 hektarów. Z tego blisko połowa to własne ziemie, reszta zaś w dzierżawie. Uprawiają m.in. pszenicę, jęczmień, pszenżyto, żyto, owies, groch, kukurydzę, a także ziemniaki, ale te wyłącznie na swoje potrzeby, podobnie jak w przypadku hodowli drobiu. Do dalszej dystrybucji przewidziane jest jedynie bydło opasowe, którego inwentarz to około 50 sztuk.

– *Zboża przeznaczamy na pasze, a jeśli jest nadmiar, sprzedajemy. Współpracujemy m.in. z Cedrobem, skupem pana Orłowskiego z Koziczyna, firmą Inalca. Mleka nie sprzedajemy, bydło idzie do produkcji mięsnej* – mówią państwo Jaskulscy.

Pracy jest dużo, jak to w rolnictwie. Zwłaszcza teraz, kiedy jest okres żniw, nierzadko od świtu do zmierzchu. Mimo to starają się znaleźć czas na przyjemności. Pani Karolina prowadzi ogródek, który stworzyła od podstaw, a pan Dariusz jeździ motocyklem. Jak mówią, starają się żyć zdrowo. Problem bywa jednak z dłuższym czasem wolnym.

– *Ciężko zsynchronizować urlop, czy też zorganizować jakiś weekend – mówi pani Karolina.* – Kiedy są żniwa, pracujemy po 12 godzin.

– *Niestety jest to dziś też praca mało opłacalna* – dodaje pan Dariusz. – *Koszty produkcji są bardzo wysokie, a cena pszenicy w skupie jest mniejsza, niż 15 lat temu. A przecież wtedy olej napędowy kosztował około 3 zł. Kiedyś niemal każdy na wsi miał gospodarstwo rolne, mniejsze, czy większe, ale każdy coś hodował i uprawiał. Obecnie w naszej miejscowości pozostało już niewielu rolników. Żeby się opłacało, trzeba się bez przerwy rozwijać, powiększać areał i specjalizować. Cena bydła jest obecnie na wysokim poziomie, to trzeba przyznać. To jednak również oznacza drogi zakup cieląt, a koszty utrzymania niwelują potencjalne zyski w przyszłości. Poza tym dochód ze sprzedaży to dochód raz na rok. Dobrze zatem, że żona pracuje na etacie, rachunki nie poczekają.*

– *15 lat temu, kiedy tu zamieszkałam, teść miał o połowę mniej ziemi i około 20 „opasów"* – wspomina Karolina Jaskulska. – *Do tego jeszcze kilka świnek. I to wystarczyło. Do tego teściowie pracowali wyłącznie w gospodarstwie i raczej nie przeznaczali na pracę tak dużo czasu, jak my obecnie.*

Niepewność, jeśli chodzi o zysk, to obecnie największy problem związany z pracą na roli. Obawy te z pewnością podsycała tegoroczna dynamiczna aura, która mogła negatywnie wpłynąć na zbiory.

– *Żniwa w zeszłym roku były dużo wcześniej. Tegoroczne rozpoczęliśmy 18 lipca i to były około dwa tygodnie intensywnej pracy* – mówią młodzi rolnicy.

Pomimo obaw, na szczęście zbiory okazały się nie gorsze w odniesieniu do zeszłego roku.

– *Nie jest najgorzej. Choć swoje zrobiły przymrozki, a potem susza. Wiem, że wpłynęły na zbiory rzepaku, dlatego w tym roku z rzepaku rezygnujemy. Słyszałem, że niska ma być cena kukurydzy, a zbiory opóźnione. Lipcowe opady polepszyły nieco sytuację, choćby w przypadku traw. Ogółem plony są porównywalne* – ocenia Dariusz Jaskulski.

Dzięki pomocy rodziców, nie mają potrzeby zatrudniać stałych pracowników. Sprzętów także nie wynajmują, korzystając z własnych zasobów.

– *W 2011 roku złożyłem wniosek o dofinansowanie dla młodych rolników, rozpatrzony pozytywnie. Skorzystałem również z modernizacji. Staramy się korzystać z dostępnych środków, jak choćby na wymianę pokrycia dachowego na oborze. To duże ułatwienie, bo zwrot kosztów jest w granicach 30-50%, choć najpierw trzeba zapłacić całą kwotę, by zwrot otrzymać. Zawsze jest jednak trochę lżej* – mówi pan Dariusz.

Nie planują póki co zwiększania areału, ze względu na brak rąk do pracy i konieczność choćby posiadania magazynów. Co innego inwestycje w sprzęt, po zakupie tzw. talerzówki, być może przyjdzie czas na nowy ciągnik.

Czy dzieci pójdą w ślady rodziców?

– *Syn ma 11 lat i za wcześnie jeszcze oceniać, choć staramy się zaszczepiać w nim zamiłowanie do rolnictwa. 15-letnia córka celuje raczej w wykształcenie i póki co, raczej nie interesuje jej ta działalność. Ale jak wiadomo, życie często weryfikuje plany, więc nigdy nic nie wiadomo.*

Państwo Jaskulscy starostami tegorocznych dożynek zostali… z woli mieszkańców.

– *Zostaliśmy wytypowani na zebraniu sołeckim. Trudno powiedzieć, dlaczego my, ale pomogło to, że w tym roku Gąski są organizatorami dożynek. Naszym zadaniem jest m.in. stworzyć dekoracje* – mówią.

Dodajmy, że oboje są członkami Koła Gospodyń Wiejskich „Gąski Balbinki".

– *Staramy się w miarę możliwości uczestniczyć w różnych imprezach, przedsięwzięciach. Na pierwszym miejscu jest oczywiście rodzina, gospodarstwo, ale jeśli tylko pozwala czas, staramy się udzielać społecznie* – zaznaczają.

Czas pojawia się po żniwach, ale za chwilę znów go nie będzie. Koniec sierpnia zazwyczaj jest okresem siania rzepaku, od połowy września trzeba siać zboże ozime, a w międzyczasie jest jeszcze pokos trawy. Ten w zeszłym roku był tylko jeden, obecnie były już dwa, a będzie i trzeci.

Jakie są najbliższe plany bohaterów naszego artykułu?

– *Przede wszystkim urlop* – mówi pani Karolina. – *Niestety nie uda nam się wspólnie spędzić tego czasu, podobnie jak w zeszłym roku. Wtedy mąż był zmuszony naprawiać kombajn. Pozostaje mieć nadzieję, że uda nam się zsynchronizować czas wolny w przyszłym roku. Żeby tylko zdrowie było. W listopadzie mąż ma zabieg operacyjny kolana. No cóż, taka to praca, ciężka.*

Państwo Jaskulscy, pomimo trudności, nie wyobrażają sobie jednak innego życia. Funkcjonują w symbiozie z naturą, korzystając z jej darów i szanując to, co ma do zaoferowania.

- *Staramy się być dobrymi ludźmi. Bo dobroć wraca* – kwitują.

RADOSŁAW KOWALSKI

Tegoroczne plony były porównywalne z zeszłorocznymi

Drób hodowany jest na własne potrzeby

eprasa.pl 7c3df9b8a6

POWIAT CIECHANOWSKI

Gołymin-Ośrodek

Niechciany próg zwalniający

Nasi czytelnicy z gminy Gołymin-Ośrodek alarmują o problemie progu zwalniającego, który został zamontowany w Gołyminie na ulicy Wyzwolenia, a który jest dla nich przyczyną wielu problemów.

Próg przed uszkodzeniem

Zniszczony próg

Próg po odbudowaniu

FOT. ZBIORY PRYWATNE

Próg utrudniać ma przejazd m.in. maszynom rolniczym do miejscowości Zawady Dworskie i Włościańskie i generować uciążliwy hałas w związku z ruchem samochodów ciężarowych. Jest to problemem zwłaszcza dla jednego z mieszkańców ulicy, który boryka się z zagrożeniem utraty słuchu z powodu choroby. Mężczyzna dwa lata temu złożył wniosek o likwidację progu wraz z prośbą o dane statystyczne dotyczące zagrożeń w tym miejscu.

- Przedmiotowy próg zwalniający typu U-16a nie zostanie zlikwidowany, gdyż został zamontowany zgodnie z projektem stałej organizacji ruchu sporządzonym przez osobę uprawnioną, zatwierdzonym przez organ zarządzający ruchem – starostę ciechanowskiego oraz uzgodnionym przez Komendanta Powiatowej Policji w Ciechanowie (…) Sporządzenie w/w dokumentu oraz jego wykonanie wynikało z otrzymanych od KPP w Ciechanowie wystąpień w sprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego, stanu dróg i ich oznakowań oraz informacji o zgłoszeniach, które wpłynęły za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa do KPP w Ciechanowie. Ponadto informuję, że tutejszy organ nie posiada analizy zdarzeń drogowych oraz wykazu działań zapobiegawczych tym zdarzeniom – czytamy w piśmie od wójta Adama Budka z dn. 13 września 2023 r.

- W toku sprawy mieszkańcy gminy dowiedzieli się, iż Komenda Powiatowa Policji w Ciechanowie nie miała nic wspólnego z poleceniem montażu progu zwalniającego, jednocześnie informując, że jedyne co mogli zrobić w tej sprawie to właśnie przedstawić organom gminy dane statystyczne dotyczące zdarzeń komunikacyjnych w danych odcinku drogi – czytamy w petycji, którą 11 sierpnia br. złożyli mieszkańcy, zaadresowanej do wójta, rady gminy, starosty, komendy policji oraz wojewody mazowieckiego.

Pod petycją podpisało się 118 osób.

Mieszkańcy wskazują w petycji, że wójt nie chce z nimi na ten temat rozmawiać, a rada w większości nie uznawała za celowe montowanie progu. Tymczasem z ich relacji wynika, że w ciągu ostatnich 15 lat nie doszło tam do żadnego poważniejszego zdarzenia komunikacyjnego. Informują także o uszkodzeniach aut w wyniku przejazdu przez ów próg.

- W późniejszym okresie natomiast próg został uszkodzony w związku z eksploatacją i przejazdem przez niego ciężkich samochodów i sprzętów rolniczych. W nocy z dnia 29 na 30 lipca 2025 r. próg zwalniający typu 16-a, który był już w opłakanym stanie, został usunięty przez nieznanych sprawców. Incydent ten został zgłoszony przez wójta gminy Gołymin-Ośrodek na policji. Natomiast 31 lipca 2025 r. na ulicy Wyzwolenia w Gołyminie-Ośrodku powstał nowy próg zwalniający. Organ wykonawczy gminy nie poinformował o swoich decyzjach ani mieszkańców gminy, ani rady gminy. Nie jest wiadome, za jaką kwotę wykonano próg, w związku z czym zasadne jest przeprowadzenie kontroli (…) Obecnie próg zwalniający znajduje się w odległości 122 metry od najbliższego skrzyżowania, co stoi w sprzeczności z §1 pkt. 4 lit. a rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 października 2021 r. (…) mówiącego o tym, że progi zwalniające nie mogą być umieszczane dalej niż 60 metrów od miejsca obiektu wymuszającego zmiany kierunku ruchu o co najmniej 70°. Ponadto dalsze przepisy rozporządzenia stanowią, iż nie umieszcza się progów zwalniających na obiektach mostowych i w tunelach, nad konstrukcjami inżynierskimi, takimi jak przepusty, przejścia podziemne, komory instalacji wodociągowych i c.o. itp., oraz w odległości mniejszej niż 10 m od nich, ze względu na niszczący wpływ wstrząsów powodowanych przejeżdżaniem pojazdów samochodowych – czytamy w petycji.

Wójt zaznacza, że były zgłoszenia, m.in. na Policyjnej Mapie Zagrożeń, czy też od mieszkańców ulicy Cichej, ale nie wszystko jest „na papierze", a potrzeba uspokojenia ruchu w tym miejscu wynikała raczej z ustnych przekazów i rozmów z policjantami, czy mieszkańcami, a także własnych obserwacji. Dostrzega także wady pierwszej konstrukcji, ale jak mówi, po rozbudowaniu przez dwa lata był spokój. W związku z dewastacją progu w ostatnim czasie – co zgłoszono na policji – został odbudowany, na bardziej łagodny do przejazdu. Jak podkreśla wójt, nie było potrzeby przeprowadzania postępowania przetargowego, ponieważ mieści się to w ustalonych ramach budżetowych, w związku z utrzymaniem dróg, którymi to środkami może dysponować. Z tego powodu nie ma potrzeby pytać gminnej rady. Jeśli zaś chodzi o wskazane w petycji rozporządzenie, przypomina, że projektant zna przepisy, a lokalizacja była opiniowana przez PZD i policję. Hałas wynikać zaś może z niestosowania się kierowców do ograniczenia prędkości w tym miejscu.

22 sierpnia petycja mieszkańców poddana została pod obrady gminnej Komisji Skarg i Wniosków. Radni wstrzymali się z podjęciem decyzji do czasu otrzymania danych statystycznych z KPP dotyczących zagrożeń w tym miejscu.

RK

Rajd rowerowy, zasadzenie dębów pamięci i koncert

Grudusk pamięta o bohaterach Września

W najbliższy piątek, 29 sierpnia, Grudusk upamiętni wybuch II wojny światowej. Uroczystości te będą wstępem do zaplanowanej na sobotę rekonstrukcji bitwy granicznej w Żabokliku.

Obchody rozpocznie rodzinny rajd rowerowy, którego trasa poprowadzi przez miejsca pamięci związane z żołnierzami poległymi 3 września 1939 roku pod Gruduskiem i Łysakowem. Uczestnicy wyruszą spod Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Grudusku, a piętnastokilometrowa trasa obejmie Mierzanowo, gdzie znajduje się pomnik upamiętniający Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego oraz cmentarze w Łysakowie i Grudusku, gdzie spoczywają żołnierze z 8. Dywizji Piechoty.

Celem rajdu jest uczczenie pamięci żołnierzy Wojska Polskiego, którzy walczyli na tych terenach. Ich zadaniem było „uszczelnienie" wyłomu, który powstał 2 września pod Żabokliki i Rzęgnowem. Niestety, wieczorem 3 września, w starciu z niemieckim najeźdźcą, zmęczeni forsownym marszem żołnierze 13. i 32. pułku piechoty nie zdołali odeprzeć wroga. Walka przerodziła się w ucieczkę, a zdezorganizowana 8 DP wycofywała się w stronę Modlina.

Po rajdzie, około godziny 18 na terenie Szkoły Podstawowej w Grudusku odbędzie się kolejna część uroczystości. Zostaną posadzone trzy dęby pamięci, poświęcone oficerom zamordowanym w Katyniu, Charkowie i Twerze. Dęby upamiętnią Polaków związanych z ziemią gruduską: Ignacego Gronowskiego, Zenona Brudkiewicza i Szymona Bojanowskiego

Na zakończenie dnia organizatorzy zapraszają wszystkich na stadion, gdzie odbędzie się koncert patriotyczny, a także poczęstunek z „żołnierskiej kuchni".

JH

Akademia Seniora w Muzeum

Tajemnice starych mebli

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza na kolejne spotkanie w ramach Akademii Seniora, które odbędzie się w środę, 27 sierpnia br. o godz. 17.00.

Wspólnie z Towarzystwem Miłośników Opinogóry oraz Działem Konserwacji przygotowano wykład i prezentację pod hasłem: **„Tajemnice starych mebli. Jak rozpoznać, pielęgnować i docenić prawdziwy skarb".**

Podczas spotkania specjaliści z Działu Konserwacji wprowadzą uczestników w fascynujący świat dawnego rzemiosła. Opowiedzą, jak rozpoznawać wiek mebli, jak je prawidłowo pielęgnować i dlaczego ślady upływu czasu czynią je wyjątkowymi. Każdy mebel to fragment historii – warto wiedzieć, jak go chronić i docenić.

Opinogórskie muzeum serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych dziedzictwem i pięknem dawnych przedmiotów.

żet

Nowe oblicza ciechanowskich podstawówek

Jak informuje ciechanowski urząd miejski, podpisano umowy na termomodernizacje budynków SP nr 3 i SP nr 6.

- W szkołach będzie cieplej, nowocześniej i bardziej estetycznie. Prace obejmą m.in. termomodernizację ścian, dachów i malowanie elewacji. Na nowe wymienione będą okna oraz drzwi zewnętrzne. Modernizację przejdą instalacje (c.o. i ciepłej wody), system wentylacji i łazienki. Pojawią się nowe instalacje OZE (panele fotowoltaiczne i pompy ciepła). Długo wyczekiwane remonty przejdą też hale sportowe obu szkół! - przekazuje ratusz.

Wartość inwestycji w SP nr 3 to 15,9 mln zł, a w SP nr 6 to 6,6 mln zł. Miasto pozyskało na ten cel 18,5 mln zł z KPO.

Na ukończeniu są także termomodernizacje SP nr 4 i 5, w ostatnich dniach rozpoczęto prace w budynku SP nr 7, w SP nr 1 budowany jest nowy kompleks sportowy, a wkrótce rozpocznie się remont przyszkolnej hali sportowej. Trwa także przetarg na wykonawcę termomodernizacji SP nr 6 przy ul. Wiklinowej.

RK

FOT. UM CIECHANÓW

Zagubiona seniorka

Policjanci, dzięki zgłoszeniu świadka, pomogli zagubionej i zdezorientowanej seniorce, poruszającej się ulicami miasta.

Zgłoszenie wpłynęło do ciechanowskiej komendy 19 sierpnia br.

- Zadzwoniła kobieta, która poinformowała, że w rejonie jednego z marketów w Ciechanowie chodzi starsza kobieta, która wygląda na zagubioną. Seniorka nie wiedziała, gdzie się znajduje. Mundurowi natychmiast pojechali na miejsce. Okazało się, że 83-latka faktycznie się zgubiła i zapomniała, gdzie mieszka – informuje asp. Magda Sakowska.

Policja ustaliła miejsce zamieszkania kobiety i po rozmowie z członkami rodziny przekazała 83-latkę pod ich opiekę.

RK

eprasa.pl 7c3df9b8a6

POWIAT MŁAWSKI

Radzanów, Strzegowo

Uratować nie tylko ryby we Wkrze

W połowie ubiegłego tygodnia, na brzegu Wkry w pobliżu Radzanowa, widziałem, jak mniejsze i większe ryby wyciągały pyszczki nad lustro wody, aby zaczerpnąć powietrza. W ten sposób broniły się przed śmiercią. Miało się wrażenie, że wręcz rozpaczliwie wołały o pomoc. Do człowieka.

13 sierpnia na powierzchni wody we Wkrze, na odcinkach w gminach Radzanów i Strzegowo, zaobserwowano rdzawe plamy. W ślad za tym wójtowie – Przemysław Pakuszewski i Damian Sobiecki - wydali komunikaty, w których zaapelowali do mieszkańców o powstrzymanie się od kąpieli, wędkowania i pojenia bydła w rzece. Poprosili też o przekazywanie im informacji o śniętych rybach.

Strażacy, wędkarze, wolontariusze

Jak się okazało, problem powstał w górnej części Wkry, jego kulminacja wystąpiła w okolicach Żuromina. Według służb wojewody mazowieckiego, obfity deszcz na terenie województwa warmińsko-mazurskiego spowodował zalanie łąk i innych niżej gruntów. W konsekwencji wody opadowe spłynęły do Wkry wraz zanieczyszczeniami, co z kolei spowodowało gwałtowne zmniejszenie się ilości tlenu w rzece, wskutek czego zaczęły ginąć ryby. Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu „TC".

Tymczasem władze gminy Radzanów i Strzegowo dostały od służb polecenie monitorowania rzeki. Już w pierwszych godzinach obserwacji zauważono tzw. dzióbkowanie ryb. Sprawa była oczywista: w wodzie brakuje tlenu.

15 sierpnia rozpoczęło się napowietrzenia rzeki. Prowadzą je strażacy ochotnicy w punktach w Radzanowie, Drzazdze i Bieżanach oraz w Strzegowie, Radzimowicach i Rydzynie Szlacheckim. W akcji uczestniczą jednostki OSP z Radzanowa, Zgliczyna-Glinek, Gradzanowa Włościańskiego i Wróblewa oraz Strzegowa, Unierzyża, Dąbrowy, Niedzborza, Mdzewa i Czarnocina. Pracują non stop, na zmiany.

Zrazu strażacy używali do napowietrzania zwykłych pomp. Na początku ubiegłego tygodnia otrzymali – od Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie" – w sumie sześć aeratorów. Zasadniczą częścią takiego urządzenia, zasilanego energią produkowaną przez spalinowe agregaty prądotwórcze, są cztery wiatraki. - Podnoszą wodę, w wyniku czego „łapie" ona powietrze - tłumaczy Jerzy Laskowski, prezes OSP w Radzanowie Włościańskim, którego z ekipą zastaję przy moście w Radzanowie. Co jakiś czas trzeba przerwać pracę, aby oczyścić, umocowany w rzece na linach, aerator.

W sukurs druhom od św. Floriana idą wędkarze i inni wolontariusze. Między innymi przy pomocy prostych narzędzi likwidują zatory na rzece powodowane przez gałęzie i w ogóle roślinność niesioną przez falę. Oni też zbierają śnięte ryby. Na szczęście, nie ma ich dużo. Wśród nich są jednak wcale niemałe okazy. Prezes Laskowski pokazał mi zdjęcie martwego szczupaka o długości ok. 80 cm.

FOT. AUTOR

Napowietrzanie Wkry przy moście w Radzanowie. W głębi dwie osady na kajakach

Wskaźniki nie napawają optymizmem. Ilość tlenu we Wkrze w ubiegłym tygodniu była krytyczna. Na przykład w Radzanowie, Drzazdze i Bieżanach wynosiła 0,1 – 0,2 mg/litr. A powinna sięgać co najmniej 4,0.

Utrzymuje się wysoki poziom wody w rzece, choć trend jest malejący. W połowie ubiegłego tygodnia wodowskaz w Trzcińcu (gm. Radzanów) zatrzymał się na 289 cm (stan ostrzegawczy – 280, alarmowy – 330).

Orzyc też jest zagrożony?

We wtorek (19 sierpnia) w Strzegowie obradował Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego pod przewodnictwem starosty mławskiego Witolda Okumskiego. Zwrócił się o Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie o dokładne zbadanie wody we Wkrze. Do tego zaapelował do PGW „Wody Polskie" o wypuszczenie wody z zalewu Ruda k. Mławy, aby przez rzekę Mławkę zasiliła ona Wkrę. Pierwszy kontrolowany spust nastąpił 21 sierpnia.

Sprawa była też przedmiotem dyskusji na ubiegłotygodniowej sesji Rady Powiatu Mławskiego. Radny Marek Linkowski powiedział, że oskarżanie rolników o współudział w tej katastrofie (nawozy sztuczne, które wraz z opadami miały spłynąć do Wkry) jest nieuzasadnione. Jego zdaniem problem ma szerszy kontekst. Zaznaczył, iż chodzi nie tylko o ocalenie ryb, ale i innych żywych organizmów.

Starosta Okumski, indagowany przez radnego Michała Pola o to, czy podobny dylemat (niedobór tlenu) może wystąpić na Orzycu, odparł, iż rzeka jest stale monitorowana. Według niego, kłopotów nie można wykluczyć, aczkolwiek jest to raczej mało prawdopodobne. Wyjaśnijmy: źródła tej rzeki znajdują się w rejonie Dębska (gm, Szydłowo, błota Niemyje), w następnym odcinku toczy ona swe wody przez tereny gmin Wieczfnia Kościelna i Dzierzgowo.

Starosta przy okazji zwrócił uwagę, że dotąd wspomnianych aeratorów nie mają w swoich zasobach miejscowe służby, a chyba także wojewódzkie. Słowem trzeba je zakupić.

Jedni ratują, inni odpoczywają

Nikt nie wie, kiedy się zakończy akcja napowietrzania Wkry. Tym bardziej że pojawiło się kolejne niepokojące zjawisko. Otóż ciemnieje (obumiera?) roślinność przy brzegach rzeki i w samej wodzie. Jakie mogą być tego skutki, jeszcze nie wiadomo.

Napowietrzanie rzeki wiąże się z niemałymi kosztami (paliwo do agregatów prądotwórczych, ekwiwalenty pieniężne dla strażaków). Wójtowie nie wykluczają, że będą żądać zwrotu poniesionych wydatków od państwa, w gestii którego są rzeki. Zastrzegają, że jest to dalsza sprawa. Teraz chodzi o, by we Wkrze uratować to, co się da ocalić.

Po tej rzece nadal pływają kajaki. Widziałem m.in. dwie osady, które mijały punkt napowietrzania przy moście Radzanowie. Ot, po prostu płynęły. Okazuje się, że Wkra jest atrakcyjnym miejscem dla amatorów tej formy rekreacji. Dość powiedzieć, że miejscowościach położonych przy tej rzecze jest 40 wypożyczalni kajaków; oferują one kompleksową obsługę wodniaków. Ba, związały Stowarzyszenie „Nasza Wkra".

K.J.

Obrona cywilna

Powstanie magazyn, a w nim schron

W Mławie, na działce o powierzchni 1,6 ha, usytuowanej przy ul. Olesin, ma powstać powiatowy magazyn dla potrzeb ochrony ludności i obrony cywilnej. Co się za tym kryje?

Według wstępnych założeń znajdą się tam również schron dla tymczasowej ochrony mieszkańców w sytuacji zagrożenia wojną czy innymi kataklizmami, a także pomieszczenia, wyposażone m.in. w alternatywne środki łączności, dla lokalnego sztabu kryzysowego.

W związku z tym Rada Powiatu jednogłośnie podjęła uchwałę o wyrażeniu zgody na nabycie na własność wspominanego gruntu. Jest on w zasobach skarbu państwa, wojewoda mazowiecki przekaże go w formie darowizny samorządowi powiatowemu. Niezbędnym warunkiem było właśnie podjęcie uchwały o przyjęciu tej nieruchomości.

Jeszcze w obecnym roku ma być gotowy projekt techniczny magazynu. Jego budowa rozpoczęłaby się w 2026 roku. Do wzięcia na ten cel mają być pieniądze z funduszy rządowych, które nawet w całości mogą pokryć koszty inwestycji.

Tymczasem powiat mławski ma szansę na uzyskanie 2,6 mln zł z Wojewódzkiego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na 2025 rok. W starostwie jest gotowy projekt na zagospodarowanie tej puli pieniędzy. Obejmuje, nie licząc wydatków edukację społeczeństwa, nabycie niezbędnego sprzętu. Na liście potencjalnych zakupów są m.in. agregatory prądotwórcze, 500 łóżek polowych z kocami i śpiworami, a także sporo urządzeń dla szpitala. Powstała ona w rezultacie konsultacji urzędników starostwa ze służbami i inspekcjami. Jeśli ten wykaz zatwierdzi wojewoda, ruszy procedura zakupów.

FOT. AUTOR

Dyrektor Mirosław Wójcik (na zdjęciu) podjął się niełatwego zadania: pracy nad stworzeniem systemu ochrony ludności i obrony cywilnej w powiecie mławskim

Na sesji Rady Powiatu starosta Witold Okumski przypomniał, że ten teren, który przecinają ważne trasy drogowe i kolejowe, leży w strategicznym położeniu. Trzeba się liczyć także z tym, że tutaj, ze względu na niedaleką odległość od „ściany wschodniej", w sytuacji konfliktu zbrojnego przybędą uchodźcy. Trzeba będzie ich przyjąć i zaopatrzyć.

Obrona cywilna w Polsce została w ostatnich kilkudziesięciu latach zaniedbana. Mirosław Wójcik (emerytowany oficer pożarnictwa), akurat powołany na dyrektora wydziału zarządzania kryzysowego i spraw obronnych mławskiego starostwa, na sesji Rady Powiatu mówił, że tę strukturę właściwie trzeba tworzyć niemal od nowa.

K.J.

Ratusz do rewitalizacji

Dokumentację techniczną pod rewitalizację zabytkowego ratusza w Mławie (etap II) sporządzi firma FSprojekt z Brodnicy, która w wyniku przetargu otrzymała to zlecenie. Koszt: 78 tys. zł.

Według specyfikacji zamówienia wykonawca ma zaprojektować – w uzgodnieniu z Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków – renowację elewacji ratusza i murowanego odrodzenia z bramą wjazdową, przeciwwilgotnościową izolację budynku, konserwacje drewnianej stolarki okiennej, zadaszenie i remont głównych i bocznych drzwi wejściowych oraz klimatyzację obiektu.

Mławski ratusz powstał w latach 1782–1786. W XIX wieku był kilkakrotnie modernizowany, wtedy m.in. na ośmiobocznej wieżyczce zainstalowano zegar. W 1836 roku do ratusza dobudowano sukiennice. Podczas ostatniej wojny rozebrali je okupanci niemieccy i w to miejsce postawili piętrowy budynek, który do dzisiaj służy miejskiej administracji.

FOT. AUTOR

Ratusz od frontu

(kj)

Wyłudził 5 tys. zł

Oszustwo na urząd pracy

Niedawno ostrzegaliśmy czytelników – po raz kolejny - przed pospolitymi oszustami.

Wyrafinowani, bezwzględni, podstępni, obeznani z psychologią człowieka, wykorzystujący zwłaszcza łatwowierność i dobroduszność seniorów, stosują najprzeróżniejsze metody wyciągania pieniędzy od ludzi. Ostatnio przekonała się o tym 88-letnia mławianka.

Do mieszkania tej sędziwej kobiety, w bloku w centrum miasta, nieoczekiwanie zapukał mężczyzna w wieku około pięćdziesiątki, krępej budowy ciała. Zaprezentował się jako przedstawiciel urzędu pracy. O ironio losu, oświadczył, że osobie, do której właśnie przyszedł z rzekomo misją dobrej woli, należy się rekompensata z zakładu, w którym niegdyś pracowała. W wysokości - bagatela! - 29 tys. euro, czyli aż około 120 tys. zł. Nieznajomy przybysz wszakże oświadczył, że aby otrzymać tę kwotę, trzeba zapłacić podatek – marne 6 tys. zł. Najlepiej od razu, do jego rąk. Poczciwa babka uwierzyła w tę legendę.

- Starsza pani wyjęła przechowywane w domu pieniądze i przekazała oszustowi

5 tys. zł. Ten, w zamian, położył na stole kilka banknotów i szybko opuścił mieszkanie. Po chwili kobieta zorientowała się, że padła ofiara oszusta. Powiadomiła o tym rodzinę i policję - opisuje sytuację asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowa mławskiej KPP.

I przypomina najprostsze zasady:

* Nigdy nie przekazuj gotówki obcym osobom – urzędy, instytucje państwowe ani banki nie wysyłają pracowników do domów w celu pobrania opłat czy podatków.

* Zawsze weryfikuj tożsamość – jeśli ktoś podaje się za pracownika instytucji, poproś o okazanie legitymacji służbowej, a następnie zadzwoń do urzędu, aby potwierdzić dane.

* Nie działaj pod presją czasu – oszuści celowo wywołują poczucie pośpiechu, aby ofiara nie zdążyła się zastanowić.

* Konsultuj decyzje z bliskimi – zanim komukolwiek przekażesz pieniądze, skontaktuj się z rodziną lub zadzwoń na numer alarmowy 112.

Za policją apelujemy do dzieci i wnuków seniorów. Uczulajcie waszych dziadków czy rodziców na grożące im niebezpieczeństwa.

Ale nie tylko seniorzy są narażeni na działanie przestępców. Dwa tygodnie temu opisaliśmy w „Tygodniku" przypadek mławianina w średnim wieku, który został okantowany na niby cenny zegarek. Na szczęście stracił tylko 450 zł.

(kj)

PS Od wielu lat na łamach „Tygodnika" opisuję tego typu oszustwa. I za każdym razem się zastanawiam, gdzie leży granica ludzkiej łatwowierności i – nazwę rzecz po imieniu - naiwności, by nie powiedzieć głupoty. Być może nie ma tu granicy.

eprasa.pl 7c3df9b8a6

POWIAT PŁOŃSKI

Dla wymagających wsparcia w codziennym funkcjonowaniu

Pierwsze takie mieszkanie w powiecie

W Płońsku powstaje mieszkanie wspomagane. Będą mogły w nim zamieszkać dwie wymagające wsparcia w codziennym funkcjonowaniu osoby. To pierwszy taki lokal w powiecie.

W pozyskanym z zasobów komunalnych mieszkaniu będą mogły zamieszkać dwie osoby – np. bezdomne, starsze, schorowane, z niepełnosprawnościami.

Jak informuje ratusz, w lokalu będą świadczone usługi bytowe, praca socjalna oraz pomoc w wykonywaniu czynności niezbędnych w codziennym funkcjonowaniu i realizacji kontaktów społecznych.

Pobyt w mieszkaniu - do czasu końca realizacji projektu, będzie bezpłatny – potem na zasadach określonych przez radę miejską.

Nabór lokatorów zostanie ogłoszony we wrześniu i będzie go prowadził Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płońsku.

Remont, wyposażenie i utrzymanie mieszkania - do końca kwietnia 2026 roku jest współfinansowane ze środków pozyskanych w ramach projektu „Kompleksowe usługi społeczne w gminie miasto Płońsk".

FOT. UM PŁOŃSK

W Płońsku powstaje pierwsze w powiecie mieszkanie wspomagane

- Projekt ten jest szyty na miarę potrzeb płońskich seniorów. MOPS z Funduszy Europejskich dla Mazowsza pozyskał ponad 800 tys. zł – informuje płoński ratusz. - Dzięki temu dodatkowi mieszkańcy w wieku 60+ zostają objęci wsparciem w codziennym funkcjonowaniu. Wnioskodawcy nie zapomnieli też o opiekunach osób, które ze względu na swój wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność wymagają opieki lub wsparcia. Projekt przewiduje dla nich poradnictwo psychologiczne. Wsparcie kierowane jest również do Klubu Seniora.

Całkowity koszt projektu to ponad 852 tys. zł, w tym dofinansowanie ponad 809 tys. zł.

KO

Minister i wojewoda na budowie stadionu

Minister sportu i wojewoda mazowiecki, wspólnie z burmistrzem Andrzejem Pietrasikiem i samorządowcami z terenu powiatu wizytowali płoński stadion.

W Płońsku – w miejscu wysłużonego stadionu sprzed 80 lat, powstaje nowoczesny obiekt lekkoatletyczno-piłkarski z tysiącem miejsc na krytej trybunie. Koszt tego zadania to 47 mln zł, z czego 42 miliony to dotacja z Polskiego Ładu oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Budowa płońskiego stadionu, będąca największą inwestycją sportową w Płońsku, ma potrwać do końca października 2026 r.

W poniedziałek, 18 sierpnia na budowie stadionu gościł minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki oraz wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski. Wspólnie z burmistrzem Płońska Andrzejem Pietrasikiem, starostą Arturem Adamskim, wójtem gminy Płońsk Aleksandrem Jarosławskim, wójtem gminy Załuski Kamilem Koprowskim, radnymi i urzędnikami, oglądał realizowaną przez miasto inwestycję.

Minister nie szczędził pochwał – płońską inwestycję nazwał absolutnie imponującym obiektem, nie tylko na miarę Płońska, ale i całego Mazowsza.

- Myślę, że ten obiekt wpisze się w sportowe potrzeby. Cieszę się, że lekkoatletyka jest dla Płońska ważna – mówił minister Jakub Rutnicki. - I miasto Płońsk, i Polski Związek Lekkiej Atletyki, muszą myśleć, jak wykorzystać takie obiekty, by robić specjalizacje, jeśli chodzi o lekkoatletykę, bo to jest obiekt absolutnie imponujący.

Budowę płońskiego stadionu w towarzystwie burmistrza Andrzeja Pietrasika oglądał minister sportu i turystyki oraz wojewoda mazowiecki

Minister powiedział, że burmistrz Płońska ma sport w sercu, i tak powinno być, ponieważ sport to najlepsza inwestycja w zdrowie.

Minister mówił również o programach, mających na celu upowszechnianie sportu, bowiem wielki sport rozpoczyna się w małych klubach i inwestowanie w sport jest koniecznością, jesteśmy bowiem najszybciej tyjącym społeczeństwem w UE.

Tekst i zdjęcie: KO

W 85. rocznicę śmierci ks. Mariana Golona odsłonięto nowy pomnik

W środę, 20 sierpnia minęło 85 lat od dnia, gdy nieopodal niemieckiego obozu pracy w Smardzewie (gm. Sochocin) rozstrzelano księdza Mariana Golona, proboszcza pobliskiej parafii w Dziektarzewie (gm. Baboszewo). W miejscu tej zbrodni odsłonięto i poświęcono nowy pomnik.

Uroczyste odsłonięcie pomnika w Smardzewie (gm. Sochocin) odbyło się w niedzielę, 17 sierpnia. Napis na nowym pomniku przypomina, że w tym właśnie miejscu – 20 sierpnia 1940 roku został zamordowany przez hitlerowców ks. Marian Golon, proboszcz parafii Dziektarzewo.

Ksiądz Marian Golon urodził się 25 marca 1905 r. w Warszawie.

Podczas I wojny światowej, wraz z rodziną, był ewakuowany w głąb Rosji. Kształcił się w Kijowie, a po 1917 roku powrócił do kraju i zamieszkał z rodziną w Makowie Mazowieckim.

W 1922 r. wstąpił do Liceum im. ks. Stanisława Kostki w Płocku, a po maturze rozpoczął naukę w płockim Seminarium Duchownym.

Święcenia kapłańskie otrzymał 1 czerwca 1932 r., najpierw pracował jako katecheta w Sierpcu, a w 1937 r. został proboszczem parafii pw. św. Katarzyny w Dziektarzewie. W 1939 jako kapelan rezerwy WP brał udział w wojnie obronnej w stopniu kapitana.

Niemcy aresztowali księdza Golona 18 sierpnia 1940 – żandarmi zabrali go po sumie. Wraz z nim aresztowano również inne osoby, mowa jest o dwóch, ale są również relacje, że zatrzymano wówczas pięciu mężczyzn. Przyczyną aresztowania mogła być zemsta niemieckich osadników – tuż przed wybuchem II wojny światowej w rejonie Dziektarzewa ujawniono bowiem niemieckich szpiegów.

Aresztowanych zagnano pieszo do Smardzewa, gdzie Niemcy zorganizowali obóz pracy.

Księdza katowano przez dwa dni. 20 sierpnia 1940 roku został wyprowadzony z obozu i pognany w kierunku Płońska. Kilkadziesiąt metrów dalej obozowy strażnik kazał księdzu zdjąć sutannę i iść dalej, a potem go zastrzelił. Ciało zakopano na terenie majątku, gdzie pracowali więźniowie obozu w Smardzewie, a po wojnie ekshumowano i ksiądz Marian Golon został pochowany na cmentarzu w Dziektarzewie, w swojej parafii.

KO

FOT. PARAFIA SMARDZEWO

W 85. rocznicę śmierci proboszcza dziektarzewskiej parafii odsłonięto nowy pomnik

Przyjazne Mazowsze ugości po raz pierwszy

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze zaprasza do składania wniosków o przyznanie certyfikatu znaku promocyjnego „Przyjazne Mazowsze ugości". To nowa lokalna marka.

LGD Przyjazne Mazowsze

Znak promocyjny „Przyjazne Mazowsze ugości" to symbol autentyczności i jakości dla wyjątkowych produktów, usług i inicjatyw, tworzonych z pasją i szacunkiem do lokalnego dziedzictwa.

Wniosek o przyznanie certyfikatu mogą składać wytwórcy lokalnych produktów, a także osoby i instytucje świadczące usługi związane z regionem czy realizujące cenne inicjatywy społeczne lub kulturalne.

Znak promocyjny jest prawnie chroniony – LGD posiada prawo ochronne na znak towarowy przyznane przez Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej i jest przyznawany na 2 lata z możliwością przedłużenia, w trzech kategoriach: produkt, usługa, inicjatywa.

- Do udziału w naborze zapraszamy m.in.: lokalnych producentów (żywność, rękodzieło, napoje, przetwory), właścicieli agroturystyki, pensjonatów, restauracji, organizatorów warsztatów i wydarzeń, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, instytucje i firmy działające na rzecz społeczności – informuje LGD „Przyjazne Mazowsze".

Wnioski o nadanie certyfikatu można składać do 30 września - do biura LGD-Przyjazne Mazowsze, ul. H. Sienkiewicza 11, 09-100 Płońsk, osobiście lub przesłać pocztą tradycyjną.

KO

Nie daj się oszukać w sieci

Choć wakacje zmierzają do końca, wiele osób urlop dopiero planuje. Ofert noclegów szukamy w Internecie, co jest szybkie i wygodne, ale pamiętajmy, że są tam aktywni oszuści. Płońscy policjanci prowadzą dwa postępowania związane z oszustwami na kwaterę.

Pierwszą poszkodowaną jest 38-letnia mieszkanka powiatu płońskiego, która na popularnym portalu społecznościowym zamieściła ogłoszenie z informacją, że szuka domku letniskowego nad jeziorem w konkretnym terminie. W komentarzach pod jej postem pojawiła się atrakcyjna oferta. Kobieta skontaktowała się z autorem ogłoszenia przez komunikator, a następnie wpłaciła zaliczkę w wysokości 500 zł.

- Po przelaniu pieniędzy kobieta sprawdziła opinie na temat tej osoby w Internecie – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska. - Znalazła informację o fałszywych ofertach i wielu oszukanych osobach. Kontakt z rzekomym właścicielem się urwał. Domek, który miał wynająć jej i rodzinie, najprawdopodobniej nigdy nie istniał.

Drugim pokrzywdzonym jest 49-letni mieszkaniec powiatu warszawskiego zachodniego. Mężczyzna od kilku lat korzystał z popularnej aplikacji do rezerwacji noclegów i nie spodziewał się problemów. Zarezerwował pobyt w Chorwacji, otrzymał potwierdzenie od gospodarza i opłacił całość w wysokości blisko ośmiu tysięcy złotych.

- Wkrótce dostał wiadomość z prośbą o potwierdzenie wizyty – podaje rzecznik. - Wiadomość zawierała link prowadzący do strony, na której należało podać dane karty płatniczej. Zapewniano go, że karta nie zostanie obciążona, a jest to jedynie weryfikacja. Po wpisaniu danych i zatwierdzeniu operacji przez bankowość elektroniczną, z jego konta zniknęło 350 euro. Pieniądze trafiły do międzynarodowej firmy finansowej, a kontakt z osobą oferującą na wynajem apartament za granicą nagle się urwał.

Policjanci apelują o ostrożność, ponieważ takie sytuacje zdarzają się coraz częściej. Przestępcy korzystają z pięknych zdjęć, które kopiują z innych stron, a oferowane ceny noclegów kuszą okazyjnością. Pamiętajmy, aby przed dokonaniem płatności poszukać opinii o obiekcie, zweryfikować adres i numer telefonu. Bądźmy czujni w przypadku bardzo niskiej ceny za nocleg i nie płaćmy całości z góry.

KO

eprasa.pl 7c3df9b8a6

POWIAT PUŁTUSKI

Pułtusk uczcił rocznicę bitwy

15 sierpnia Pułtusk uczcił rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku

Uroczystości zapoczątkowało złożenie kwiatów pod pomnikami – Marszałka Józefa Piłsudskiego (przy ul. Warszawskiej), Wincentego Witosa (przy ul. 3 Maja) oraz pod tablicą upamiętniającą Ignacego Jana Paderewskiego (park Domu Polonii). Centralne obchody 105. rocznicy „Cudu nad Wisłą" oraz Święta Wojska Polskiego odbyły się przy mogile żołnierzy polskich poległych podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku (I cmentarz).

- Wartę honorową wystawiła Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty działająca przy Pułtuskim Towarzystwie Społeczno – Kulturalnym – pełnili ją rekonstruktorzy: Danuta Ciszewska, Oliwia Horn, Oskar Niezgoda i Marek Duda, a dowódcą uroczystości był st. chor. szt. rez. Leszek Topólski. W asyście pocztów sztandarowych wciągnięto na maszt flagę państwową i odegrano Hymn Rzeczypospolitej Polskiej. W skład pocztu flagowego wchodzili: starszy sekcyjny Kamil Michałowski – funkcjonariusz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, sierżant Paweł Jasiński – funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, starszy chorąży sztabowy rezerwy Wiesław Gancarz – rekonstruktor Pułtuskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty. Zebrani wysłuchali rysu historycznego wygłoszonego przez Krzysztofa Łukawskiego – nauczyciela historii w Publicznej Szkole Podstawowej im. bł. Jana Pawła II w Płocochowie i wykładowcę Akademii im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku. Następnie ks. Łukasz Turbak – wikariusz Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Mateusza w Pułtusku poprowadził modlitwę w intencji poległych w obronie Ojczyzny – przekazało miasto.

Kwiaty na mogile żołnierzy złożyli przedstawiciele kombatantów, parlamentu, samorządów, rady seniorów, służb mundurowych, samorządowych jednostek organizacyjnych, stowarzyszeń, organizacji społecznych, partii politycznych, instytucji, szkół, przedsiębiorstw oraz mieszkańcy Pułtuska. W obchodach udział wzięli również rezerwiści Jednostki Wojskowej 3001 Kożuchów oraz motocykliści z Pułtuskiego Stowarzyszenia Motocyklowego im. Waldemara Jaworskiego.

- Zakończeniem ceremonii było odegranie sygnału „Śpij Kolego" i oddanie salwy honorowej z granatnika wz.36. Uczestnicy uroczystości wysłuchali wiązankę pieśni patriotycznych wykonaną przez Miejską Młodzieżową Orkiestrę Dętą Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku – dodaje ratusz.

O godz. 12.00 w pułtuskiej Bazylice odprawiono mszę św. w intencji Ojczyzny.

Organizatorami obchodów były samorządy powiatu i gminy Pułtusk we współpracy z Pułtuską Grupą Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty, Miejską Młodzieżową Orkiestrą Dętą OSP w Pułtusku, Związkiem Piłsudczyków RP Oddział w Pułtusku, Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" – Dom Polonii w Pułtusku oraz Stowarzyszeniem „Pamięć i Tożsamość" im. Wincentego Witosa.

FOT. UM PUŁTUSK

Kwiaty złożono przy mogile poległych żołnierzy

Dodatkowo w ramach obchodów w amfiteatrze im. Krzysztofa Klenczona w Pułtusku odbyło się patriotyczne wydarzenie muzyczne pn. „Biesiada Polska".

Na scenie pojawili się tacy artyści, jak aktor Jerzy Zelnik, który prowadził wydarzenie i recytował poezję patriotyczną, trio muzyczne: Patrycja Grecka, Anna Kuczok, Janusz Powolny, wielopokoleniowy Chór Gminy Kotuń pod kierownictwem Mariusza Orzełowskiego oraz Zespół Ludowy Cegłowianie pod kierownictwem Anny Tarczyńskiej.

Organizatorem wydarzenia była gmina Pułtusk, współorganizatorami - Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Dom Polonii w Pułtusku i Agencja Artystyczna JP, Patrycja Grecka Music Promotion, a jego partnerem Powiatowe Centrum Kultury i Aktywności w Cegłowie.

Dodajmy, że 17 sierpnia zapalono znicz pod tablicą znajdującą się przy wejściu do budynku Urzędu Miejskiego, upamiętniającą 105. rocznicę wyzwolenie Pułtuska. Dokonał tego 15. Pułk Piechoty „Wilków", działający w składzie Dywizji Piechoty dowodzonej przez majora Bolesława Zalewskiego. **RK**

Mazowsze dla sportu, klimatu i OSP, WFOŚiGW na usuwanie azbestu

Powiat pułtuski podpisał 14 sierpnia umowę z województwem mazowieckim o udzielenie pomocy finansowej z programu „Mazowsze dla sportu" na realizację zadania budowy boiska wielofunkcyjnego Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa – II etap. Wartość inwestycji wynosi 884 tys. zł, z czego 300 tys. zł to środki z budżetu województwa.

FOT. UMWM

Podpisanie umowy o dofinansowanie budowy boiska

- W ramach zadania zaplanowane zostało wykonanie m.in. podbudowy betonowej boiska ze spadkiem, montaż ławek, bramek, stojaków do piłek, słupków i siatki do piłki siatkowej. Roboty budowlane obejmą ponadto wykonanie wewnętrznej drogi dojazdowej i miejsc parkingowych – informuje starostwo.

Realizacja zadania potrwa do końca roku.

Środki z programu pozyskała również gmina Pułtusk, na realizację inwestycji modernizacji węzła sanitarnego męskiego w pływalni miejskiej w Pułtusku. Wysokość dofinansowania to 225 tys. zł.

- Inwestycja jest kontynuacją wykonanej w 2024 r. modernizacji pływalni miejskiej, która polegała na dostawie i montażu 28 modułów nowych szafek basenowych. W ramach obecnego projektu w pomieszczeniach prysznicowych i WC, wykonywane będą m.in. prace polegające na położeniu glazury, posadzek, wykonaniu podwieszonego sufitu i stolarki drzwiowej – przekazuje miasto.

W ramach tegorocznej edycji zadania „OSP 2025" finansowanego z budżetu województwa, gmina Pułtusk otrzyma także 29 950 zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu i umundurowania dla jednostek OSP z terenu gminy.

Z programu „Mazowsze dla klimatu" gmina otrzymała zaś dofinansowanie w wysokości 55 tys. zł na realizację projektu pn. „Nasadzenia drzew w przestrzeni miejskiej". Dotacja stanowi 50% kosztów kwalifikowanych zadania. Celem programu jest zwiększenie odporności miast na skutki zmian klimatu poprzez rozwój tzw. błękitno-zielonej infrastruktury – m.in. nasadzenia zieleni oraz działania na rzecz energooszczędności. W ramach zadania planowane jest kompleksowe posadzenie 100 wieloletnich drzew na terenie miasta. Wśród zaplanowanych gatunków znajdą się m.in.: klony czerwone, wiśnie piłkowane, głogi (różne gatunki), jarzęby (różne odmiany), lipy: drobnolistne, krymskie i srebrzyste, ambrowce, jabłonie ozdobne.

18 sierpnia gmina Pułtusk podpisała umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie o dofinansowanie zadania usuwania i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest z gospodarstw rolnych na terenie gminy w 2025 roku.

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach ogólnopolskiego programu finansowania zbierania, transportu oraz unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest.

- Całkowity koszt zadania wynosi 90 345,67 zł i został pokryty w 100% z dofinansowania. W ramach realizacji odebranych i przekazanych do unieszkodliwienia zostanie 144,23 Mg wyrobów zawierających azbest od mieszkańców gospodarstw rolnych, którzy uzyskali i rozliczyli wsparcie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) w ramach inwestycji A1.4.1 Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności – informuje ratusz.

Umowę z WFOŚ, reprezentowanym przez prezesa zarządu Zbigniewa Deptułę, podpisała burmistrz Beata Jóźwiak przy kontrasygnacie skarbnika Lidii Dworeckiej.

Zadanie zostało dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. **RK**

KRONIKA POLICYJNA

19 sierpnia około godziny 18.00 w miejscowości Lipniki Stare (gm. Pułtusk) doszło do poważnego naruszenia przepisów drogowych. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku zatrzymali kierowcę, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym.

- 53-letni mieszkaniec Płońska, prowadzący samochód marki Toyota, jechał z prędkością 103km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50km/h. Za rażące naruszenie przepisów mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi – przekazuje policja.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

Pomiar prędkości w m. Lipniki Stare

Zbliża się koniec wakacji, ruch na drogach rośnie, szczególnie w rejonach turystycznych i w małych miejscowościach. Policja apeluje do kierowców o zdjęcie nogi z gazu.

* * *

Do sądu trafi sprawa 46-latki, która 13 sierpnia na ul. Nasielskiej w Pułtusku jechała hulajnogą niezgodnie z przepisami.

- Funkcjonariusze zatrzymali 46-letnią mieszkankę powiatu, która poruszała się hulajnogą elektryczną w sposób niezgodny z przepisami. Kobieta jechała jezdnią, choć przepisy pozwalają na to jedynie w przypadku braku drogi lub pasa dla rowerów oraz gdy ograniczenie prędkości na drodze wynosi maksymalnie 30 km/h. Po odmowie przyjęcia mandatu sprawa została skierowana do sądu – informuje asp. Magdalena Bielińska.

Policyjna kontrola hulajnogi

Kierujący hulajnogą nie może poruszać się jezdnią, jeśli prędkość pojazdu przekracza 30 km/h. Dopuszczalne jest korzystanie z dróg dla rowerów, pasów ruchu dla rowerów lub – w przypadku ich braku – chodnika, jednak z zachowaniem szczególnej ostrożności i ustępowaniem pierwszeństwa pieszym. Hulajnogą elektryczną po chodniku należy poruszać się z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego.

* * *

We wtorek 12 sierpnia wieczorem funkcjonariusze Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku zostali wezwani na interwencję do jednej z miejscowości w gminie Obryte, gdzie według zgłoszenia młody mężczyzna wszczynał awanturę.

- Na miejscu policjanci zauważyli pojazd marki Mazda, za którego kierownicą siedział 24-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego. Od mężczyzny wyraźnie wyczuwalna była woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że 24-latek miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie. W trakcie dalszych czynności funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna prowadził pojazd, mimo obowiązującego go sądowego zakazu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Co więcej, sprawdzenie w policyjnych bazach danych ujawniło, że 24-latek jest poszukiwany w celu odbycia kary pozbawienia wolności – przekazuje oficer prasowa pułtuskiej policji.

Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie, skąd zostanie przekazany do zakładu karnego w celu odbycia kary.

* * *

W piątek 8 sierpnia na ul. Rynek w Pułtusku policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Chevrolet.

- Podczas badania stanu trzeźwości mężczyzny policjanci uzyskali wynik negatywny. Jednak w trakcie sprawdzania w policyjnych systemach wyszło na jaw, że kierujący posiada aktywny zakaz sądowy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mundurowi przeprowadzili również test na obecność narkotyków w organizmie – wynik okazał się pozytywny – informuje rzecznik prasowa.

Od 43-latka pobrano krew do dalszych badań laboratoryjnych. Sprawa trafi do sądu. **RK**

eprasa.pl 7c3df9b8a6

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Wkra w powiecie już w lepszym stanie

Ustalenia ochrony środowiska

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie potwierdził po zbadaniu próbek wody z Wkry w powiecie żuromińskim, że główną przyczyną złego stanu rzeki było niedotlenienie powstałe po spłynięciu wód z podtopionych gruntów rolnych i terenów bagiennych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Według wstępnych analiz do braku tlenu w wodzie doszło m.in przez wpłynięcie wód ze zlewni Wkry i jej dopływu, rzeki Szkotówki.

Zanieczyszczenie przemieszczało się z nurtem rzeki, do powiatu mławskiego i ciechanowskiego. Na odcinkach Wkry, na których problem pojawił się najwcześniej, sytuacja poprawia się, choć pomiary tlenu w wodzie są wciąż niskie. Dlatego służby nadal skupiają się na napowietrzaniu wody.

Niezbędne specjalne areatory

Wykorzystywane w tym celu są specjalistyczne aeratory Państwowej Straży Pożarnej, które przyjechały z województwa śląskiego. Sprzęt ten jest obecnie używany w 6 miejscowościach powiatu mławskiego: Radzanów, Zgliczyn-Glinki, Strzegowo, Bieżany, Rydzyn Szlachecki i Radzimowice - informuje Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

Z informacji urzędu można dowiedzieć się, że wyniki badań potwierdzają, iż to brak tlenu jest odpowiedzialny za sytuację na rzece. Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, w niektórych miejscach, występują obszary torfowe, w których podczas suszy panują warunki beztlenowe. Gdy poziom wody w rzece zaczął opadać, woda zalegająca wcześniej na polach spłynęła z powrotem do koryta, niosąc wszystko, co na nich zalegało, m.in. cząstki torfu. Wpływa to na podniesiony poziom parametru węgla organicznego. W badaniach wykryto również podwyższone ilości związków azotu i fosforu, co może świadczyć o spływach z pól. Natomiast nie ma w wodzie żadnych substancji ropopochodnych ani komunalnych.

Na bieżąco monitorowana jest sytuacja na rzece Wkrze. Na odcinku od Nidzicy, przez teren powiatu żuromińskiego, do Płońska działa w sumie sześć patroli złożonych z przedstawicieli Wód Polskich oraz Polskiego Związku Wędkarskiego. Wojewoda mazowiecki koordynuje współpracę instytucji zaangażowanych w działania.

Natomiast Państwowa Straż Pożarna jest cały czas w gotowości i koordynuje działania Ochotniczej Straży Pożarnej. W tym celu Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. Artur Gonera zorganizował spotkanie z komendantami powiatowymi, gdzie prowadzone są działania. Sytuacja dotyczy powiatów na odcinku Żuromin – Nowy Dwór Mazowiecki.

Strażacy ochotnicy i wędkarze oraz wielu wolontariuszy po poprawie stanu wody rzeki porządkują teraz w wielu miejscach brzegi rzeki w tym m. in. plażę w Brudnicach.

W.D.

Plaża w Brudnicach, strażacy z OSP Poniatowo porządkują jej teren

Tomasz Wnuk nowym komendantem policji

W ubiegły wtorek, w Komendzie Powiatowej Policji w Żurominie nastąpiła zmiana szefa tej placówki. Ze stanowiska komendanta odwołany został insp. Marek Filipiak, który pełnił tę funkcję od siedmiu miesięcy. Jego następcą został nadkomisarz Tomasz Wnuk, dotychczasowy I zastępca komendanta policji w Żurominie.

Tomasz Wnuk w policji pracuje od 2003 roku. Jest absolwentem Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Egzamin oficerski złożył w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Wcześniej był w macierzystej jednostce m.in. zastępcą naczelnika wydziału prewencji, potem szefem tegoż wydziału. A od lutego 2022 r. I zastępcą komendanta policji w Żurominie. Dwa tygodnie temu został awansowany na stopień nadkomisarza.

W uroczystości z tej okazji wziął udział I zastępca komendanta wojewódzkiego policji zs. w Radomiu insp. Piotr Janik. Nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych powiatu żuromińskiego, przedstawicieli instytucji państwowych oraz funkcjonariuszy i pracowników cywilnych komendy w Żurominie.

Insp. Piotr Janik pogratulował dotychczasowej służby odchodzącemu z żuromińskiej jednostki policji insp. Markowi Filipiakowi, życzył zarazem powodzenia i spełnienia w dalszej służbie, tym razem na terenie powiatu garwolińskiego. Podkreślił, jak ważne jest posiadane przez obu komendantów duże doświadczenie i predyspozycje, które są niezbędne do piastowania tak odpowiedzialnego stanowiska, jakim jest rola kierownika jednostki.

Na koniec uroczystej zbiórki, zabrał głos nadkom. Tomasz Wnuk, który podziękował komendantowi wojewódzkiemu za zaufanie i wyróżnienie, jakim jest możliwość pokierowania jednostką policji, zapewniając o swojej gotowości do działania i pełnej odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu żuromińskiego.

W.D.

FOT. KPP ŻUROMIN

Nadkomisarz T. Wnuk (z lewej) otrzymuje awans od insp. Piotra Janika

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządów, pierwszy z prawej starosta Jerzy Rzymowski

Bezpieczeństwo przy szkołach

Prewencyjna lustracja

Policjanci sprawdzają ulice i przejścia przy szkołach

Funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego rozpoczęli szczegółową lustrację dróg przebiegających w pobliżu szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Choć wakacje jeszcze trwają, mundurowi już teraz podejmują działania mające na celu zapewnienie bezpiecznych warunków dla dzieci i młodzieży, które wkrótce rozpoczną nowy rok szkolny.

Celem lustracji jest ocena zasadności istniejącego oznakowania drogowego, z uwzględnieniem takich czynników jak natężenie ruchu, ukształtowanie terenu, geometria drogi oraz widoczność i stan techniczny znaków. Policjanci zwracają również uwagę na urządzenia ostrzegawczo-zabezpieczające, które mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa pieszych, zwłaszcza najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

Wnioski z przeprowadzonych kontroli są na bieżąco przekazywane właściwym miejscowo zarządcom dróg. Ich zadaniem jest niezwłoczne usunięcie wszelkich nieprawidłowości dotyczących infrastruktury i oznakowania, tak aby przed pierwszym szkolnym dzwonkiem dzieci mogły bezpiecznie dotrzeć do swoich placówek.

Działania prowadzone przez policjantów mają istotny wpływ na poprawę bezpieczeństwa w rejonach szkół i przedszkoli. To ważny element prewencji, który pokazuje, że troska o najmłodszych nie kończy się na murach szkolnych – zaczyna się już na drodze, którą codziennie pokonują.

W.D.

Atrakcje dla dzieci i młodzieży

Aktywnie z „Orlikiem

Wakacje z Orlikiem" organizowane są przez żuromiński „Orlik" oraz Urząd Gminy i Miasta, który w części dofinansowuje przygotowane dla dzieci atrakcje.

Tegoroczne „Wakacje z Orlikiem", jak zwykle zresztą, oferują dzieciom i młodzieży niezapominane atrakcje. Wielu młodych żurominian z chęcią korzysta z możliwości aktywnego (i taniego) wypoczynku.

W dwóch terminach wakacyjnej imprezy(w lipcu i sierpniu) wzięło udział ponad 60 dzieci. W 5 dni odwiedziły wiele miejsc i spędziły miło czas. Był rajd rowerowy do Konopat, wyjazd do parku rozrywki Mandorii pod Łodzią, wyjazd do Sierpca na paintball, wyjazd do Osady Młynarza, tor przeszkód, wilcze doły, mini spływ pod okiem ratowników, spływ kajakowy rzeką Wkrą

W.D.

FOT. UMIG ŻUROMIN

Jedną z atrakcji „Orlika" są spływy kajakowe

eprasa.pl 7c3df9b8a6

POWIAT PRZASNYSKI

Przasnyszanie z Kolejowej nie chcą... kolei

Do Urzędu Miasta w Przasnyszu wpłynęła petycja mieszkańców kilku ulic, w której wyrazili swój sprzeciw wobec lokalizacji końcowego przystanku kolejowego w Przasnyszu planowanej linii kolejowej Zegrze – Przasnysz.

Przystanek ma powstać przy ul. Kolejowej. Mieszkańcy twierdzą, że takie usytuowanie linii i przystanku końcowego, będzie generowało hałas i wibracje spowodowane codziennym ruchem pociągów. Obawiają się także spadku wartości ich nieruchomości oraz wskazują na wzrost niebezpiecznych sytuacji.

Na wniosek burmistrza Łukasza Chrostowskiego oraz jego zastępcy Łukasza Machałowskiego odbyło się pod koniec lipca spotkanie w trybie zdalnym z udziałem przedstawicieli mieszkańców, inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. i wykonawcy projektowego firmą Mosty Katowice sp. z o.o. Podczas spotkania zaproponowano rozwiązania polegające na odsunięciu przystanku końcowego o ok. 350 m w kierunku ulicy Polnej. Spotkało się to z pozytywnym przyjęciem przez mieszkańców. Inwestor i wykonawca obiecali rozważenie takiej propozycji.

Na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w tej sprawie Rada Miejska w Przasnyszu uzgodniła stanowisko popierające realizację programu „Kolej +" na odcinku Zegrze – Przasnysz. Niewątpliwie taka inwestycja będzie stanowiła przyczynek dla rozwoju Miasta Przasnysz w wielu obszarach. Rada Miejska stoi także na stanowisku, że należy poszukiwać rozwiązań niwelujących protesty społeczne […]. Ponieważ samorząd miejski nie jest zleceniodawcą projektu przebiegu linii kolejowych, Rada Miejska zwróciła się do inwestora o rozpatrzenie petycji. W tej materii tylko inwestor PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w drodze rozmów z wykonawcą jest w stanie w ramach stosunku cywilnoprawnego podjąć rozmowy o ewentualnych zmianach w przebiegu linii kolejowej. **ESKA**

Na Łysej Górze

Archeolodzy powrócili

Ubiegłoroczne badania archeologiczne na Łysej Górze – stanowisku archeologicznym w Rembielinie sprawiły, że pracami badawczymi na tym terenie nadal interesują się naukowcy.

Zgodnie z zapowiedzią rozpoczęły się z początkiem sierpnia kolejne prace archeologiczne prowadzone przez zespół badawczy z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Łysa Góra w tym roku, z uwagi na dużą wilgotność, posiada bujną roślinność. Po ulewnych deszczach poziom wód na polach jest wysoki, a trawy wystające znad lustra wody tworzą krajobraz zbliżony do tego sprzed 2500 lat – relacjonują archeolodzy.

Badania prowadzone są na czterech wykopach zlokalizowanych wokół południowego wyniesienia. Mimo tych trudnych warunków pogodowych, ekspedycja badawcza kierowana przez naukowców z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego przy współudziale wolontariuszy odnotowała już kolejne znaleziska.

W ciągu pierwszych dni prac zarejestrowano m.in. zarysy budynków, konstrukcje obronne, obiekty osadnicze oraz miejsca o charakterze ofiarnym. Archeolodzy wydobyli narzędzia (siekierę/ciosło), broń (grot żelazny od włóczni), element uprzęży końskiej (część wędzidła) oraz fibulę służącą do spinania odzieży. Wśród znalezisk znalazła się również ceramika, węgle i pojedyncze kości. Zestaw przedmiotów metalowych datuje doskonale zapinka o konstrukcji wczesnolateńskiej typu Duchcov, użytkowana około połowy IV w. p.n.e. Jest to jedna z kilkunastu zapinek odkrytych na Łysej Górze. Warto zaznaczyć, że na pozostałych obszarach Polski do tej pory odkryto ich około dziesięciu. Podczas eksploracji kolejnych warstw ziemi odnaleziono także drobne ozdoby kobiece, w tym kolisty kolczyk brązowy z bursztynowym paciorkiem. Jak relacjonują badacze pomimo mniejszej skali znalezisk w porównaniu z ubiegłym rokiem, natrafiają na unikaty w skali europejskiej.

Zespół badawczy z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego odkrywa kolejne ślady historii tego miejsca, które jest jednym z ważniejszych stanowisk archeologicznych regionu. Badania z pewnością pozwolą lepiej poznać przeszłość tej wyjątkowej lokalizacji. **ESKA**

Gmina Przasnysz wspiera strażaków

W Urzędzie Gminy Przasnysz podpisano umowy na udzielenie dotacji celowych jednostkom przasnyskich Ochotniczych Straży Pożarnych.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele tych jednostek, a także wójt gminy Grażyna Wróblewska i skarbnik gminy Danuta Osowska. Dotacje stanowią uzupełnienie do pozyskanych przez jednostki OSP środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska I Gospodarki Wodnej w Warszawie na zakup wyposażenia, na realizację zadania pod nazwą „Zapobieganie zagrożeniom środowiska i poważnym awariom poprzez doposażenie OSP".

Wsparcie trafi do Ochotniczych Straży Pożarnych w: Szli (5.5 tys. zł); Zawadkach – 6.1 tys. zł); Starej Krępie (7.5 tys. zł); Obrębie (5.6 tys. zł); Mchowie (5,9 tys. zł) oraz OSP i MDP w Bogatem (6.4 tys. zł).

Dotacje pozwolą druhom zakupić niezbędny sprzęt, który ułatwi strażakom prowadzenie akcji ratowniczych i gaśniczych. **ES**

FOT. GMINA PRZASNYSZ

Miejska Biblioteka Publiczna

Powstaje letnia czytelnia

Rozpoczęła się długo wyczekiwana modernizacja przestrzeni przy głównym budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Przasnyszu, która do tej pory wykorzystywana była na parking.

FOT. MBP PRZASNYSZ

W ramach projektu „Biblioteka dla Każdego" powstanie miejsce zwane „letnią czytelnią", które służyć będzie także dla organizacji koncertów, spotkań autorskich i innych wydarzeń kulturalnych, integrujących lokalną społeczność. Dzięki tej nowej przestrzeni możliwe będzie zapraszanie ciekawych gości ze świata literatury, sztuki i muzyki. Zadanie realizowane jest w programie Narodowego Centrum Kultury „Projektowanie Uniwersalne Kultury – Dostępność w Instytucjach Kultury". Miejsce, po modernizacji stanie się bardziej otwarte dla mieszkańców i bardziej funkcjonalne. Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej. **ES**

Muzeum Historyczne w Przasnyszu

Zatrzymane w kadrze

W Muzeum Historycznym w Przasnyszu odbył się wernisaż wystawy „Pocztówki Północnego Mazowsza".

Prezentowane „odkrywki" pochodzą ze zbiorów Janusza Dębskiego, regionalisty, fotografa, animatora kultury z Mławy oraz ze zbiorów Muzeum Historycznego w Przasnyszu. Wystawa powstała we współpracy z prowadzoną przez Janusza Dębskiego w Mławie – Galerią „13". Można je oglądać jeszcze przez kilka dni. Są to zatrzymane w kadrze widoki z powiatu przasnyskiego i sąsiednich – mławskiego, ciechanowskiego, sierpeckiego, makowskiego, pułtuskiego i płońskiego – pochodzące z różnych okresów. Wiele z tych kadrów dziś nie istnieje…

Wystawa jest niezwykłym spotkaniem z historią i kulturą Północnego Mazowsza oraz z jego nieprzemijająca urodą. Na każdej z nich odcisnął się ślad uczuć i intencji, tych którzy je wysyłali. Są świadkami czasu, trochę już sentymentalne, bo „odkrywek" wysyła się coraz mniej. Podczas wernisażu wystąpili mławianie – Jacek Mianowski i Jarosław Aftyka, którzy zabrali publiczność w muzyczną podróż pełną liryzmu i refleksji.

Krasne

Śladami litewskiego artysty

Gminna Biblioteka Publiczna w Krasnem była organizatorem wyjazdu do Druskiennik, dla młodzieży z gminy Krasne.

Projekt został zrealizowany przy wsparciu Litewsko-Polskiego Funduszu Wymiany Młodzieży, we współpracy z Lazdijų Jaunimo centras i Almą Stučkienė. Tematem wyjazdu było hasło „Mostami M.K Čiurlionisa". Čiurlionis był litewskim kompozytorem, malarzem i grafikiem. Druskienniki, gdzie wychował się i mieszkał, były ukochanym miejscem artysty, tam też, w jego rodzinnym domu ma swoje muzeum.

Integracja, wzajemne poznawanie się, gry, zabawy oraz rozmowy – to na początek. Młodzi ludzie mieli możliwość zaprezentowania swoich krajów podczas wieczorów: polskiego i litewskiego. Przede wszystkim jednak poznawali twórczość Čiurlionisa". Podczas pleneru malarskiego odkrywali swoje talenty, inspirując się jego obrazami, a na warsztatach twórczego pisania – wielkimi pisarzami i malarzami. Podczas zajęć każdy z uczestników mógł wyrazić swoje emocje w barwach i kształtach, odkrywając w sobie nowe spojrzenie na sztukę. Młodzież stworzyła także niezwykłą instalację inspirowaną twórczością artysty i odwiedziła stolicę Litwy – Wilno. **ESKA**

FOT. GBP KRASNE

eprasa.pl 7c3df9b8a6

POWIAT MAKOWSKI

Dni Krasnosielca

FOT. UG KRASNOSIELC

W sierpniowy długi weekend na placu targowym w Nowym Krasnosielcu po raz 23 odbywał się festyn gminny, czyli Dni Krasnosielca.

Dni Krasnosielca odbył się we współorganizacji samorządu gminy, samorządu województwa oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Krasnosielcu, a także pomocy jednostek OSP, KGW, pracowników przedszkola, OPS, UG, biblioteki oraz sponsorów.

- Na scenie podczas festynu mieliśmy okazje oglądać wykonania artystyczne mieszkańców naszej gminy m.in. Zofii Nikodym - trzynastoletniej wiolonczelistki, która mimo młodego wieku ma już osiągnięcia na poziomie międzynarodowym. Widzom naszego festynu zaprezentowała trzy utwory z gatunku muzyki klasycznej. Z wielką przyjemnością oglądało się i słuchało zespołu „Chabry we włosach". Zespół senioralny prowadzony przez kierowniczkę klubu seniora z Krasnosielca również zaprezentował trzy utwory, lecz była to piosenka biesiadna. W bloku lokalnych artystów znalazł się też duet nastolatek, który próbowały swoich sił w śpiewie autorskiego numeru oraz występ solistki - Justyny Borawskiej w repertuarze polsko-angielskim. Kolejny artysta przyjechał już spoza gminy i to z daleka, bo z okolic Krakowa. Robert Guzik - Vice-Mistrz Świata we Freestyle Football. Po pokazie swoich wybitnych umiejętności przeprowadził warsztaty dla osób zainteresowanych, które mogły spróbować swoich sił w wykonywaniu trików z piłką nożną. Scena jednak nie pozostała pusta. W rytmy i kolory muzyki romskiej zabrał nas zespół Cygańskie Gitary, który wraz z publicznością wyśpiewał znane i lubiane przeboje telewizyjnych gwiazd Romów. Don Vasyl, Wasyl Junior, Dziani te nazwiska nam się kojarzą, a także ich piosenki, co udowodniła krasnosielcka publiczność – przekazuje gmina.

Podczas festynu uhonorowano Tomasza Olszewika, wieloletniego prezesa Gminnego Uczniowskiego Klubu Sportowego, przewodniczącego rady gminy, medalem „Zasłużony dla Powiatu Makowskiego". Wylosowano także nagrody ufundowane przez WORD z Ostrołęki.

W godzinach wieczornych królowała muzyka taneczno-rozrywkowa. Gwiazdami wieczoru były zespoły Skaner i Jorrgus.

- Po gwiazdach scenicznych o godzinie 22:00 odbył się jeszcze jeden spektakularny występ, tym razem pokaz pirotechniczny przygotowany prze firmę z Białegostoku. Piękna pogoda oraz muzyka spotęgowały odczucia publiczności podczas oglądania spektaklu na niebie. Tuż po fajerwerkach na scenie pojawił się rodzimy zespół Ymax, który publiczność zabrał w dalszą podróż muzyczno-taneczną, aż do północy. Były tańce, dedykacje, dobra zabawa, a teraz pozostały wspomnienia – dodaje urząd.

Podczas festynu można było także zobaczyć stoisko z ptakami drapieżnymi, wznieść się na wysokość w profesjonalnym koszu z wozu bojowego PSP z Makowa Mazowieckiego, spróbować zupy z wojskowej garkuchni, ozdobić własnoręcznie torbę ekologiczną, a także skorzystać z małej gastronomii i wesołego miasteczka.

RK

Powiat bierze udział w mazowieckim projekcie

Powiat makowski bierze udział w projekcie edukacyjnym realizowanym przez województwo mazowieckie, pod nazwą „Zawodowe Mazowsze Przyszłości – innowacyjne kształcenie zawodowe".

Projekt, realizowany przez Departament Edukacji Publicznej i Sportu, rozpoczęto wraz z początkiem roku i potrwa do końca sierpnia 2029 roku. Finansowany jest ze środków unijnych.

- Celem realizowanego projektu jest podniesienie jakości nauczania poprzez opracowanie i wdrożenie innowacji pedagogicznych umożliwiających wzrost wiedzy i umiejętności uczniów i nauczycieli m.in. poprzez wyposażenie szkół objętych projektem w nowoczesny sprzęt dydaktyczny oraz organizację staży zawodowych. Projekt jest wdrażany we współpracy z 33 partnerami, w tym 32 jednostkami samorządu terytorialnego. W ramach przedsięwzięcia wsparciem objętych zostanie łącznie 80 szkół oraz placówek kształcenia zawodowego. Obszar realizacji projektu RMR obejmuje 28 powiatów: białobrzeski, ciechanowski, garwoliński, gostyniński, grójecki, kozienicki, lipski, łosicki, makowski, mławski, płocki, pułtuski, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski, płoński, przysuski, radomski, siedlecki, sierpecki, sochaczewski, szydłowiecki, sokołowski, wyszkowski, węgrowski, zwoleński, żuromiński, żyrardowski i 4 miasta na prawach powiatu: Radom, Płock, Ostrołęka i Siedlce. Projekt zakłada podniesienie kompetencji zawodowych 6980 uczniów oraz zwiększenie kompetencji dydaktycznych u 144 nauczycieli, opracowanie 80 programów innowacji pedagogicznych dla 80 szkół a także poprawę warunków do praktycznej nauki zawodu przez wyposażenie 80 pracowni szkolnych w nowoczesny sprzęt i narzędzia do realizowania innowacyjnych programów nauczania. W ramach projektu zostanie zorganizowanych 7200 staży oraz szkolenia dla uczniów szkół zawodowych – przekazuje urząd marszałkowski.

Całkowita wartość projektu to ponad 74 mln zł, w tym wkład UE stanowi niespełna 63 mln zł.

RK

Maków pamięta o żołnierzach

Maków mazowiecki uczcił Święto Wojska Polskiego.

Uroczystości odbyły się pod pomnikiem „Bohaterom poległym w walce o Niepodległość" na ulicy Kilińskiego.

- 15 sierpnia to dzień szczególny – Święto Wojska Polskiego, które każdego roku przypomina nam o bohaterstwie i poświęceniu polskich żołnierzy, broniących ojczyzny na przestrzeni dziejów. W Makowie Mazowieckim uczciliśmy tę wyjątkową okazję w duchu patriotyzmu i pamięci historycznej. Serdecznie dziękujemy wszystkim delegacjom, które licznie przybyły, by oddać hołd poległym żołnierzom i złożyć kwiaty przy pomniku „Bohaterom Poległym w Walce o Niepodległość". Wasza obecność to wyraz szacunku, jedności i wspólnego pielęgnowania pamięci o tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Dziękujemy mieszkańcom, przedstawicielom władz samorządowych, służbom mundurowym, organizacjom społecznym i młodzieży – za wspólne świętowanie i budowanie żywej wspólnoty pamięci – przekazał makowski ratusz.

W południe odbyła się także msza św. w intencji ojczyzny w kościele pw. Bożego Ciała.

RK

FOT. UM MAKÓW MAZ.

Pomnik poległych

KRONIKA POLICYJNA

Seniorzy z Sypniewa spotkali się z dzielnicową, asp. Marleną Paczyńską, w ramach akcji profilaktycznej „Seniorze – bądź świadomy, bądź bezpieczny".

- Oszuści nadal wyłudzają pieniądze od osób starszych. W większości sytuacji sprawcy tego typu oszustw są zatrzymywani dzięki pomocy osób, które mają świadomość tego, że mogą zostać oszukane. Niestety, wciąż są osoby, które stają się ofiarami przestępców. Kiedy odbierają telefon od fikcyjnego „policjanta" z prośbą o pomoc w zatrzymaniu oszustów działających metodą na tzw. „wnuczka", przekazują często oszczędności całego życia. Dzielnicowa (…) mówiła jak skutecznie poprawić swoje bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania, jak bezpiecznie korzystać z Internetu, jak nie dać oszukać się robiąc zakupy w sieci. Na zakończenie spotkania wszyscy zgodnie stwierdzili, że takie spotkania uświadamiające różne zagrożenia pozwolą im w przyszłości uniknąć przykrych sytuacji – informuje policja.

Tymczasem policjanci z Posterunku Policji w Krasnosielcu uczestniczyli w festynie rodzinnym zorganizowanym we wsi Chodkowo Załogi.

- Podczas wydarzenia policjanci przygotowali stoisko profilaktyczne, na którym prezentowali sprzęt i wyposażenie wykorzystywane w codziennej służbie. Uczestnicy z bliska mogli obejrzeć radiowóz, sprzęt oraz elementy używane w codziennej służbie. Funkcjonariusze chętnie odpowiadali na pytania dotyczące pracy w policji oraz udzielali porad w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, a także ochrony przed oszustami – dodaje makowska policja.

* * *

Makowscy policjanci wyjaśniają okoliczności i przebieg zdarzenia drogowego z udziałem ciągnika rolniczego i samochodu osobowego w Budzyno Bolkach (gm. Czerwonka).

Do zdarzenia doszło 19 sierpnia o godz. 10.30.

FOT. KPP W MAKOWIE MAZ.

Wypadek w Budzyno Bolkach

- Wstępne ustalenia wskazują, że 44–letni kierujący ciągnikiem rolniczym nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 43–letniej kierującej skodą. W wyniku zderzenia ucierpiał 5–letni pasażer skody i został zabrany przez załogę karetki pogotowia do szpitala. Ze wstępnych ustaleń wynika, że dziecko było przewożone w sposób nieprawidłowy – informuje kom. Monika Winnik.

Obydwoje kierujący byli trzeźwi.

Policja przypomina, że zgodnie z przepisami prawa oraz zasadami bezpieczeństwa, dzieci należy przewozić w odpowiednich fotelikach lub na specjalnych podstawkach dostosowanych do ich wzrostu.

* * *

W piątek 15 sierpnia policjanci makowskiej drogówki zatrzymali w Różanie do kontroli drogowej 17–letniego kierującego skuterem.

- Podczas kontroli okazało się, że 17–letni kierujący nie posiadał uprawnień do kierowania, a skuter którym kierował nie posiadł aktualnych badań technicznych. Podczas kolejnych czynności policjanci przeprowadzili badanie trzeźwości kierującego. Wynik pomiaru wykazał ponad promil alkoholu w organizmie – przekazała oficer prasowa.

Młody mieszkaniec pow. ostrowskiego odpowie za kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz kierowanie bez uprawnień. Kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień stanowi wykroczenie z art. 94 Kodeksu wykroczeń i skutkuje skierowaniem sprawy do sądu. Grozi za to grzywna nie mniejsza niż 1500 złotych, areszt lub ograniczenie wolności, a sąd orzeka także zakaz prowadzenia pojazdów. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka grzywna i zakaz kierowania pojazdami.

* * *

15 sierpnia wieczorem w Sypniewie doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego i motocykla.

- O godz. 18.40 dyżurny makowskiej policji otrzymał zgłoszenie, że w Sypniewie na ul. Grodzisk doszło do wypadku drogowego. Na miejscu zdarzenia policjanci wstępnie ustalili, że 72–letnia kierująca Toyotą wykonała nieprawidłowo manewr skrętu w prawo, zjeżdżając na przeciwległy pas ruchu doprowadziła do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka motocyklem, którym kierowała 28–letnia kobieta – przekazała rzecznik prasowa makowskiej policji.

W wyniku zderzenia kierująca motocyklem z urazem nogi trafiła do szpitala. Obydwie kierujące były trzeźwe. Na miejscu policjanci wykonali czynności, które pozwolą ustalić dokładny przebieg i okoliczności tego zdarzenia

RK

Seniorzy w Józefowie

19 sierpnia seniorzy z gminy Karniewo mieli przyjemność wyjazdu do Józefowa – do Domu Pracy Twórczej „Granica".

- Na miejscu na naszych seniorów czekał szereg atrakcji: warsztaty artystyczno - kulinarne, spacer po lesie z przewodnikiem, gra terenowa, przejażdżki repliką jeepa Willysa, ognisko integracyjne z muzyką na żywo – przekazała gmina.

Wycieczka odbyła się w ramach zadania wsparcia integracji seniorów z gminy Karniewo, współfinansowanego ze środków samorządu województwa z programu „Mazowsze dla Seniorów".

RK

FOT. UG KARNIEWO

Seniorzy z gminy Karniewo

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Podpisanie umowy na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej kolejnej inwestycji drogowej

We wtorek 29 lipca, w Starostwie Powiatowym w Pułtusku, została podpisana umowa na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zadania inwestycyjnego pn. „Wykonanie dokumentacji projektowej przewidzianych do realizacji inwestycji, Rozbudowa drogi powiatowej nr 1821W w miejscowości Górka Powielińska". Wykonawcą jest firma DROGNAR Wojciech Owczarski z Ostrołęki. Wartość umowy wynosi 78 417,42 zł. Dokumentacja techniczna ma zostać wykonana w terminie max. 12 miesięcy od daty podpisania umowy, jednak nie później niż do dnia 29 lipca 2026 r.

Awanse zawodowe nauczycieli szkół Powiatu Pułtuskiego

21 sierpnia, w Starostwie Powiatowym w Pułtusku, odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczycielom szkół prowadzonych przez Powiat Pułtuski.

Powołane przez Zarząd Powiatu komisje egzaminacyjne, w składzie dwóch ekspertów z listy Ministra Edukacji, dyrektor szkoły, przedstawiciel organu sprawującego nadzór pedagogiczny oraz przedstawiciel organu prowadzącego, jako przewodniczący, obradowały 30 czerwca oraz 7 sierpnia.

W tych dniach awans na stopień nauczyciela mianowanego uzyskali:

- nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego – **Milena Anna Figurska-Wróblewska, Damian Gołębiewski,**
- nauczyciele Zespołu Szkół im. B. Prusa – **Agnieszka Kowalska, Paula Bojarska**

Przed odebraniem z rąk Wicestarosty Pułtuskiego Emilii Gąseckiej aktów nadania stopnia awansu zawodowego, nauczyciele złożyli ślubowanie, którego treść określa ustawa – Karta Nauczyciela.

Wszystkim nauczycielom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

10-lecie działalności Szpitala Powiatowego Gajda-Med

W piątek 1 sierpnia, w Sali Maneż Domu Polonii w Pułtusku, odbyły się uroczyste obchody 10-lecia działalności Szpitala Powiatowego Gajda-Med w Pułtusku, połączone z oficjalnym uhonorowaniem prof. Roberta Gajdy tytułem profesora, nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Samorządu Powiatu Pułtuskiego: Przewodniczący Rady Powiatu Pułtuskiego Tadeusz Nalewajk wraz z radnymi Rady Powiatu, a także Starosta Pułtuski Jan Zalewski, Wicestarosta Pułtuski Emilia Gąsecka wraz z członkami Zarządu Powiatu Pułtuskiego – Wiesławem Cienkowskim i Robertem Czyżewskim.

Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik uhonorował prof. Roberta Gajdę oraz Szpital Powiatowy Gajda-Med, jako placówkę medyczną, odznaczeniami Samorządu Województwa Mazowieckiego- medalami Pro Masovia.

Podpisanie umowy na dofinansowanie zadania „Budowa boiska wielofunkcyjnego Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa- II etap"

W czwartek 14 sierpnia, pomiędzy Województwem Mazowieckim a Powiatem Pułtuskim, podpisana została umowa o udzielenie pomocy finansowej w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej „Mazowsze dla sportu"- edycja 2025, na realizację zadania pn. „Budowa boiska wielofunkcyjnego Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa – II etap".

FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

Mazowsze dla sportu

Zadanie „Budowa boiska wielofunkcyjnego Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa – II etap" współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Mazowsze. serce Polski

Wartość inwestycji wynosi 884 000 zł, z czego 300 000 zł to środki z budżetu Województwa Mazowieckiego. W ramach zadania zaplanowane zostało wykonanie m.in. podbudowy betonowej boiska ze spadkiem, montaż ławek, bramek, stojaków do piłek, słupków i siatki do piłki siatkowej. Roboty budowlane obejmą ponadto wykonanie wewnętrznej drogi dojazdowej i miejsc parkingowych. Realizacja zadania potrwa do 31 grudnia 2025 r.

inf. Wydział Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Pułtusku

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Z życia prowincyi (28)

Kim chciałbym zostać?

Będąc małym chłopcem i rozbijając się z innymi chłopakami po łąkach wokół ciechanowskiego Zamku, a dlatego tam, że mój dziadek miał ogród rozciągający się od ulicy Nadrzecznej do samej rzeki, i to na wprost murów zamkowych, nigdy nie myślałem o tym, kim chciałbym zostać, jak dorosnę. Dopiero później, gdy poszedłem do szkoły podstawowej, ta myśl zaświtała mi w głowie, ale nie sama z siebie. Po prostu, nauczycielka na godzinie wychowawczej rzuciła klasie hasło „Kim chciałbyś zostać?" i to mnie tak zaintrygowało, że – nie mając własnego pomysłu – zacząłem wsłuchiwać się w wypowiedzi koleżanek i kolegów.

Przyznam, że nie bardzo wiedzieliśmy, jak się do tego pytania ustosunkować, bo nie mieliśmy wiedzy, ba, nie mieliśmy pojęcia, co można w życiu robić będąc dorosłym człowiekiem? Wszystko, co wiedzieliśmy, pochodziło z najbliższego otoczenia. Koledzy z ulicy Nadrzecznej zastanawiali się nad wyborami między kierowcą, piekarzem, a kowalem, bo tylko to znaliśmy. Ten, kto miał więcej wyobraźni, mógł myśleć o zawodzie milicjanta, nauczyciela lub urzędnika. Dziewczyny, na ogół, odpowiadały, jak z kwestionariusza: przedszkolanka, krawcowa, pielęgniarka lub sekretarka. Jedna koleżanka wiedziała, że można zostać stewardessą, i dało jej to niebywały prestiż w klasie. Po wysłuchaniu tych odpowiedzi, wpadłem na pomysł i go wypowiedziałem, że ja chciałbym zostać biskupem, jak dorosnę, co wzbudziło gremialny śmiech całej klasy i poskutkowało wezwaniem rodziców na rozmowę z wychowawczynią, do czego doszły prześmiewcze komentarze na wywiadówce.

Był rok 1956 i nie działała jeszcze publiczna telewizja, a źródłem wiedzy było głównie podwórko, choć czerpało się ją też w mniejszym stopniu ze szkoły i z książek, jeśli komuś chciało się je czytać. Do podstawowych rozrywek młodych chłopaków należały mecze piłkarskie, rozgrywane na tzw. boisku, którego relikt przetrwał do dziś koło mostu 3-go Maja, bo nie było żadnego stadionu w dzisiejszym rozumieniu. Mecze piłkarskie, które się tam odbywały, były swoisty świętem, a to dlatego że poza kinem Nysa nie było w mieście innych rozrywek, a drużyna występowała w klasie B, w której walczyły drużyny z sąsiednich miejscowości – a było to dwa poziomy poniżej trzeciej ligi. W rozgrywkach królowała Nadnarwianka Pułtusk, która nawet awansowała do klasy A, ale my najbardziej pasjonowaliśmy się meczami Ciechanowianki, bo tak się wówczas klub nazywał, z głównym rywalem, tj. Mławianką. Chodziło przy tym nie tyle o wynik sportowy, co o przepędzenie kibiców z Mławy, o ile mieli odwagę się pojawić. Nie oszczędzało się też sędziego, który – w przypadku niekorzystnego wyniku – opuszczał boisko pod eskortą. Wtedy pomyślałem sobie, że bycie w takiej grupie, która może siłą oddziaływać skutecznie na otoczenie, byłoby całkiem ciekawą odpowiedzią na pytanie, kim chciałbym zostać w przyszłości. Dużo później dowiedziałem się, że ktoś taki, kto ma zapędy do wywierania fizycznego wpływu na sędziego i kibiców przeciwnej drużyny nazywa się kibolem.

Nieoczekiwanie, wczesne zainteresowania kibolstwem zostały nagle i gwałtownie zahamowane, bo w klasie pojawiła się jedna wyjątkowej urody czarnulka, która skupiła całą moją uwagę. Nie przypuszczam, aby był to nagły napływ męskich hormonów, bo byliśmy dopiero w pierwszej klasie, ale dotąd przebywałem głównie w męskim towarzystwie kolegów z ulicy, a pójście do szkoły dało mi trochę inną perspektywę na skład socjalny otoczenia i – w pierwszym rzędzie – uświadomiło mi, że świat nie jest monogamiczny. Dodatkowo, do zmiany perspektywy przyczynił się pewien koleś, który przodował w wiedzy z dziedziny męsko-damskiej. Kiedy wracając razem z nim ze szkoły zobaczyłem panią o zaokrąglonych kształtach i wyraziłem się o niej niegrzecznie i niezbyt przyjaźnie „Ale, bulwa!", koleś – mający ksywę Dzidziuś, którą nadali mu dużo starsi bracia – poprawił mnie: „Nie mówi się bulwa, mówi się kulwa". Tego samego popołudnia, Dzidziuś uświadomił mi dokładniej, co to jest kulwa. Nie jestem pewien, czy go dobrze zrozumiałem, ale zaprowadził mnie pod pewien strych na pobliskiej ulicy, gdzie o nieoznaczonych porach wspinali się po drabinie parę razy na dzień faceci, a do Dzidziusia należało tylko przeciągle gwizdnąć trzy razy, gdy to zauważył, i za to dostawał złotówkę na dzień od najstarszego z braci. Zaimponowało mi, że można w taki sposób zgarniać kasę i od tej pory chciałem zostać kimś, kogo Didziuś nazywał ochroniarzem, choć – jak się później okazało – właściwszym określeniem na ten rodzaj zawodu było słowo sutener.

Tamtego dnia, kiedy moja wiedza o tajnikach życia intymnego ulicy została tak wydatnie rozszerzona, wracałem ze szkoły do domu z zadartym nosem, nie oglądając się za siebie, co oznaczało że wskutek nabycia tej wiedzy tajemnej przestałem być frajerem. Zauważył to Bolek, inny koleś który mieszkał z rodziną po przeciwnej stronie ulicy na zajezdni ciężarówek MHD (tj. przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego), gdzie jego ojciec był księgowym. Bolek miał nad nami druzgocącą przewagę w zgłębianiu podskórnych tajemnic tego świata, bo był już w drugiej klasie, a z racji możliwości codziennych kontaktów z kierowcami ciężarówek garażujących na tej posesji, mógł się przysłuchiwać ich rozmowom, co go bardzo rozwijało umysłowo, a co ważniejsze miał dostęp do przedmiotów, które my znaliśmy tylko ze słyszenia. Jednym z nich były fajki, czyli papierosy. W istocie były to pety wyrzucane przesz kierowców, ale w pełni wystarczyły, aby mając ich zbiór zyskać mir wśród kolegów. Bolek od razu zauważył po mojej minie, że muszę coś tajemniczego wiedzieć, i zaproponował że za podzielenie się z nim tą wiedzą da mi wypalić całego peta. Nie namyślając się wiele, opowiedziałem mu o wszystkim i zaciągnąłem się kilka razy petem, co mi niespecjalnie wyszło, bo jako niedoświadczony adept sztuki palenia zachłysnąłem się dymem i dostałem ataku kaszlu.

Stanowczy głos matki dochodzący z drugiej strony ulicy, bo mieszkaliśmy naprzeciwko, przypomniał mi o tym, że tego popołudnia byłem umówiony do spowiedzi, więc zebrałem się w sobie i popędziłem w kierunku kościoła. Szanujący się szczeniak nigdy nie szedł ulicą obok matki, nawet jeśli podążali do tego samego celu, bo byłby to nieziemski wstyd i oznaczało nabycie ksywy „maminsynek" lub „sysol" – gdyby ktoś zauważył. Tak więc, mama przybyła na miejsce niedługo po mnie, ale to wystarczyło, bo ksiądz w konfesjonale poczuł ode mnie papierosy i zdrajca wyśpiewał wszystko matce po spowiedzi, wskutek czego zostałem uziemiony na cały tydzień w chacie.

W tamtych czasach, ażeby zaistnieć w środowisku chłopaków z ulicy, trzeba było mieć coś na sumieniu, a najlepiej jeśli jeszcze się okupiło to jakąś karą. Tak więc, do swoich predyspozycji do kibolstwa i sutenerstwa dorzuciłem jeszcze pragnienie zostania ćpunem, z czego skrzętnie skorzystałem w następnych latach. Z bagażem takich trzech uzdolnień mogłem równać się z największymi chojrakami w okolicy, co nie uszło uwadze starszej części tej ferajny, wskutek czego wkrótce wypromowali mnie na eminencję. Musiałem tylko założyć krawat, co w zupełności wystarcza do objęcia najwyższych urzędów w państwie.

JANUSZ ZALEWSKI

DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Na pohybel faktom

Pracownia SW Research przeprowadziła ostatnio badanie, z którego wynika, że Polacy nie ufają Donaldowi Trumpowi i jego działaniom w kwestii zakończenia wojny w Ukrainie. Około 50% nie ufa, około 30% ufa, a 20% nie ma zdania.

Wszyscy wiemy, że Trump ma silne ciągoty autorytarne, podobnie jak u nas Jarosław Kaczyński, któremu również większość Polaków nie ufa. Amerykanie w swojej większości także nie ufają Trumpowi. Uprawia rządzenie poprzez argument siły, a nie siłę argumentów. A jednak to jego właśnie wybrali po raz drugi, podobnie jak Polacy, którzy po raz drugi wybrali kandydata wskazanego przez Kaczyńskiego. Widzę tu jawną sprzeczność, charakteryzującą być może nie tylko oba te kraje, które są mi bliskie, ale całą naszą współczesność, pełną zamętu. Ludzie się w niej gubią.

I nie tylko gubią się zwykli zjadacze chleba. Liderzy również. Jarosław Kaczyński i jego otoczenie pełni są miłosnego oddania Donaldowi Trumpowi i każdy jego ruch, każde zdanie, gdyby nawet codziennie je zmieniał, gotowi są wytłumaczyć. Jego bratanie się z Putinem również. Niektóre media piszą wręcz o „sojuszu" Trumpa z Putinem. A jednocześnie środowisko PiS nadal uważa, że prezydent Lech Kaczyński i wszyscy lecący z nim do Katynia na pokładzie Tupolewa zginęli pod Smoleńskiem w kwietniu 2010 r., na skutek „zamachu" zorganizowanego przez Putina. Czyli w oczach Jarosława Kaczyńskiego Putin zabił mu brata. Donald Trump wcale się tym nie przejmując wita Putina na czerwonym dywanie… nie bacząc na wszystkie zbrodnie, które popełniał i nadal popełnia w Ukrainie. Rząd PiS stanął twardo po stronie Ukrainy i stał po jej stronie dopóki rządził. Czy teraz zmieni swoje stanowisko pod wpływem Trumpa? Teraz gdy nuncjusz papieski w Polsce wylewnie żegna putinowskiego ambasadora, przekazując mu prezenty i uśmiechy?

Wiele wskazuje na to, że pomazaniec Kaczyńskiego, nowo-wybrany prezydent Karol Nawrocki, nie będzie już tak proukraiński jak był jego mentor jeszcze nie tak dawno. Podpisał przecież tak zwaną „Deklarację toruńską", po rozmowie z Mentzenem, w której zobowiązał się, że nigdy nie zgodzi się na wejście Ukrainy do NATO i Unii Europejskiej. A to są obecnie największe pragnienia Ukraińców, zarazem możliwość umocnienia suwerenności Ukrainy.

Suwerenna Ukraina jest w naszym, najlepiej pojętym interesie. Jeżeli Polska nie stanie po stronie suwerennej Ukrainy, przyczyni się do zwycięstwa Rosji Putina, której podobno PiS nie chce na naszej wschodniej granicy, ani jej zgubnych wpływów. Te wpływy widać zresztą w wielu innych europejskich krajach, bo przecież obecna Rosja ma wielkie ambicje mocarstwowe i dąży do destrukcji Unii Europejskiej. Podobnie mocarstwową rolę chce odgrywać Ameryka Trumpa i ona także nie sprzyja Unii. Ale Polska nie ma najmniejszych szans na mocarstwowość, chyba że poprzez silną pozycję w silnej Unii. Czy zatem polska prawica, pełna patriotycznych uniesień, nie działa wbrew polskim interesom?

Były już prezydent Andrzej Duda zdaje się czasami dostrzegać te sprzeczności. Przecież jeszcze nie tak dawno temu ściskał się z prezydentem Zełeńskim. W jednym z wywiadów zauważył, że nasze życie polityczne zdominowane jest przez prawie 80-letnich przywódców. I że tak wcale nie musi być. To przecież najbardziej u nas odnosi się do Jarosława Kaczyńskiego, który ma 76 lat i nikt starszy od niego nie ma w Polsce większego statusu. Gdyby jednak uwagę Dudy odnieść do Ameryki, to jeszcze bardziej pasuje ona do Donalda Trumpa, który ma obecnie 79 lat. Znowu, gerontokracja istnieje i w Polsce, i w USA. Światowej sławy politolog Ivan Krastew, ustrój wprowadzany przez Trumpa nazywa idiokracją. Otacza się on ludźmi z przychylnych mu mediów, głównie Fox News. Stawia ich na stanowiskach, na których popełniają elementarne błędy, bo nie mają kompetencji, np. szef Pentagonu, który ujawnia plany wojskowe dotyczące Sudanu. Ostatnio, Monica Crowley, szefowa protokołu u Trumpa, zostawiła w hotelu na Alasce cały zestaw tajnych dokumentów odnoszących się do spotkania z Putinem. Tak, ona też wywodzi się z Fox News.

To da się zrozumieć. Gdyby w rządzie PiS znalazł się ktoś z telewizji Kurskiego, nikt w Polsce nie byłby zdziwiony. Sam Kurski ponoć nadal ma ambicje zostania premierem. A co do tajnych dokumentów...Przecież Mariusz Błaszczak jako minister obrony narodowej, świadomie ujawnił plany wojskowe, bazowane skądinąd na poleceniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego, tylko po to, aby w kampanii 2023 roku uderzyć w opozycję. Wydawałoby się, że każdy żołnierz doskonale wie o tym, że dokumentów wojskowych nie należy ujawniać, tego mnie też uczono na (studenckich) kursach wojskowych na Czerniakowie. Ale Mariusz Błaszczak, wbrew tym wszystkim faktom, jest osobiście dumny z tego co zrobił.

Z kolei prezydent Karol Nawrocki dumny jest z tego, że zawetował tzw. ustawę wiatrakową. Zakładała ona też zamrożenie cen prądu do końca bieżącego roku. A przecież to właśnie niższe ceny prądu, obiecywał Nawrocki w kampanii prezydenckiej. Zdecydowały emocje polityczne, bo efekt tej ustawy mógłby, nie daj Boże, pomóc wizerunkowo rządowi. Nawrocki zawetował ustawę wbrew wszelkim dostępnym faktom - Polacy nie chcą wcale walczyć z wiatrakami!

W badaniu pracowni Opinia 24, ale także we wszystkich innych badaniach, Polacy wypowiedzieli się w większości za odnawialnymi źródłami energii, w tym wiatrakami, zwłaszcza że ci, którzy mieliby turbiny blisko zabudowań mogliby liczyć na odszkodowanie. Prezydent gloryfikuje energię z węgla, chociaż dobrze wie, że polski węgiel jest co najmniej dwa razy droższy od energii z wiatru i że zatruwa środowisko, powodując choroby i śmierć. W tym przypadku głowa państwa działa wbrew faktom i argumentom, zasłaniając się frazeologią pseudopatriotyczną.

Jego argumenty dotyczące sytuacji na Wschodzie nie trafiły do prezydenta Trumpa, skoro nie zaprosił go na szczyt do Waszyngtonu, gdzie byli inni przywódcy europejscy. I oczywiście był tam prezydent Zełeński, który także nie ma powodu żeby lubić Nawrockiego. A przecież tyle słyszeliśmy o szczególnych relacjach Nawrockiego z Trumpem. Zobaczymy, jak wypadnie spotkanie w dniu 3 września. Czy może on wywrzeć na Trumpie większe wrażenie, można wątpić. Mogą się jednak zrozumieć, bo obaj nie szanują faktów.

Nawrocki w kampanii zgłaszał wiele dziesiątków obietnic odnoszących się do wszystkich niemal dziedzin życia, które długo można by wymieniać. To było niemal „100 konkretów", odpowiednik planów Platformy Obywatelskiej. Jako prezydent ogłosił Plan 21, zawierający pogrupowane już punkty odnoszące się do gospodarki, szkolnictwa, obronności, poprawy jakości życia, etc. Sęk w tym, że te jego postulaty, zwłaszcza te odnoszące się do gospodarki są niezwykle kosztowne, nie liczące się z sytuacją budżetu, która jest mizerna. Gdyby zatem ten biedny budżet zmniejszyć jeszcze o 65 - 75 miliarda złotych, co proponuje prezydent, groziłaby nam katastrofa finansowa. Rząd lwią część budżetu wydaje na zbrojenia i świadczenia socjalne. Dług publiczny urósł do 55,3 procent PKB, a w konstytucji mamy zapisane że nie może przekroczyć 60 procent.

Prezydent, wbrew faktom, wbrew realnym uwarunkowaniom kieruje nas ku przepaści. A ludzie, słuchając frazesów, bardzo się z tego cieszą. Większość ocenia go pozytywnie. Na razie. Bo ludzie bajki tak lubią ogromnie...

eprasa.pl 7c3df9b8a6

III liga, gr. I

Do czterech razy sztuka

Kibice mławscy nareszcie doczekali się zwycięstwa swojej drużyny w jesiennej rundzie. Na własnym boisku, przy żywym dopingu głodnych sukcesu kibiców, podopieczni trenera Bednarczyka pokonali drugi zespół Wisły Płock 2:1 (a pierwsza drużyna z Płocka wciąż przewodzi Ekstraklasie!).

Do przerwy żadna z drużyn nie potrafiła przeważyć szali zwycięstwa na swoja stronę. Bramki zaczęły padać dopiero po przerwie. Prowadzenie objęli płocczanie w 73 min. Stan meczu wyrównał Ormianin Vahe Mnatsakanyan, wkrótce po tym jak wszedł z ławki rezerwowej na boisko.

Końcówka meczu była nerwowa, ale mławianie nie dali odebrać sobie remisu, a kropkę nad i postawił w doliczonym czasie Michał Stryjewski, który pięknym uderzeniem z dystansu zapewnił swojej drużynie 3 punkty. Mława opuściła ostatnie miejsce w tabeli, i miejmy nadzieję, nigdy tam nie powróci.

Mławianka – Wisła II Płock 2:1 (0:0)
Bramki –Mławianka: Vahe Mnatsakanyan 82 Michał Stryjewski 90 +5 - Adrian Bielka 73

Wyniki: 4. kolejka (22-23 sierpnia): Bełchatów - Legia II 0-3 , Wikielec – Broń 1-1 , Lechia- Wasilków 5-0, Łomża – Znicz 4-0, Mławianka- Wisła II Płock 2:1, Olimpia – Jagiellonia II 2-0, Widzew II – Świt 5-0, Wigry – Troszyn 2-1, Ząbkovia – Warta 2-1

Kolejka 5 (27 sierpnia): Broń -Widzew II, GKS Wikielec- Olimpia Elbląg, Jagiellonia II Ząbkovia, KS CK Troszyn – Mławianka, KS Wasilków – Legia II, Świt NDM – GKS Bełchatów, Warta Sieradz – Lechia Tomasów, Wisła II Płock – ŁKS Łomża, Znicz Biała Piska – Wigry Suwałki

1. ŁKS Łomża	4	12	14:5
2. Legia Warszawa II	4	10	11:4
3. Ząbkovia Ząbki	4	6	10:6
4. Lechia Tomaszów	4	7	10:6
5. Olimpia Elbląg	4	7	7:6
6. Wisła Płock	4	6	8:5
7. Warta Sieradz	4	6	7:4
8. Widzew Łódź II	4	6	12:10
9. Wigry Suwałki	4	6	6:6
10. Świt Nowy Dwór	4	6	6:8
11. GKS Bełchatów	4	5	9:11
12. GKS Wikielec	4	4	6:7
13. Jagiellonia B.	4	4	5:6
14. **Mławianka**	3	1	4:11
15. Broń Radom	4	3	7:9
16. KS CK Troszyn	4	3	6:8
17. KS Wasilków	3	3	2:6
18. Znicz Biała P.	4	1	4:13

Radość Mławian po zdobyciu bramki

FOT. MŁAWIANKA/FB

IV liga mazowiecka

Drużyny z naszego regionu, MKS Przasnysz i Makowianka, zdobyły na swoich boiskach komplety punktów.

MKS Przasnysz – Marcovia Marki 2:1 (1:1), bramki: 27 Kolo - Lemanek. Maciejewski
MKS: Subczyński, Kamiński, Grądziński, Borowoiec, Goździewski, Rymek, Wójcik, Rutkowski, Maciejewski, Kamiński, Lemanek

Makowianka – Legionovia 3:2 (3:1)

Kolejka 3, 23-24 sierpnia
KTS Weszło Warszawa – Ursus 2:2, Talent Warszawa- KS Łomianki 1:3, Makowianka – Legionovia 3:2, MKS Piaseczno – Ożarowianka 2:1, Mszczonowianka - Mazovia Mińsk Maz. 1:6, Wictoria Sulejówek - Błonianka Błonie 2:0, MKS Przasnysz – Marcovia Marki 2:1, Wilga Garwolin - Oskar Przysucha 1:1, Mazur Karczew - Hutnik Warszawa 0:3,

Kolejka 4 - 27 sierpnia
Ursus Warszawa-Hutnik Warszawa, Oskar Przysucha--Mazur Karczew, Marcovia Marki-Wilga Garwolin, Błonianka-MKS Przasnysz, Mazovia-Victoria, Ożarowianka -Mszczonowianka , Legionovia-MKS Piaseczno, Łomianki-Makowianka, Weszło -Talent

1. Hutnik Warszawa	3	9	9:0
2. Victoria Sulejówek	3	9	9:4
3. MKS Piaseczno	3	6	4:5
4. Błonianka	3	6	6:4
5. Legionovia	3	6	9:5
6-7. KS Łomianki	3	6	4:2
6-7. **MKS Przasnysz**	3	6	4:2
8. Mazovia Mińsk	3	6	9:4
9. Ożarowianka	3	6	5:4
10. Ursus	3	4	6:3
11. Hutnik	3	4	4:4
12. **Makowianka**	3	3	7:8
13. Mszczonowianka	3	3	1:7
14. Mazur Karczew	3	3	4:6
15. Oskar Przysucha	3	2	2:6
16. Wilga Garwolin	3	1	1:7
17. Marcovia Marki	3	0	2:9
18.Talent Warszawa	3	0	5:11

Radosna szatnia Przasnysza

Trzech makowian pilnuje dostępu dobrami, czwarty...odpoczywa

V liga, grupa mazowiecka I

Gdy bramkarz zapuszcza się pod drugą bramkę...

Narew Ostrołęka - MKS Ciechanów 1:1 (0:0)
Bramki: Gumowski 73 - Paprocki 90+5
Faworytami spotkania byli gospodarze i to oni byli częściej i dłużej w posiadaniu piłki. Do przerwy nie padła ani jedna bramka, za to sędzia pokazał kilka żółtych kartek za ostrą grę (w sumie, w całym meczu było ich aż 8 oraz jedna czerwona).
W 73 min. prowadzenie objęła Narew, a kilka minut później drugą żółtą kartkę ujrzał Dominik Witkowski. Wydawało się, że punkty zostaną w Ostrołęce. Ale... W tym meczu debiutował w bramce młodziutki Kacper Paprocki i to on nieoczekiwanie został bohaterem spotkania.
Kacper wybrał się na ostatnią akcję swojej drużyny, w doliczonym czasie, na pole karne Narwi. Ciechanowianie egzekwowali rzut rożny, a nasz bramkarz czujnie zamknął lewą stronę boiska.
I tam właśnie powędrowała piłka, którą Paprocki skierował głową do siatki nad rękami bramkarza Ostrołęki. W ten sposób uratował remis, jeden punkt dla swojej drużyny i zanotował udany debiut.
MKS Ciechanów: Paprocki - Kierzkowski, Tosik (85. Pałka), Sepczyński, Tomczak (59. Kempisty) - Witkowski, Grzywiński, Wydra (78. Janakakos)- Domański (74. Ropelewski), Macias, Przytarski.
Żółte kartki: Gumowski, Ziemak, Cambindo - Paprocki, Domański, Przytarski, Janakakos, Witkowski (dwie)
Czerwona kartka: Witkowski (MKS, za dwie żółte)

Escola Varsovia Warszawa - Nadnarwianka Pułtusk 1:3 (1:2)
Bramki dla Pułtuska: Mateusz Bramowicz 2, Michał Czarnecki 1

Wyniki, 3 kolejka, 23-24 sierpnia: Narew- MKS Ciechanów 1:1, Naprzód Zielonki – Bug Wyszków 2:0, Sokół Serock – Kasztelan Sierpc, Wicher Kobyłki – Żbik Nasielsk 2:1, Escola Warszawa – Nadnarwianka Pułtusk 1:3, Huragan Wołomin – Polonia II Warszawa 2:4, PAF Płońsk – Drukarz Warszawa 2:3, Stoczniowiec Płock – Grom Warszawa 3:3
Kolejka 4, 30-31 sierpnia: MKS Ciechanów – Drukarz (31 sierpnia, godz.15), Polonia II – PAF Płońsk, Nadnarwianka-Huragan, Grom- Escola, Żbik Nasielsk- Stoczniowiec, Kasztelan – Wicher, Bug Wyszków- Sokół Serock, Narew Ostrołęka – Naprzód Zielonki

1. **Nadnarwianka Pułtusk**	3	9	14:1
2. Polonia Warszawa II	3	9	10:2
3. Sokół Serock	3	6	14:10
4. Drukarz Warszawa	3	6	8:5
5. Naprzód Zielonki	3	6	7:4
6. Wicher Kobyłka	3	6	5:5
7. Narew Ostrołęka	3	5	3:2
8. Grom Warszawa	3	4	9:9
9. Bug Wyszków	3	4	3:4
10. Kasztelan Sierpc	3	3	7:9
11. Huragan Wołomin	3	3	5:8
12. Escola Varsovia	3	3	3:6
13. MKS Ciechanów	3	2	6:7
14. PAF Płońsk	3	1	6:9
15. Stoczniowiec Płock	3	1	3:16
16. Żbik Nasielsk	3	0	4:10

Gdy bramkarz zapuszcza się pod drugą bramkę... to strzela gola

Ostrołęka – Ciechanów, pojedynek jeden na jeden

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Liga okręgowa ciechanowsko-ostrołęcka

Opia Opinogóra – Rzekunianka Rzekuń 0:2 (0:1)

Bez punktów

1. **Mławianka Mława II**	3	7	6: 3
2. Rzekunianka	3	6	7:3
3. Wkra Żuromin	3	6	10:6
4. Ostrovia	3	6	5:4
5. **Opinogóra**	3	6	5:5
6. Kurpik Kadzidło	2	3	5:4
7. Gładiator Słoszewo	3	5	9:7
8. ULKS Ołdaki	3	4	3:4
9. Narew II O.	3	4	4:5
10. Wkra Bieżuń	3	3	5:7
11. Wkra Radzanów	3	3	2:4
12. Sona Nowe Miasto	3	3	6:8
13. Korona Szydłowo	2	3	4:3
14. GKS Strzegowo	2	3	4:3
15. Konopianka	3	1	5:7
16. **Kryształ Glinojeck**	3	0	6:12

Opia: Dominik Wardziński – Kamil Pustoła, Jakub Tyszkiewicz, Igor Rzepliński, Krzysztof Pustoła, Ransom Etengeneng Akangmba, Kamil Olszewski, Dawid Bonisławski, Jakub Kenc, Adrian Kaczorek, Jakub Letmanowski

Pierwsza połowa meczu w wykonaniu gospodarzy była bezbarwna, na dodatek w 24 minucie stracili bramkę. Padła dopiero za trzecią dobitką, bo wcześniej dwoma udanymi interwencjami popisał się bramkarz Dominik Wardziński.

Druga odsłona meczu w wykonaniu gospodarzy była wprawdzie lepsza, ale nie przyniosła im bramki, chociaż bardzo się starali i nawet przeważali na boisku. Chwila nieuwagi kosztowała ich utratą drugiego gola, po bramce samobójczej. Trzy punkty z Opinogóry wywiozła Rzekunianka.

lew

Kolejka 3, 23-24 sierpnia:

Narew 1962 II Ostrołęka- ULKS Ołdaki 2:2, Gladiator Słoszewo – Mławianka II 1:1, GKS Strzegowo – Konopianka 3:2, Wkra Bieżuń – Ostrowia 0:3, Kurpik Kadzidło – Sona Nowe Miasto 3:1, Opia Opoinogóra – Rzekunianka 0:2, Kryształ Glinojeck – Korona Szydłowo 2:3

Kolejka 4, 30-31 sierpnia:

Ołdaki – Korona Szydłowo, Rzekunianka – Kryształ, Wkra Radznów – Opinogóra, Sona NM – Wkra Żuromin, Ostrovia – Kurpik Kadzidło, Konopoianka – Wkra Bieżuń,

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Opia - Rzekunianka

Kryształ Glinojeck – Korona Szydłowo 2:3 (1:1)

Kryształ w dalszym ciągu bez punktów

Kryształ: Sebastian Wołowski – Jakub Kamiński, Daniel Markowski, Sebastian Czajkowski, Kacper Robaczewski, Paweł Goszczycki, Sebastian Bączek, Jakub Burakowski, Patryk Mróz, Kacper Karwowski, Filip Rusin

Korona: Rudnicki – Jeziorski, Kućko, Więckowski, Kruszewski, Bartkowski, Rupiński, Kołakowski, Szafrański, Głowacki, Karpiński

Ponadto zagrali: Chojnacki, Lemanek, Wierzbicki, Taraszewski, Wiśniewski

W trzeciej kolejce ligi okręgowej glinojecki Kryształ podejmował u siebie Koronę Szydłowo. Pierwsza połowa meczu pechowo rozpoczęła się dla miejscowych, już w 10 minucie stracili bramkę. Celnym strzałem popisał się Szafrański.

Goście cały czas przeważali na boisku. Pod koniec pierwszej połowy, sędzia podyktował rzut karny dla Kryształu, który został zamieniony na bramkę. Pierwsze 45 minut zakończyło się podziałem punktów (1:1).

Po wznowieniu gry piłkarze Kryształu podkręcili tępo, ale piłka omijała światło bramki. W końcu wpadła ku uciesze miejscowych kibiców.

Jednak w końcówce meczu do głosu znów doszli goście trafiając dwukrotnie do siatki, a dokładnie zrobili to Bartkowski i ponownie Szafrański.

Po tej porażce Kryształ „umocnił" się na ostatnim miejscu w tabeli, bez żadnego punktu, Korona awansowała na trzecie miejsce w tabeli.

lew

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Kryształ - Korona

eprasa.pl 7c3df9b8a6

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Okna, drzwi używane/nowe. Ojrzeń, Ciechanowska 12A. 502 543 397
FC-0051/25

Kupię garaż murowany. 723 862 078
M03323-92001

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Hyundai tuscon 2006 r. 668 447 476
fc-0504/25

Sprzedam Reno Clio 4. 787 439 887
PC-00481/25

Sprzedam samochody. 602 340 017
PC-00484/25

Sprzedam seicento. 512 563 583
PC-00486/25

Corsa C 2004 r. ładna. 694 133 292
PC-00489/25

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam posesję 30a w Woli Wierzbowskiej zabudowana, młyn, dom, budynek gospodarczy, altana i staw.
608 652 714
PC-00472

Kupię domek lub działkę. 691 244 932
PC-00340/25

Kupię siedlisko. 691 244 932
PC-00342/25

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-00474/25

Sprzedam działkę z warunkami do zabudowy pow. 4100 m² Chrcynno. 696 906 014
NS-53

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul Polna.
Tel. 502 456 025
FC-0448/25

GS Grudusk sprzeda sklep w Klarach i Leśniewie. 501 630 030
M03383-40271

Sprzedam mieszkanie 36 m², 2 pokoje w centrum Ciechanowa, 2 piętro z garażem lub bez.
505 214 056
RED.2

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!
Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie. Zakwaterowanie i wyżywienie. 500 270 610
SP-1

Zatrudnię kierowcę do transportu żywca drobiowego, premia motywacyjna.
501 345 636
FC-0435/25

Praca w gospodarstwie. 512 704 741
PC-00475/25

ROLNICZE

Koniczyna do skoszenia. 600 653 725
PC-00476/25

Wywóz obornika i wapna Fliegl 20t z załadunkiem. Beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0129/25

Sprzedam gorczycę, samochód Tiguan 2008 r, krajowy, wały vaderstadaa z włóką 6,20 m. kruszywo z kamienia. 608 754 004
FC-0422/25

Kupię słomę na pokosie lub w belach. 503 635 085
PC-00439/25

Wezmę w dzierżawę grunty orne i łąki. 508 590 025
FC-0459/25

Koszenie rzepaku i zboża Claas lexieon+ transport. 508 590 025
FC-0460/25

Sprzedam las 5 ha Gociszka gm. Kuczbork. 606 263 935
PC-00463/25

Sprzedam młode kury, kaczki, indyki, brojlery. 510 147 497
PC-00464/25

Przywiozę piach różnego rodzaju, usługi koparką. 516 238 891
PC-00469/25

Sprzedam groch. 787 439 887
PC-00482/25

Sprzedam dwukółkę ciągnikową, brony cienkie 3, kultywator 14. 23 676 20 65
PC-00473/25

Skup bydła rzeźnego w każdej kondycji.
509 102 856
FC-0497/25

Sprzedam sianokiszonkę, siano, słomę. 692 350 269
PC-00478/25

Klepanie i dorabianie lemieszy. 787 439 887
PC-00483/25

Przyjmę grunty rolne gmina Opinogóra i okolice. 500 766 646
PC-00485/25

Sprzedam sianokiszonkę z koniczyny czerwonej. Wieczfnia Kościelna, bałdy po 130 szerokośi. 601 595 016
PC-00487/25

Okna gospodarcze/inwentarskie. 507 108 996
FC-0051/25

Kupię Zetor, Ursus, MTZ, Farmtrac, New Holland, Case, T-25, C-360, C-360 3p, C-330. 603 502 876
FC-00437.25

Kupię ciągnik rolniczy Ursus, Zetor, MTZ i inne. 783 964 891
FC-00437/25

Kupię C-330, C-360, Zetor MTZ i inne. 698 282 939
FC-00437/25

Kupię topole. 607 860 978
M0374-13777

Wydzierżawię 12 ha w jednym kawałku kl. IV i V w Krysku gmina Naruszewo tel. 22 632 18 37, 664 688 321
M03378-70131

Sprzedam króliki. 797 034 360
SM-114

Sprzedam jałówki cielne. 797 034 360
SM-115

Sprzedam ciągnik MTZ 82, agregat podorywkowy KOS, agregat uprawowo-siewny Agoroasz, pług 3-skibowy Resorak, rozsiewacz nawozów Jar-Met. 733 152 913
NS-54

Sprzedam siewnik Poznaniak oryginał. 507 878 155
SP-2

Sprzedam 2 klacze źrebne ze źrebakami. 661 033 855
NS-57

Siew zbóż i rzepaku, tradycyjny, bezorkowy i strip-till, koszenie kukurydzy i mielenie kukurydzy w rękaw. Uprawa bezorkowa. 507 113 478, 508 341 899
NS-58

Sprzedam siewnik Unia Famarol z agregatem 3 m. 511 475 552
NS-59

Sprzedam przyczepę 6-tonową, stan bardzo dobry. 724 080 588
SP-53

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399
SU-29

Sprzedam słomę z pokosu. 698 079 509
SU-30

Sprzedam koniczynę, pszenżyto. 452 934 444
FE-29

Sprzedam ciągnik Zetor-25. 577 530 405
PC-00490/25

RÓŻNE

Kupię topole i inne drzewo. 509 042 402
FC-0479/25

1001 rzeczy z Niemiec - Ojrzeń, Ciechanowska 12. 507 108 996
FC-0051/25

Kupię topole. 607 860 978
M03339-34579

TOWARZYSKIE

Praca - pomoc finansowa. Super zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-00244/25

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00171/25

USŁUGI

Usługi transportowe, wywrotka.
665 768 733

FC-0390/25

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132

FC-0268/25

Usługi hydrauliczne. 690 291 867

SM-116

Malowanie, remonty łazienek, mieszkań. 514 103 658

PC-00441/25

Usługi remontowe. 518 916 685

PC-00454/25

PISMA. 693 550 168

FE-21

Odnawianie wanien. 600 979 826

FC-0514/25

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

SM-99

FCP-315

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-3221

WÓJT GMINY WIECZFNIA KOŚCIELNA

ogłasza pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

położonej w gminie Wieczfnia Kościelna oznaczonej w ewidencji gruntów jako **działka nr ew. 65/5, położona w obrębie 0018 Uniszki Zawadzkie, gm. Wieczfnia Kościelna** o powierzchni **0,2531 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Mławie prowadzi księgę wieczystą nr PL1M/00073855/2.

Cena wywoławcza nieruchomości - 109.000,00 zł + 23% VAT
Wadium - 10.900,00 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 30.09.2025 r. o godz. 12^{00}
w Urzędzie Gminy Wieczfnia Kościelna, sala konferencyjna.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w pieniądzu tj. wpłacić na rachunek bankowy nr 32 8230 0007 3002 2579 2000 0003 Bank Spółdzielczy w Płońsku Oddział w Mławie w terminie do 24.09.2025 r., podając jako tytuł : „wadium - I przetarg na sprzedaż nieruchomości, działka nr ew. 65/5, obręb Uniszki Zawadzkie".

Ogłoszenie o przetargu nieruchomości podano się do publicznej wiadomości przez umieszczenie ogłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wieczfnia Kościelna: ugwieczfnia.bipgmina.pl, na stronie internetowej gminy, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na tablicy ogłoszeń w sołectwie Uniszki Zawadzkie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wieczfnia Kościelna, pokój nr 14, tel. (23) 654-00-04 wew. 20.

WÓJT GMINY WIECZFNIA KOŚCIELNA
Mariusz Gębala

FCP-200

PSYCHOTERAPIA
(+48) 511 555 240

FE-27

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

FCP-182

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737

FN-20

FCPrz

FC-479

FCP-32

eprasa.pl 7c3df9b8a6

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY

od 27.8.2025 do 2.9.2025

ŚRODA • 27 SIERPNIA 2025 r.

TVP 1

07:30 Rodzina (nie od) święta
08:00 Seriale TV
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu, film dok.
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 246
14:55 Jaka to melodia? teleturniej
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, serial, odc. 668
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:20 Jaka to melodia? teleturniej
18:00 Reporterzy
18:20 Akacjowa 38, odc. 691
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Gambit, czyli jak ograć króla, komedia kryminalna
22:05 62. KFPP w Opolu
23:05 Jackiem, dramat biograficzny

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie - pobudka
07:55 Pytanie na śniadanie
11:15 Rodzina (nie od) święta
11:50 Panna z mokrą głową, odc. 4/6
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 264
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 729
15:05 La Promesa, odc. 215
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 265
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu, teleturniej
19:25 Barwy szczęścia, , odc. 3199
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3200
20:35 Przepis dnia
20:50 Na dobre i na złe, serial, odc. 958
21:55 Na sygnale, odc. 731
22:35 Skarbiec, dramat kryminalny
00:20 Blue Moon, serial, odc. 8/10

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:00 Malanowski & Partnerzy
09:30 48h. Zaginieni, serial, odc. 196
10:30 Trudne sprawy, odc. 1305
11:35 Gliniarze, odc. 734
12:35 Gliniarze, odc. 735
13:35 Gliniarze, odc. 736
14:45 Siatkówka kobiet: mecz: Polska - Niemcy
17:40 Trudne sprawy, odc. 1338
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:40 Pogoda
20:00 Piep*zyć Mickiewicza, dramat obyczajowy
22:10 Jumanji, film przygodowy
00:50 Chiński zodiak, film karate
03:15 Nasz nowy dom

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1382
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Szpital, odc. 1012
13:40 Ukryta prawda, odc. 1656
14:45 Ukryta prawda, odc. 1657
15:50 Ukryta prawda, odc. 1658
16:55 Kuchenne rewolucje
18:00 Detektywi, odc. 177
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, serial, odc. 4071
20:55 Dziewczyna z pociągu, film
23:20 Rafa, thriller
01:10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, serial, odc. 10/22

REPUBLIKA

06:00 Agro Info rolniczy
06:05 Republika, wstajemy!
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj, serwis informacyjny
20:20 Gość „Dzisiaj"
21:00 Republika wieczór
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór

CZWARTEK • 28 SIERPNIA 2025 r.

TVP 1

07:30 Pełnia wiary
08:00 Seriale TV
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 To się opłaca
12:50 Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu, film
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 247
14:55 Jaka to melodia? teleturniej
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, serial, odc. 669
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:20 Jaka to melodia? teleturniej
18:00 Reporterzy
18:20 Akacjowa 38, odc. 692
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Ojciec Mateusz, odc. 426
21:25 Sprawa dla reportera
22:25 Irena Santor. Magiczny jeden krok, film dokumentalnty

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:00 Msza Kościoła Starokatolickieg o Mariawitów w Płocku
11:55 Panna z mokrą głową, odc. 5
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 265
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 730
15:05 La Promesa, odc. 216
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 266
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3200
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3201
20:45 Postaw na milion, teleturniej
21:45 Na sygnale, odc. 732
22:30 Morderstwa w Berry, dramat
00:20 Śmiertelne sekrety, odc. 1/6

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:00 Malanowski & Partnerzy
09:30 48h. Zaginieni, serial, odc. 197
10:30 Trudne sprawy, odc. 1306
11:30 Gliniarze, odc. 737
12:35 Gliniarze, odc. 738
13:35 Gliniarze, odc. 739
14:40 48h. Zaginieni, serial, odc. 276
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:20 Interwencja
16:35 Gliniarze, odc. 880
17:40 Trudne sprawy, odc. 1339
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Tylko mnie kochaj, komedia
22:05 W jak morderstwo, komedia
00:25 Piep*zyć Mickiewicza, dramat

TVN

05:50 Ukryta prawda, odc. 1383
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Szpital, odc. 1013
13:40 Ukryta prawda, odc. 1659
14:45 Ukryta prawda, odc. 1660
15:50 Ukryta prawda, odc. 1661
16:55 Kuchenne rewolucje
18:00 Detektywi, odc. 178
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, serial, odc. 4072
20:55 Kuchenne rewolucje
22:00 Norbit, komedia
00:05 Sopockie klimaty
01:15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, serial, odc. 11/22

REPUBLIKA

06:05 Republika, wstajemy!
06:25 Tradycyjne smaki
06:30 Republika, wstajemy!
06:50 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj, serwis informacyjny
20:20 Gość „Dzisiaj"
21:00 Republika wieczór
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 29 SIERPNIA 2025 r.

TVP 1

07:30 Otrzyjcie już łzy
08:00 Seriale TV
11:35 Okrasa łamie przepisy
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Magazyn rolniczy rolniczy
12:50 Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu, film dok.
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 248
14:55 Jaka to melodia? teleturniej
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, serial, odc. 670
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:20 Jaka to melodia? teleturniej
18:00 Reporterzy
18:20 Akacjowa 38, odc. 693
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 Komisarz Alex, odc. 283
21:25 Brunet wieczorową porą, film
23:10 Księżniczka na Manhattanie, film

TVP 2

06:20 Anna Dymna - spotkajmy się
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3201
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Operacja zdrowie medyczny
11:50 Panna z mokrą głową, odc. 6
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 266
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 731
15:05 La Promesa, odc. 217
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 267
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3201
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3202
20:45 Open'er Festival 2025 -
21:45 Lato z Radiem i Telewizją
22:45 To jest grane - wakacyjnie
23:20 Śmierć nadejdzie jutro, film

POLSAT

04:40 Disco Gramy
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 740
12:30 Gliniarze, odc. 741
13:35 Gliniarze, odc. 742
14:40 48h. Zaginieni, odc. 277
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:20 Interwencja
16:35 Gliniarze, odc. 881
17:40 Trudne sprawy, odc. 1340
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara, film
22:45 Blade Runner 2049, film SF
02:10 Nigdy więcej, thriller

TVN

05:35 Uwaga!
05:50 Ukryta prawda, odc. 1384
06:45 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Kuchenne rewolucje
12:35 Szpital, odc. 1014
13:40 Ukryta prawda, odc. 1662
14:45 Ukryta prawda, odc. 1663
15:50 Ukryta prawda, odc. 1664
16:55 Kuchenne rewolucje
18:00 Detektywi, odc. 179
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Weekend w Tajpej, film
22:15 Ptaki Nocy (i fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn), film sensacyjny
00:25 Kuba Wojewódzki, talk-show
01:35 Kuchenne rewolucje

REPUBLIKA

06:00 Agro Info rolniczy
06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
15:00 Republika dzień - serwis
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj, serwis informacyjny
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha
22:00 Piachem w tryby
22:45 Kulisy manipulacji

eprasa.pl 7c3df9b8a6

SOBOTA • 30 SIERPNIA 2025 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:35 Życie lasu. Ptaki, film dok.
12:30 Piękna Angelika, film przygod.
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Pan Mama, serial odc. 11 i 12
16:05 Dziedzictwo, serial, odc. 671
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Ojciec Mateusz, odc. 426
18:25 Przed ekranem
18:40 Jaka to melodia? teleturniej
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:20 Furia, dramat wojenny
22:45 Człowiek mafii, film sens.
00:30 Mechanik: Czas zemsty film

TVP 2
06:00 Barwy szczęścia, odc. 3200
06:35 M jak miłość, odc. 1869
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Górna półka smaku
12:05 Zabójczy rejs, odc. 8-ost.
13:00 Lato z Radiem i Telewizją
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces.
16:15 Czarne chmury, odc. 8/10
17:15 Postaw na milion, teleturniej
18:15 Czarne chmury, odc. 9/10
19:15 Słowo na niedzielę
19:25 Informacje kulturalne
20:00 Lato z Radiem i Telewizją
22:10 Planeta Singli, komedia
00:35 Śmierć nadejdzie jutro, film

POLSAT
04:50 Disco Gramy
05:35 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:00 Minionki, film animowany
12:55 Jumanji, film przygodowy
15:30 Nasz nowy dom
16:40 Tylko mnie kochaj, komedia
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport
19:40 Pogoda
20:00 Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji.
23:05 Świat w płomieniach, film
01:55 S.W.A.T. Jednostka Specjalna film sensacyjny

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Na Wspólnej, serial, odc. 4069
12:00 Na Wspólnej, serial, odc. 4070
12:25 Na Wspólnej, serial, odc. 4071
12:50 Na Wspólnej, serial, odc. 4072
13:20 Kuchenne rewolucje
14:25 Anatomia piękna
15:35 Gremliny 2, horror komediowy
17:55 Ugotowani
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:35 Raport Speedway Grand Prix
19:40 Pogoda
19:45 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, komedia
21:50 Magic Mike: Ostatni taniec, film
00:10 Świadek koronny, film

REPUBLIKA
07:05 Republika, wstajemy!
07:20 Polskie szlaki turystyczny
08:10 Republika, wstajemy!
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
10:10 Polityczne podsumowanie
11:11 Hity w sieci
12:45 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj, serwis informacyjny
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 31 SIERPNIA 2025 r.

TVP 1
07:00 Transmisja mszy świętej
08:00 Tydzień rolniczy
08:35 Kolumbowie, serial, odc. 4 i 5
10:55 Przystań, serial, odc. 11/13
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:50 Vivant, film
13:55 Seksmisja, komedia SF
16:05 Dziedzictwo, serial, odc. 665
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Komisarz Alex, odc. 282
18:40 Jaka to melodia? teleturniej
19:30 Program informacyjny
20:05 Sport, Pogoda
20:20 Matylda, serial, odc. 13-ost.
21:20 Rolnik szuka żony, odc. 12
22:25 Mój tydzień z Marilyn, dramat

TVP 2
05:25 Barwy szczęścia, odc. 3196
06:00 Barwy szczęścia, odc. 3197
06:35 M jak miłość, odc. 1869
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Rosół polski
11:50 Lato z Radiem i Telewizją
12:50 Lato z Radiem i Telewizją
14:00 Familiada, teleturniej
14:30 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces.
16:10 Cudowne lata
17:15 Tak to leciało! teleturniej
18:15 Czarne chmury, serial, odc. 7
19:20 Rodzinka.pl, serial odc. 177
20:00 Logan Lucky, komedia
22:10 Kwiatki polskie w niedzielę
23:25 Błąd systemu, dramat
01:40 Lokatorka, serial, odc. 4-ost.

POLSAT
04:40 Disco Gramy
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:05 Madagwiazdka, film
08:40 Hotel Transylwania 3, film
10:40 Spider-Man, film
13:10 Jumanji, film przygodowy
15:55 Piraci z Karaibów, film
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:45 Pogoda
20:00 W jak morderstwo, komedia
22:20 Kiler-ów 2-óch, komedia
00:55 Agentka, komedia
03:35 Świat według Kiepskich, serial, odc. 461
04:05 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN
05:15 Uwaga!
05:30 Ukryta prawda, odc. 1379
06:20 Kuchenne rewolucje
07:15 Magda gotuje Internet
07:45 Dzień Dobry TVN
11:35 Co za tydzień
12:20 Kuchenne rewolucje
13:30 Richie milioner, komedia
15:35 Głupi i głupszy, komedia
17:50 Sopockie klimaty
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Uwaga!
20:00 Vinci, komedia kryminalna
22:25 Zielona mila, dramat
02:25 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas, serial, odc. 9/22

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 Salonik polityczny
11:30 Polityczna kawa
12:45 Studio prasowe
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
16:30 Lewy z bicepsem
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:20 Republika dzień - serwis
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj, serwis informacyjny
20:00 Gość „Dzisiaj"
20:30 Ściśle jawne

PONIEDZIAŁEK • 1 WRZEŚNIA 2025 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:25 Seriale TV
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:55 Vivant, film dokumentalny
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 249
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, serial, odc. 673
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia? teleturniej
18:10 Klan, serial, odc. 4543
18:45 Akacjowa 38, serial, odc. 694
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Piękna Zośka, spektakl
23:40 Fenomen Fogga, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Okrasa łamie przepisy
12:25 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 267
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 732
15:05 La Promesa, odc. 218
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 268
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu,
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3202
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1870
21:55 Na sygnale, odc. 733
22:30 Peaky Blinders, serial, odc. 1

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 48h. Zaginieni, odc. 198
10:30 Trudne sprawy, odc. 1307
11:35 Gliniarze, odc. 743-745
14:40 48h. Zaginieni, serial, odc. 278
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1053
17:00 Gliniarze, odc. 1089
18:00 Pierwsza miłość, , odc. 4041
18:50 Wydarzenia
19:18 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Pojutrze, dramat
23:10 Bez litości, film sensacyjny

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:40 Kuchenne rewolucje
12:50 Kuchenne rewolucje
13:55 Ukryta prawda, odc. 1664
15:00 Ukryta prawda, odc. 1689
16:10 Top Of The Top Sopot Festival
16:50 Szpital św. Anny, odc. 27
17:55 Detektywi, odc. 207
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, serial, odc. 4073
20:55 The Floor, teleturniej
21:35 Bitwa o gości
22:45 Oszukać przeznaczenie, film

REPUBLIKA
06:50 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
16:15 Republika dzień
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne
18:20 Polityczny horyzont
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj, serwis informacyjny
20:20 Gość „Dzisiaj"
21:00 Republika wieczór

WTOREK • 2 WRZEŚNIA 2025 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:20 Seiale TV
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:55 Mały jeż w wielkim mieście
14:00 Wichrowe wzgórze, odc. 250
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka,
16:05 Dziedzictwo, serial, odc. 674
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:30 Jaka to melodia? teleturniej
18:10 Klan, odc. 4544
18:45 Akacjowa 38, odc. 695
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Zaraz wracam, odc. 1/45
21:10 Morderstwa w Chantilly film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Rosół polski
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja, odc. 268
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 733
15:05 La Promesa, odc. 219
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja, odc. 269
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu,
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3203
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1871
21:55 Na sygnale, odc. 734
22:30 Peaky Blinders, serial, odc. 2
23:40 Liczba doskonała, dramat

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:00 Malanowski & Partnerzy
09:30 48h. Zaginieni, serial, odc. 199
10:30 Trudne sprawy, odc. 1308
11:35 Gliniarze, odc. 746-748
14:40 48h. Zaginieni, serial, odc. 279
15:40 Wydarzenia, Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1054
17:00 Gliniarze, odc. 1090
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4042
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Ninja vs Ninja
22:35 Transporter 2, film sensacyjny

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:40 Kuchenne rewolucje
12:50 Kuchenne rewolucje
13:55 Ukryta prawda, odc. 1665
15:00 Ukryta prawda, odc. 1690
16:10 The Floor, teleturniej
16:50 Szpital św. Anny, serial, odc. 28
17:55 Detektywi, odc. 208
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej, serial, odc. 4074
20:55 The Floor, teleturniej
21:35 Ślub od pierwszego wejrzenia
22:40 Kuba Wojewódzki, talk-show
23:45 Superwizjer

REPUBLIKA
06:05 Republika, wstajemy!
06:50 Tradycyjne smaki
06:55 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
16:15 Republika dzień
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
21:00 Republika wieczór

eprasa.pl 7c3df9b8a6

KON-tekst

Być może gdzie indziej...

Lato zbliża się nieuchronnie do końca i chociaż kalendarzowo potrwa jeszcze prawie miesiąc, to już przyroda dała nam znać, że jesień ze swoimi „atrakcjami" czeka za progiem. W miniony weekend temperatury spadły gwałtownie w całym kraju, w dzień 15 -17 stopni, w nocy do 8-10, a w górach nawet poniżej zera. Zimno, wietrznie, gradowo i burzowo było nie tylko w Tatrach, ale również nad Bałtykiem i na Mazurach. Wszędzie tam, gdzie Polacy chcieli przyjemnie spędzić swoje wakacje w ciepłym sierpniowym słońcu

Najmądrzej postąpiły boćki, które o tej porze jak zwykle zebrały się w kupę i odleciały do ciepłych krajów.

Tegoroczne wybryki pogodowo-klimatyczne dały się we znaki wszystkim, którzy wybrali wypoczynek na polskim łonie natury. Prawie nikomu nie udało się „zabukować" w kraju chociaż tydzień stabilnej pogody, kilku kolejnych słonecznych dni, ciepłych wieczorów i poranków, łagodnej bryzy nad morzem. Chyba że za granicą...

Kraj czy zagranica? Polska czy Grecja, Chorwacja, Turcja, Włochy...

Hel, Kołobrzeg, Zakopane czy Krk, Rimini, Istria…

Wiadomo od dłuższego czasu, że Polska podzielona jest politycznie na połowę. Widzimy to szczególnie przy urnach wyborczych, ostatnio przy głosowaniu na prezydenta RP. Ale okazuje się, że podobnie zdecydowane podziały mają miejsce również przy wyborze miejsca wypoczynku.

Są osoby, które uważają, że nie ma sensu planować i organizować sobie letniego wypoczynku w kraju nad Wisłą, licząc na to, że w lipcu i sierpniu będziemy mieć słońce, ciepłą, czystą wodę i przestronne plaże do dyspozycji. Szczególnie ryzykujemy, gdy wyjeżdżamy na urlop z dziećmi (wiadomo, co potrafią robić dzieci podczas deszczu). Możemy być pewni, że może być zimno, wietrznie i drogo. A w pakiecie są jeszcze komary i sinice.

Tymczasem nad Morzem Śródziemnym, czy Czarnym... Pogoda gwarantowana podróż tania i szybka (lotnicza), usługi hotelowo-gastronomiczne na wyższym poziomie. A co najważniejsze – taniej!

Jeden z ogólnopolskich portali podróżniczych zebrał opinie od jednych i drugich turystów, krajowych i zagranicznych, porównał ceny wyżywienia w Polsce (w górach i nad morzem), a potem zestawił je z podobnymi miejscowościami turystycznymi w Hiszpanii i Grecji.

„Do zestawienia wybrano typowe letnie przekąski, dania i napoje dostępne w obu regionach, co pozwoliło nam na wiarygodne porównanie cen — mówi Antonina Grzelak z aplikacji PanParagon". Jeszcze kilka lat temu mówiło się, że urlop nad Bałtykiem czy w Tatrach to „tańsza alternatywa" dla wyjazdu za granicę. Dziś jest odwrotnie. W Hiszpanii czy Grecji za 7-8 euro można zjeść pełny obiad z napojem. W Polsce w tej cenie nie wystarczy nawet na samo drugie danie, np. schabowego (w Zakopanem to koszt ok. 50 zł).

W greckich tawernach pełny obiad (sałatka, danie główne, czasem deser i woda) kosztuje 8-12 euro, czyli około 35- 55 zł. W Hiszpanii za 10 euro można zjeść świeżą paellę czy rybę z dodatkami. A w Polsce? W tej cenie dostaniemy rosół i kawę latte, i to bez napiwku."

Jeden z zagranicznych bywalców chwali Słowenię: „Taniej niż w Chorwacji, czyściej niż w Austrii, sąsiedzka kuchnia włoska w wielu miejscach, zrozumiałe dla nas napisy, piękne, łatwe do trekkingu góry, piękne adriatyckie wybrzeże, zadbany kraj i pracowici mieszkańcy".

Ale jeszcze tańszych i atrakcyjniejszych pobytów szuka się poza Europą. „Za 2 tygodnie pobytu na Dominikanie płacę ok. 6 tys. zł od osoby za all inclusive, wliczając w to przelot. Jakość taka, której Europa długo mieć nie będzie" - informuje pani Ewa.

A mnie wydaje się, że niezależnie gdzie się udamy, pamiętajmy, że głównie od nas samych zależy, czy wypoczynek będzie udany i czy wrócimy z niego wypoczęci i bogatsi o nowe wrażenia.

Czyli?... „Być może, gdzie indziej są ziemie piękniejsze/I noce gwiaździstsze, i ranki jaśniejsze…" - pisał Stanisław R. Dobrowolski, a śpiewała przecudnie Anna German. Być może schabowy na Krupówkach i gofry we Władysławowie są droższe niż pizza w Rzymie i lody w Atenach (jak podaje PanParagon) „lecz sercu jest droższa piosenka nad Wisłą i piasek Mazowsza".

RYSZARD MARUT

Kroniki ziemi ciechanowskiej

Szkoła naszym życiem jest

KREŚKĄ HAJNOSA

Zaprawdę powiadam wam, zbliża się nieuniknione. Niechybnie i nieubłaganie. Jako Buka, co ze mroku wychodzi i trwogę wzbudza we sercach naszych. Jako lęki z otchłani najgłębszej wydobyte, coby zgrozę we duszy naszej zasiać. Uciec nie sposób, albowiem nie masz gdzie i ratunku znikąd, albowiem nie masz kto. Strach, utrapienie, lament i łamanie rąk.

Czas do szkoły.

Brrr! Ażem się wzdrygnął. Gula jakowaś we gardle się jawi, zęby me niespodzianie szczękać poczynają, włos dęba staje, pot zimny skronie oblewa, skóra gęsia prawice obleka, drżeć poczyna kończyna człecza. Zaiste, koszmarna to wizya.

Zdurniałeś waćpan, zakrzyknie jeden z drugiem. Bliżej waści emerytury błogiej, niźli nauk pobierania izby. Czegóż się waćpan boisz? Ano… ano właśnie. Wiedzieć mi nie dano. Nauk takowych żem nie pobrał, coby mi mózg wyjaśnić raczył trwogi mej przyczynę. Alchemika tu potrzeba, co jaźni mej meandry przeczytać może. Miewał ja onegdaj sny takowe, iże na powrót we izby owej murach się pojawił. I cóż, że mury owe znajome, kiedym się we nich gubił raz po raz, izby jakowejś na próżno szukawszy, kiedy zabiły lekcyjne dzwony. Innem razem sprawdzian mnie czekał jakowyś, o którem zapomniawszy, nauk dostatecznech pobrać żem nie zdołał, albowiem na lekcyach owych nikt mnie nigdy nie widział, a kajet mój pusty jako dzban, ze którego i Salomon nalać nie raczy. Zaprawdę, materyał to na cyrulików eksperymenta.

Śpiewali onegdaj trubadurzy sławetni, co się Obłąkanych Izbą zowią – zaiste, zacne to miano - iże szkoła naszym żywotem się jawi i we izbie owej ze żywota mamy test. A kiedy nauk pobierania kres nadchodzi, żywot nasz szkołą się jawi, przeto przeze żywot nasz cały testy jeno. Zaprawdę, zacne to słowa i prawda święta. Li to obłąkanych izba, li nauk pobierania, li żywot nasz cały, zawżdy tako samo ode początku, aże po sam żywota kres – nauki pobierać nam trzeba. Otóż i tedy powód trwogi mojej – we szkole jako ja był, tako natenczas jestem i tako zawżdy będę. Śmierć jeno wybawieniem.

Po cóż tedy udręka takowa? Nauk pobierać nie raczmy i tedy spokój święty. Głupiec wszak szczęśliwszy, niźli mędrzec. Do korzeni wróćmy.

Zaprawdę, zgubna to idea. Rozejrzeć się wystarczy jeno, ile szkód poczyniła, kiedym krużganek oświaty odstawić raczyli. Kiedym jeno oko na wiedzę przymknęli, wypełzło robactwo wszelakie i świat oblazło jako mszyca, albowiem tam, gdzie rozum śpi, tamże rodzą się demony. I tako natenczas nacyonalizm we siłę urósł i wobec inszych ludów bojaźń, albowiem dezinformacya i przede nieznanym lęk. Tako natenczas siły kult miast wiedzy, jako jankeski król, ruski car, li nawet Karol nasz. Tako natenczas beton i polaryzacya, albowiem emocye górę nade umysłem biorą. Tako natenczas duchoty globalnej negacya i ze eliksirami bój, albowiem u głupca pewności o racyi swej dostatek, jako u mędrca wobec niewiedzy pokora. Wieki całe nauk pobierania i alchemicznych eksperymentów na zatracenie idą.

Zaiste, katorga to, coby żywot cały nauk pobieraniem naznaczon był. Jeno musim, albowiem jeno chaos alternatywą i na powrót do jaskiń zejście. A trakt to donikąd, albowiem nie masz ci u nas jaskini, we której stopa człecza nie postała by. Przede nauk pobieraniem nie uciecze człek żaden, choćby opornym był jako osioł. Insza sprawa, li nauki owe przyjąć się raczą. Wiarę pokładać nam trzeba w tem, iże się uda, wszak kanclerz nasz były nauki przeze żywot cały pobierał i obaczcie, gdzież doszedł.

Pobierać raczmy nauki. Przynajmniej wiedzieć nam dane będzie, iże wiedzieć nam nie dano nic.

RADEKtor

Krzyżówka nr 34

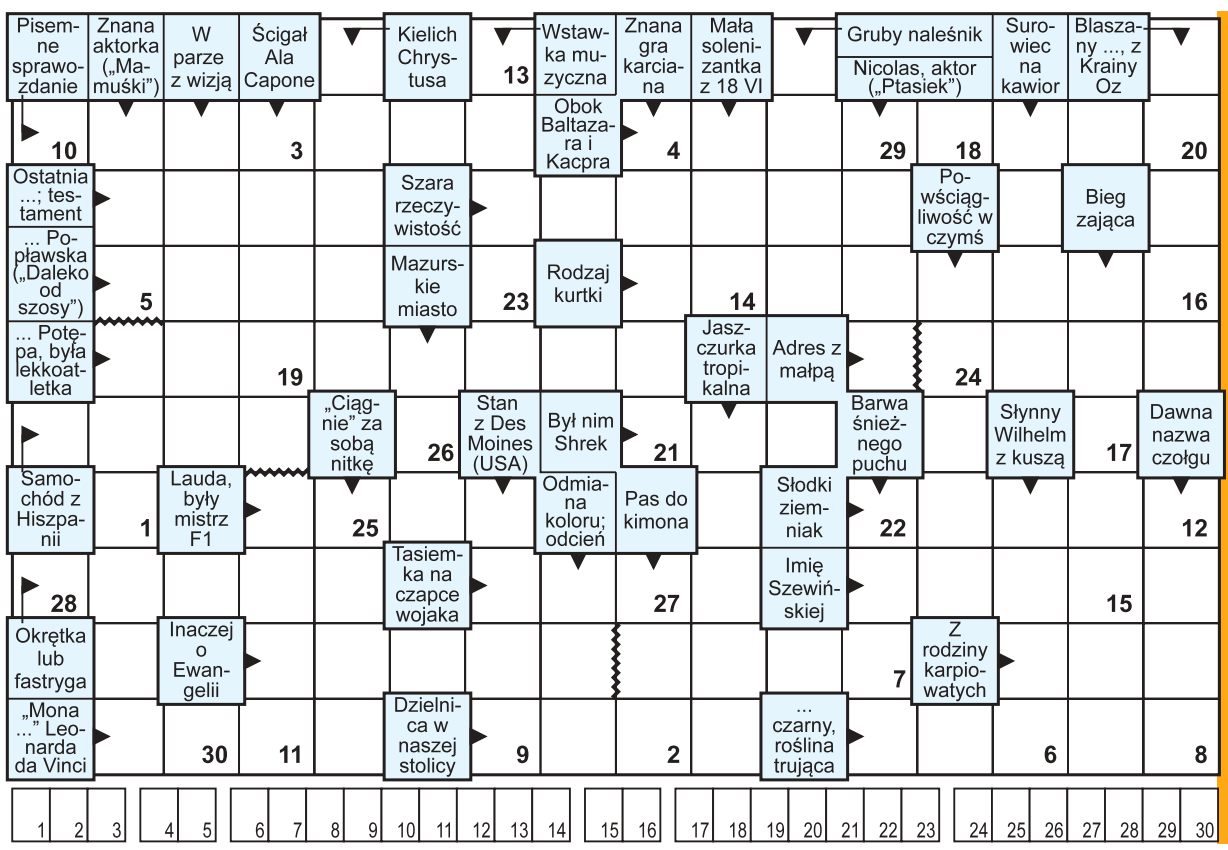

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule mail należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 32: Zemsta to marnotrawienie energii. Nagrody wylosowali: Łukasz Lubowiedzki, Grażyna Pisak, Ruslana Kuczewska.

eprasa.pl 7c3df9b8a6

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Dni bez prasy ’81

Rok 1981 zapisał się w historii Polski wieloma wydarzeniami, a wśród nich – zapomnianymi już nieco – „dniami bez prasy”, czyli słynnym strajkiem prasowym ogłoszonym przez Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”, a przeprowadzonym w dniach 19-20 sierpnia 1981 r. Była to wyjątkowa w swoim rodzaju akcja skierowana przeciwko antysolidarnościowej propagandzie rządu, który od kilku miesięcy atakował związek publikowanymi w prasie zarzutami, często kłamliwymi, nie dając mu możliwości żadnej odpowiedzi i dyskusji na ten temat w mediach publicznych, całkowicie podporządkowanych rządowi i PZPR. W ówczesnej rzeczywistości, gdzie zdecydowana większość społeczeństwa czerpała informacje z telewizji państwowej (97%) oraz oficjalnie wydawanej prasy (85%), a tylko co trzeci Polak miał dostęp do wydawnictw związkowych „Solidarności”, w różny sposób ograniczanych przez władzę i cenzurę, a mniej niż połowa społeczeństwa miała możliwość słuchania audycji w języku polskim, nadawanych przez zachodnie rozgłośnie, był to poważny problem dla tych, którzy domagali się wolności w życiu publicznym. Również istniejący wtedy, i mający się w Polsce całkiem nieźle, tzw. drugi obieg, posiadał jeszcze bardziej zawężony krąg odbiorców, co wynikało z charakteru podziemnych wydawnictw. Stąd uchwała Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności”, podjęta w Gdańsku 12 sierpnia 1981 r. w sprawie strajku prasowego, miała swój szerszy wymiar. W odpowiedzi na prowadzoną przez rząd „bezprzykładną kampanię propagandową” uchwała ta nie tylko wzywała – jak zapisano – do wstrzymania w całym kraju druku i kolportażu gazet codziennych, ale była dla wielu obywateli znakiem sprzeciwu wobec systemu komunistycznej (partyjnej) propagandy, zakłamania mediów oraz marginalizacji coraz silniejszej w kraju opozycji. Nic więc dziwnego, że już następnego dnia postulat strajku prasowego poparło wiele środowisk, w tym Rada Główna Episkopatu Polski, która apelowała do rządzących o „powstrzymanie się od jątrzenia i drażniącej propagandy” w mediach.

Jaki był przebieg „dni bez prasy” w całym kraju?

Według danych MSW już w przeddzień zaplanowanej na 19 sierpnia akcji wybuchł strajk w Domu Słowa Polskiego przy ulicy Miedzianej w Warszawie, gdzie drukowano najważniejsze prasowe dzienniki, między innymi „Trybunę Ludu”, „Sztandar Młodych” czy „Żołnierza Wolności”. Protestowały też działy prasowe oddziałów graficznych w Krakowie, Lublinie, Gdańsku, Szczecinie, Koszalinie, Białymstoku, Rzeszowie, Wrocławiu i Olsztynie. Strajk, który wybuchł w Olsztyńskich Zakładach Graficznych trwał aż do 5 września. W sumie w dniach 19-20 sierpnia nie ukazało się 2 miliony egzemplarzy sześciu gazet codziennych. Według danych zebranych przez „Solidarność” w całej Polsce na około 100 tytułów prasowych jedynie cztery ukazały się w niezmienionym nakładzie i objętości. Według danych MSW miano wydrukować i rozprowadzić dzięki zaangażowaniu „aktywy partyjnego” – i to poza sprzedażą w kioskach Ruchu – ponad 20 dzienników w nakładzie mniejszym niż zawsze, 9 w wyższym, a inne w normalnym. Natomiast Janusz Onyszkiewicz, ówczesny rzecznik prasowy KKP NSZZ „Solidarność”, stwierdził, że akcja protestacyjna nie tylko nie przyniosła strat gospodarczych, ale nawet przyczyniła się do oszczędności, a nade wszystko „wykazała siłę Związku”,

TYGODNIK ciechanowski
CENY
Dajemy wolne rządzi...

Tak wyglądała okładka podwójnie numerowanego i podwójnie datowanego 34/5 numeru „Tygodnika Ciechanowskiego”. Numer wcześniejszy – 32 ukazał się z datą 7 sierpnia, a następny – 36 z datą 4 września

o czym miało świadczyć nieukazanie się żadnej gazety, poza tymi wydrukowanymi w drukarniach wojskowych i rządowych.

Jak wyglądały „dni bez prasy” w województwie ciechanowskim?

Jeszcze do 16 sierpnia 1981 r. w szyfrogramach KWMO w Ciechanowie wysyłanych do MSW brak informacji o strajku prasowym. Pisano o planowanym „marszu gwiaździstym” (akcja protestacyjna Solidarności, która ostatecznie się nie odbyła), o nastrojach panujących wśród rolników i pracowników większych zakładów przemysłowych, o tezach na spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich i władza solidarnościowych. Dopiero w szyfrogramie z 17 sierpnia płk Bazyli Białokozowicz, szef Sztabu KWMO, informował, że do Międzyzakładowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w Ciechanowie wpłynął teleks z Regionu Mazowsze o planowanej akcji strajkowej w zakładach drukujących prasę, a także z apelem do czytelników, aby w akcie protestu w dniach 19-20 sierpnia nie kupować gazet. W szyfrogramie z dnia następnego pisano, że z posiadanego rozpoznania w Oddziale Wojewódzkim RSW Prasa-Książka-Ruch i oddziałach rejonowych wynika, że podczas „dni bez prasy” część sprzedawców w kioskach Ruchu nie podejmie sprzedaży gazet. W Ciechanowie i Pułtusku miało to deklarować 60% kioskarzy, w Płońsku – 55%, w Żurominie – 50 %, w Działdowie – 20%, a w Mławie – 10%. Natomiast do akcji nie chciały przystąpić kioski na wsi. Również pracownicy ekspedycji nie planowali strajkować, natomiast transport przewozowy miał być przygotowany do dostarczania prasy.

W dniach strajku prasowego ppłk Stanisław Koebcke, ówczesny komendant wojewódzki MO, osobiście informował centralę MSW, że zakłady graficzne na terenie województwa, z których – dodajmy – żaden nie posiadał wydziału prasowego, pracowały bez zakłóceń. Również załogi oddziału wojewódzkiego i oddziałów rejonowych RSW Prasa-Książka-Ruch były przygotowane do rannego przyjęcia i rozpowszechnienia prasy. Jedynie w Pułtusku jeden z samochodów rozwożących prasę był udekorowany biało-czerwonymi flagami, a na tablicy informacyjnej miejscowego MZK NSZZ „Solidarność” wywieszono ogłoszenie, że 19 i 20 sierpnia są „dniami bez prasy”. Poza tym nie odnotowano żadnej akcji kolportowania ulotek związanych ze „strajkiem prasowym”. W kioskach Ruchu jak zawsze można było nabyć tygodniki. Choć chciałem dodać, że w przypadku „Tygodnika Ciechanowskiego”, który ukazywał się wtedy jako dodatek do „Naszej Trybuny”, brak w zbiorach bibliotecznych Ciechanowa i okolicznych miast 33 numeru tego czasopisma z 14 sierpnia 1981 r., a następny tygodnik był numerowany i datowany podwójnie 34/35 (23-30 sierpnia). Czyżby to ślad po akcji „dni bez prasy”? Natomiast w przypadku dzienników, których w kioskach w tych dniach brakowało, to – jak czytamy w materiałach SB – 1000 sztuk „Trybuny Ludu” i 500 sztuk „Żołnierza Wolności” zostało rozpowszechnionych w większych zakładach pracy dzięki działaniom KW PZPR i komitetów miejskich partii. Meldunek komendanta Koebcke z 21 sierpnia 1981 r. zawierał ponadto informacje o opiniach mieszkańców województwa ciechanowskiego na temat strajku prasowego. Miejscowi działacze „Solidarności” podkreślali przede wszystkim, że akcja ta była demonstracją siły wobec rządu i partii, pokazując, że związek jest w stanie „przejąć całkowicie kontrolę nad prasą”. W podobnym duchu wypowiadali się pracownicy oświaty, podkreślając, że strajk sierpniowy był próbą przejęcia środków masowego przekazu i władzy w kraju. Jednak w przeciwieństwie do działaczy solidarnościowych część nauczycieli „wierna linii partii” uważała to za nadużycie i twierdziła, że stabilizacja życia w kraju domaga się wyeliminowania najbardziej zagorzałych działaczy związkowych. Z kolei pracownicy sektora prasowego mieli mieć za złe rządowi, że nie podjął żadnych działań w związku ze strajkiem w Domu Słowa Polskiego w Warszawie, aby wyłamującym się z akcji strajkowej pracownikom umożliwić normalną pracę. Natomiast ukazanie się, mimo strajku, części dzienników prasowych, miało – ich zdaniem – pozwolić rządowi na „odzyskanie chociaż części utraconego autorytetu w społeczeństwie”.

Jak zawsze zdanie były więc podzielone, choć z relacji uczestników tamtych wydarzeń wynika, że postawy społeczne podczas „dni bez prasy” były bardziej radykalne niż odnotowywali to miejscowi funkcjonariusze SB i MO. I chyba tylko wystawianie na ulicę telewizorów w okresie stanu wojennego, także w naszym regionie, było jeszcze bardziej spektakularnym objawem przybierającego na sile społecznego sprzeciwu wobec medialnej propagandy tamtych dni.

TYGODNIK ciechanowski

Z biegiem lat, z biegiem tygodni…

Pielgrzymi

Trzynastoletni Krzysztof Kamiński z Popielzyna: „Uczestnictwo w pielgrzymce na Jasną Górę to nie tylko ciekawy sposób na spędzenie wakacji. To przede wszystkim możliwość zbliżenia się do Pana Boga, udział w wielkim religijnym wydarzeniu. Już trzeci raz razem z mamą idę do Częstochowy, mogę śmiało powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni”.

Na początku sierpnia z północy w kierunku południowej części województwa ciechanowskiego podążały liczne grupy wiernych z diecezji Warmii i Mazur. Na ich czele siódmy już raz szedł ks. biskup Julian Wojtkowski. Grupy rozpoczęły wędrówkę z najdalej położonych od Częstochowy miejscowości: Gołdapi, Kętrzyna, Pisza, Węgorzewa, Szczytna. Niektóre etapy mają po 40, a nawet 50 km.

Najbardziej dokuczliwe są upalne dni. Organizm wymaga dużo płynów. Tworzące się na nogach bąble sanitariuszki przekłuwają wyjałowionymi igłami. Niedogodności jest sporo, ale pielgrzymi nie narzekają, mają dobry nastrój. Prowadzący grupę „Galindia” z Pisza ks. Jerzy Owsianka mówi, że mieszkańcy województwa ciechanowskiego chętnie zapraszają do domów, częstują strawą.

TC nr 34 z 1990 r.

Redakcja tłumaczy się Czytelnikom...

Jak naszym Czytelnikom wiadomo, w ubiegłym tygodniu nie ukazał się „Tygodnik Ciechanowski”, łącznie z gazetą codzienną. Redakcja, mimo, iż przygotowała i przekazała Zakładom Graficznym „Dom Słowa Polskiego” cały numer, nie miała jednak wpływu na dalszy przebieg procesu wydawniczego — druku.

Nie wynikało to z winy redakcji, a było, jak wiadomo, wynikiem strajku, pod hasłem „Dni bez Prasy”. Dlatego też obecny egzemplarz oznaczony jest numeracją podwójną.

TC nr 34/5 z 1981 r.

Co słychać w gminie Załuski

Mieszkańcy gminy z niecierpliwością przygotowują się budowie ośrodka zdrowia w Załuskach. I nic w tym dziwnego. Warunki lokalowe służby zdrowia są w gminie fatalne.

W tej chwili trwają prace przy montażu ścian bloku usługowego, który w stanie surowym ma być gotowy do końca tego roku Trwa również budowa wodociągu w Szczytnie. Wykonany został odwiert studni głębinowej, a obecnie przystąpiono do układania rur, które doprowadzają wodę do 16 gospodarstw. W drugim etapie budowy woda doprowadzona leż zostanie do sołectwa Słotwin.

TC nr 34 z 1987 r.

Rosną szanse na „call-center“

Wkrótce ma dojść do podpisania aktu notarialnego między ciechanowskim starostwem a Telekomunikacją Polską, dotyczącego sprzedaży obiektu przy ul. Mikołajczyka — dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, choć z wiarygodnych źródeł.

By doszło wreszcie do podpisania tego dokumentu, Starostwo Powiatowe zdecydowało się na ustępstwa.

- Złagodziliśmy warunki stawiane Telekomunikacji. Wcześniejszy wymóg, by nabywca obiektu zatrudnił „co najmniej 500 osób”, został zastąpiony zapisem o zatrudnieniu „co najmniej kilkuset osób” – wyjaśniają w ciechanowskim starostwie. Uzasadnienie tej decyzji jest proste. Stary zapis był zbyt rygorystyczny. Przyszły właściciel obiektu zapłaciłby karę umowną nawet wówczas, gdyby do spełnienia tej obietnicy zabrakło jednego pracownika...

- Lepiej, żeby obiekt ten znalazł inwestora, który zatrudni bezrobotnych (niezależnie od tego ilu ich będzie), niż miałby stać pusty i nadal straszyć swoim wyglądem – komentują.

TC nr 34 z 2000 r.

Hala z poślizgiem?

Od kilku miesięcy na placu budowy hali sportowo-widowiskowej w Ciechanowie, najpoważniejszej obecnie miejskiej inwestycji, prace postępują zbyt wolno. A właściwie zamarły. Dziwi to ludność miasta, niepokoi władze samorządowe…

Tę olbrzymią inwestycję, rozłożoną na kilka lat, rozpoczęto jesienią 1999 r. Do bieżącego roku roboty budowlane przebiegały bez zakłóceń. Wykonawca, Mostostal Gdańsk terminowo wywiązywał się z umowy. Problemy pojawiły się w ostatnich miesiącach. Ubyło robotników. Tempo prac wyraźnie zmalało.

— Zwracaliśmy uwagę wykonawcy na opóźnienia w realizacji harmonogramu robót. Początkowo nie reagował na nasze sugestie — wspomina wiceprezydent Ciechanowa Jacek Kaczorowski.

Zarząd Miasta zagroził zerwaniem umowy. Opóźnienia w budowie obiektu przekroczyły dwa miesiące.

TC nr 34 z 2001 r.

Tygodnik ciechanowski — tygodnikciechanowski.pl
Tygodnik gazeta mławska — tygodnikciechanowski.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikciechanowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikciechanowski.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikciechanowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tygodnikciechanowski.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02

redaktor prowadzący:
23 673 93 63

księgowość:
23 673 93 65

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl
sekretariat@ciechpress.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Piotr Bieroń,
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Klaudia Kujawa, Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska

tel.: 23 672 44 96
23 672 26 55
ogloszenia@ciechpress.pl
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
promocja@ciechpress.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 7c3df9b8a6

GMINA DZIERZGOWO
PRZASNYSKIE STOWARZYSZENIE HISTORII OŻYWIONEJ
STOWARZYSZENIE ROZWOJU ZIEMI CZERNICKIEJ
KOMITET PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WRZEŚNIA 1939 POZYCJI "RZĘGNOWO - ŻABOKLIK"

ZAPRASZAJĄ NA

III RAJD ROWEROWY

KU PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WOJSKA POLSKIEGO Z 11 PUŁKU UŁANÓW I 79 PUŁKU PIECHOTY

30 SIERPNIA
PIKNIK MILITARNY PRZY BUNKRACH (ŻABOKLIK)

17:00 Pokaz sprzętu militarnego i pojazdów pancernych, umundurowania żołnierzy strony polskiej i niemieckiej

17:30 Pokaz kawaleryjski

18:00 Koncert pieśni patriotycznych

18:30 Rekonstrukcja historyczna: Bitwa Graniczna Wrzesień 1939

19:30 Wieczór wspomnień przy ognisku, poczęstunek z żołnierskiego kotła

31 SIERPNIA
III RAJD ROWEROWY

9:00 Wyjazd z parkingu kościoła pw. Św. Józefa w Ciechanowie (fara)

11:00 Postój w Grudusku, poczęstunek

13:00 Przybycie uczestników do Żaboklika

13:30 Msza Święta polowa i Apel Poległych na Kamieńskiej Górze

15:00 Zwiedzanie dioram, wystawy, poczęstunek z grilla

WYDARZENIE TOWARZYSZĄCE: 29 sierpnia | Grudusk | Rajd rowerowy po miejscach pamięci września 1939, posadzenie dębów pamięci ofiar zbrodni katyńskiej, koncert patriotyczny, poczęstunek z kuchni polowej.

ORGANIZATORZY, WSPÓŁORGANIZATORZY I PATRONI MEDIALNI WYDARZENIA:

GRUDUSK · MDK PRZASNYSZ · LASY PAŃSTWOWE · 79p · Mazowsze serce Polski · Tygodnik ciechanowski · KOSTKA · INTER-BDR · infoprzasnysz.com · TVP 3 · RDP

eprasa.pl 7c3df9b8a6